

Orzecznictwo
Sądu Apelacyjnego
w Łodzi

Kwartalnik

Nr 4/2013

Wyboru i opracowania orzeczeń dokonało – Kolegium Redakcyjne „Orzecznictwa Sądu Apelacyjnego w Łodzi” w składzie:

Przewodniczący: Prezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Michał Kłos

Z-ca Przewodniczącego: Wiceprezes Sądu Apelacyjnego w Łodzi
Zdzisław Klasztorny

Członkowie Kolegium:

- SSA Jacek Błaszczyk
- SSA Krzysztof Depczyński
- SSA Jolanta Grzegorzczak
- SSA Krystyna Mielczarek
- SSA Wincenty Ślawnicki
- SSA Jolanta Wolska
- SSA Jacek Zajaczkowski

ISSN 1689-7919

Łódź, październik – grudzień 2013 r.

PRAWO CYWILNE

-33-

Wyrok z dnia 19 kwietnia 2013 r. I ACa 1356/12

Przewodniczący: SSA Hanna Rojewska (spr.)

Sędziowie: SA Anna Miastkowska
SA Alicja Myszkowska

1. Osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r. miała status państwowej osoby prawnej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia), własności nieruchomości ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty.

2. Doliczenie okresu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie okresu posiadania właściciela.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 9 kwietnia 2013 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa Kazimierza Ś. przeciwko P. S. E. Spółce Akcyjnej z siedzibą w K. J. o zapłatę na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 17 września 2012 r.

I. zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że oddala powództwo i zasądza od Kazimierza Ś. na rzecz P. S. E. Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. J. kwotę 3.617 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;

II. zasądza od Kazimierza Ś. na rzecz P. S. E. Spółki Akcyjnej z siedzibą w K. J. kwotę 6.580 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 17 września 2012 r. Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od P.S.E. Spółki Akcyjnej w K. J. na rzecz Kazimierza Ś. kwotę 77.585 zł z ustawowymi odsetkami od dnia 27 września 2010 r. do dnia zapłaty, oddalił powództwo w pozostałej części i orzekł o kosztach postępowania.

W zakresie będącym przedmiotem zaskarżenia Sąd ustalił, że w dniu 15 stycznia 1952 r. sporządzono protokół odbioru technicznego linii 220 kV J. – M., wykonanej przez Zakład Budowy Sieci i Stacji Elektrycznych, na zlecenie Dyrekcji Budowy Sieci Najwyższych Napięć. Następnie, protokołem zdawczo – odbiorczym z dnia 24 listopada 1952 r. przekazano ww. linię energetyczną przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego – Zakład Sieci Elektrycznych P. w P.

W dniu 22 lutego 1980 r. powód wraz z małżonką nabyli w drodze umowy sprzedaży własność nieruchomości, położonej w Ł., przy ul. P. (...) o powierzchni 3.986 m², dla której w Sądzie Rejonowym dla Ł.-Ś. w Łodzi prowadzona jest księga wieczysta nr (...).

Przez opisaną wyżej nieruchomość przebiega linia elektroenergetyczna, której dotyczą ww. protokoły zdawczo – odbiorcze z 1952 r. linii J. – M. Odległość pomiędzy skrajnymi przewodami tej linii wynosi 15,2 m. Biorąc pod uwagę dodatkowo odległości po 15 m od skrajnych przewodów energetycznych tej linii, powierzchnia utworzonej w ten sposób strefy ochronnej wynosi 3.446 m². Na nieruchomości tej znajduje się dom mieszkalny, posadowiony w granicach strefy ochronnej.

W księdze wieczystej urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest wpisów dotyczących jakichkolwiek praw ograniczających jej własność lub – z drugiej strony – stanowiących podstawę korzystania z niej przez inne osoby.

W dniu 14 kwietnia 1992 r. związek małżeński powoda został rozwiązany przez rozwód. Dnia 11 sierpnia 2008 r. powód zawarł ze swoją byłą małżonką – Bożeną Ś., umowę częściowego podziału majątku wspólnego, mocą której powód stał się wyłącznym właścicielem przedmiotowej nieruchomości.

W dniu 20 sierpnia 2009 r., na wniosek powoda, Prezydent Miasta Ł. wydał decyzję Nr (...) o warunkach zabudowy dla nieruchomości, położonej w Ł. przy ul. P. (...), dotyczącą budowy drugiego jednor-

dzinnego budynku mieszkalnego z poddaszem użytkowym i wbudowanym garażem, wraz z rozbudową zewnętrznych instalacji.

Pismem z dnia 2 lutego 2011 r. powód został powiadomiony przez P. S. E. – Centrum S.A., iż właścicielem linii 220 kV relacji J. – M., przebiegającej przez nieruchomość zlokalizowaną w Ł. przy ul. P. (...), są P. S. E. – Operator S.A., a nadto, że budynek mieszkalny może być zlokalizowany w odległości nie mniejszej niż 25 metrów od osi linii, natomiast w pobliżu i pod linią energetyczną istnieje możliwość wybudowania hali przemysłowej o maksymalnej wysokości 4 metry.

Wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z przedmiotowej nieruchomości, wyliczone na podstawie czynszów dzierżawy gruntów przeznaczonych pod strefy ochronne sieci infrastruktury technicznej, za okres od 23 listopada 1999 r. do 23 listopada 2009 r. wynosi 77.585 zł.

Na podstawie dokonanych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, w wyniku umieszczenia na niej linii energetycznej, za zasadne. Podkreślił, że powód nabył wraz z małżonką, do wspólności ustawowej, przedmiotową działkę gruntu, przy czym w okresie, którego dotyczą żądania pozwu, między rozwiedzionymi małżonkami obowiązywał ustrój współwłasności w częściach ułamkowych; obecnie zaś powód jest jedynym właścicielem przedmiotowej nieruchomości.

Strona pozwana jest natomiast posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie jej własność stanowią, usytuowane na nieruchomości powoda, urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej (art. 49 § 1 k.c.), z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z przeznaczeniem tych urządzeń (art. 305¹ k.c.).

Ponieważ brak jest, wynikającej z przepisów prawa, podstawy objęcia powyższym posiadaniem nieruchomości powoda (decyzji administracyjnej, czynności cywilnoprawnej, aktu prawnego o charakterze generalnym), posiadanie to uznać należy za posiadanie w złej wierze – stronie pozwanej, podobnie, jak jej poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda, ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można by uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o

istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia.

Zdaniem Sądu nie nastąpiło również zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną, ani przez jej poprzedników prawnych albowiem dla dopuszczalności takiego zasiedzenia koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. Niedopuszczalne zaś jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa.

Sąd Okręgowy zauważył, że w okresie przed wejściem w życie nowelizacji Kodeksu cywilnego (ustawa z dnia 31 stycznia 1989 r., Dz. U. Nr 3, poz. 1), znoszącej zasadę tzw. jednolitej własności państwowej, czyli przed dniem 1 lutego 1989 r., państwowe osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe), wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Z tych względów wobec nieupłynięcia wymaganego okresu zasiedzenia odrzucił koncepcję nabycia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda przez jej zasiedzenie.

Za bezzasadny także uznał zarzut przedawnienia roszczenia powoda z tytułu wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości bez tytułu prawnego. Roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze podlega ocenie na podstawie art. 118 stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Oznacza to, że roszczenie powyższe przedawnia się z upływem 10 lat, począwszy od dnia, w którym uprawniony mógł się domagać zaspokojenia, jednak nie później niż w ciągu roku od dnia zwrotu nieruchomości. Roszczenie powoda dotyczy zaś okresu 10 lat przed wytoczeniem powództwa.

Dalej Sąd I instancji stwierdził, że posiadanie służebności gruntowej, obecnie zdefiniowanej w art. 305¹ k.c., jako służebność przesyłu, przybiera taką postać, że nie pozbawia w zupełności faktycznego władztwa właściciela nad nieruchomością obciążoną. Dlatego kryteria ustalania wysokości wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości, oparte na układzie odpowiednich cen rynkowych właściwych dla naj-

mu lub dzierżawy gruntu – które są adekwatne w sytuacjach, kiedy wynajmujący lub wydzierżawiający zostają zupełnie pozbawieni fizycznego władztwa nad rzeczą – powinny podlegać stosownej modyfikacji. W ramach obiektywnych kryteriów można tu zastosować odpowiednie ceny rynkowe za korzystanie z nieruchomości w zakresie służebności, których wysokość powinna uwzględniać stopień ingerencji w treść prawa własności.

Stopień ingerencji posiadania strony pozwanej w treść prawa własności nieruchomości powoda jest przede wszystkim określony przez stosunek powierzchni działki, z której korzystanie przez właściciela jest ograniczone, do pozostałej powierzchni tejże działki.

W rozpoznanej sprawie, powierzchnia o ograniczonej użyteczności ustalona została na 3.446 m², zaś pozostała powierzchnia wynosi 540 m². Przy ustalaniu powierzchni o ograniczonej użyteczności wzięta została pod uwagę treść § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401), zgodnie z którym „nie jest dopuszczalne sytuowanie stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów lub maszyn i urządzeń budowlanych bezpośrednio pod napowietrznymi liniami elektroenergetycznymi lub w odległości liczonej w poziomie od skrajnych przewodów, mniejszej niż (...) 15 m – dla linii o napięciu znamionowym powyżej 30 kV, lecz nieprzekraczającym 110 kV”. W tak określonej strefie (nazywanej „strefą ochronną”) nie jest zatem możliwe prowadzenie robót budowlanych, które zawsze wszak wiążą się z sytuowaniem w miejscu budowy stanowisk pracy, składowisk wyrobów i materiałów oraz maszyn i urządzeń budowlanych. Z powierzchni tej w sposób bezpośredni nie korzysta strona pozwana, jednakże istotne ograniczenie korzystania z niej, pozostaje w ścisłym, nierozwalnym związku z usytuowaniem linii energetycznej przebiegającej przez nieruchomość powoda.

Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, Sąd Okręgowy oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości i na tej podstawie określił jego wysokość za okres od 23 listopada 1999 r. do 23 listopada 2009 r. na kwotę 77.585 zł. Zauważył, iż uzyskanie przez powoda decyzji o warunkach zabudowy nie przesądzało o jego uprawnieniu do zrealizowania planowanej przez

niego inwestycji, decyzja ta nie uwzględniała bowiem ograniczeń wynikających z przebiegu linii elektroenergetycznej nad gruntem powoda.

Sąd I instancji podniósł, że w przedmiotowej sprawie strona pozwana nie przedstawiła żadnych dowodów wskazujących na możliwy zakres korzystania przez powoda ze swojej nieruchomości. Z przeprowadzonego dowodu z opinii biegłego z zakresu szacowania nieruchomości wynika jedynie, że działka powoda mogłaby być wykorzystywana na halę przemysłową lub garaże do wysokości 4 m. Tyle tylko, że powód nie zamierzał nigdy w taki sposób jej wykorzystywać, planując posadowienie na niej drugiego domu mieszkalnego. Zatem ingerencja strony pozwanej w przysługującą powodowi własność jest całkowita w tym sensie, że zupełnie pozbawia powoda możliwości korzystania z niej w zamierzony sposób.

Z tych względów Sąd Okręgowy uznał, że brak jest podstaw faktycznych do miarkowania wynagrodzenia za korzystanie z nieruchomości powoda z uwagi na możliwość współkorzystania z niej przez właściciela i dlatego uwzględnił roszczenie powoda w znacznej części, oddalając w zakresie przewyższającym kwotę wynikającą ze zgromadzonego materiału dowodowego. (...).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w pkt 1 i 4b i zarzucił naruszenie art. 292 w zw. z art. 336 w zw. z art. 305⁴ k.c., poprzez błędne założenie, iż do zasiadania służebności koniecznym jest spełnienie przesłanki bycia posiadaczem samoistnym, podczas gdy zgodnie z orzecznictwem SN wystarczające jest posiadanie zależne; art. 172 w zw. z art. 176 k.c. poprzez błędne przyjęcie, że pozwany jest następcą prawnym przedsiębiorstw państwowych a nie Skarbu Państwa; art. 224 § 2 w zw. z art. 225 k.c., poprzez przyjęcie przez Sąd I instancji, że pozwany jest posiadaczem służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu w złej wierze, podczas gdy pozostaje on w dobrej wierze.

Podniósł też naruszenie przepisów postępowania, tj. art. 232 w zw. z art. 233 § 1 w zw. art. 278 § 1 k.p.c., poprzez dowolną ocenę dowodów i uznanie, że opinia biegłego sądowego wyjaśnia wszystkie wątpliwości zgłoszone przez pozwanego i przyjęcie, że ustalone przez biegłego wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości jest prawidłowe.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku Sądu Okręgowego w pkt 1 i 4b, poprzez oddalenie powództwa w całości i zasądzenie od powoda na rzecz pozwanego kosztów procesu przed Sądem II instancji, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Powód wniósł o oddalenie apelacji i zasądzenie od pozwanego na jego rzecz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego według norm przepisanych.

Na rozprawie apelacyjnej w dniu 9 kwietnia 2013 r. pełnomocnik pozwanego zgłosił dodatkowo zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 156 ust. 3 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm. – dalej: „u.g.n.”), poprzez ustalenie przez Sąd I instancji wysokości wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości na podstawie nieaktualnego operatu szacunkowego, sporządzonego przez biegłego sądowego W.

Sąd Apelacyjny dodatkowo ustalił, co następuje:

Protokołem zdawczo – odbiorczym z dnia 25 marca 1952 r. – nie zaś z dnia 24 listopada 1952 r. jak ustalił Sąd Okręgowy – przekazano przedsiębiorstwu państwowemu pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego – Zakład Sieci Elektrycznych P. w P. w zarząd, jako środek trwały, linię energetyczną 220 kV J. – M. od słupa 166 do słupa 265 (k. 336).

Przedsiębiorstwo to korzystało z przedmiotowej linii, dokonując jej remontów i konserwacji (k. 333 – 335, 337).

Następcą prawnym Zakładu Sieci Elektrycznych P. w P. zostało w roku 1975 przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł., które przejęło zorganizowaną część przedsiębiorstwa poprzednika prawnego, w skład którego wchodziła linia elektroenergetyczna 220 kV J. – M. (k. 430–445).

Nieodpłatne przekazanie obiektów majątkowych i składników z tym związanych następowało w drodze protokołu zdawczo – odbiorczego, a do przejęcia majątku miało dojść w terminie do 15 stycznia 1976 r. (k. 434 – 435).

Zarządzeniem Nr 181/Org/93 z dnia 9 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu dokonał, z dniem 12 lipca 1993 r., podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia

przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej P. S. E. S.A. w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Ł. Zakład Energetyczny S.A. w Ł. (k. 446 – 447).

Załącznikiem do powyższego zarządzenia był między innymi wykaz składników majątkowych przekazywanych spółce P. S. E. S.A. w W., w tym linii energetycznej 220 kV J. – M., (k.448), jak i protokół zdawczo – odbiorczy z przekazania przejęcia linii z czerwca 1993 r. (k. 449 – 456).

Uchwałą podjętą przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki P. S. E. S.A. w W. z dnia 31 maja 1994 r., podwyższono kapitał spółki w wyniku przejęcia majątku sieci przesyłowej, w tym i linii elektroenergetycznej 220 kV J. – M., jako wydzielonej części przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. Kwota podwyżki została pokryta aportem, przekazanym spółce przez Skarb Państwa – Ministra Przemysłu i Handlu, na podstawie zarządzeń Ministra, w tym między innymi zarządzenia Nr 181/Org/93 z dnia 9 lipca 1993 r. (k. 457 – 472).

Dnia 5 października 2007 r. w Monitorze Sądowym i Gospodarczym Nr (...) ogłoszono plan podziału spółki P. S. E. S.A. z siedzibą w W. W podziale uczestniczyły: spółka PSE SA. z siedzibą w W. jako spółka dzielona i spółka PSE – O. S.A. z siedzibą w W., jako spółka przejmująca. Celem podziału było całkowite wydzielenie operatora systemu przesyłowego elektroenergetycznego (OSP) razem z majątkiem sieciowym P. S. E. S.A. z siedzibą w W. Wśród składników majątku przypadającego spółce przejmującej, tj. P. S. E. – O. S.A. z siedzibą w W. były wszystkie linie oraz stacje elektroenergetyczne (k. 473 – 482).

W dniu 24 października 2007 r. spółka P. S. E. S.A. z siedzibą w W. zmieniła firmę na PGE (...) S.A. (k. 483).

W dniu 5 grudnia 2007 r. Walne Zgromadzenie spółki P. S. E. – O. S.A. z siedzibą w W. podjęło uchwałę w sprawie udziału przedmiotowej spółki w podziale spółki PGE (...) S.A. Zaplanowano, że spółka P. S. E. – O. S.A. przejmie wydzieloną część majątku spółki PGE (...) S.A. (przed zmianą firmy – spółki P. S. E. S.A.), na zasadach określonych szczegółowo w planie podziału, ogłoszonym w Monitorze Sądowym i Gospodarczym z dnia 5 października 2007 roku, a zatem i linię elektroenergetyczną 220 kV J. – M. (k. 485 – 491).

Postanowieniem z dnia 28 grudnia 2007 r., wydanym w sprawie o sygn. (...), Sąd Rejonowy dla miasta stołecznego W. XII Wydział Gospodarczy KRS dokonał wpisu podwyższenia kapitału zakładowego spółki P. S. E. – O. S.A. z siedzibą w W., wskazując na przejęcie części majątku spółki PGE (...) S.A., na mocy ww. uchwały z dnia 5 grudnia 2007 r. (k. 492 – 493).

W dniu 11 grudnia 2008 r. spółka P. S. E. – O. S.A. z siedzibą w W. zmieniła firmę na P. S. E. O. S.A. z siedzibą w K. J. (k. 495), natomiast w toku postępowania apelacyjnego pozwany zmienił firmę na P. S. E. S.A. z siedzibą w K. J. (k. 522).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Zasadne są bowiem zgłoszone w niej zarzuty naruszenia przepisów prawa materialnego, odnoszące się do zagadnienia związanego z zasiedzeniem służebności urzędzeń przesyłowych.

Okolicznością bezsporną jest, że w orzecznictwie SN dominuje pogląd, że na mocy art. 224 § 2 w zw. z art. 230 i 352 § 2 k.c. właściciel rzeczy może żądać wynagrodzenia za korzystanie z rzeczy także względem posiadacza służebności (zob. wyrok z dnia 25 lutego 2004 r., wyrok z dnia 14 grudnia 2004 r., wyrok z dnia 11 maja 2005 r., wyrok z dnia 8 czerwca 2005 r., uchwała SN z dnia 17 czerwca 2005 r., wyrok z dnia 17 czerwca 2005 r., uzasadnienie uchwały SN z dnia 10 listopada 2005 r., wyroku z dnia 24 lutego 2006 r.). Wprawdzie adresatem roszczenia jest zgodnie z przepisami posiadacz samoistny rzeczy, jednakże może nim być również posiadacz służebności czynnej na nieruchomości obciążonej, ingerującej w treść prawa własności i w takim ograniczonym zakresie spełniającej cechy władztwa nad rzeczą. Jest tak dlatego, że do posiadania służebności stosuje się odpowiednio przepisy o posiadaniu rzeczy (art. 352 § 2 k.c.), co sprawia, że możliwość zastosowania przepisów art. 224 § 2 i 225 k.c. nie jest wyłączona.

Zważyć jednak należy, iż ustawodawca reguluje we wskazanych przepisach problematykę rozliczeń pomiędzy właścicielem i posiadaczem rzeczy w razie „bezumownego posiadania” cudzej rzeczy. Ściśle biorąc, szczególna, odrębna regulacja prawna dotyczy posiadania funkcjonującego bez istniejącego stosunku prawnego (niekoniecznie umownego) łączącego właściciela i posiadacza rzeczy.

W realiach przedmiotowej sprawy, od samego początku procesu pozwany powoływał się na posiadanie przez niego tytułu prawnego, pozwalającego na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiegają przez nią linie energetyczne. Początkowo powoływał się na fakt wybudowania linii energetycznej 220 kV relacji J. – M. na podstawie stosownej decyzji lokalizacyjnej, zezwalającej na przeprowadzenie linii przez nieruchomości należące do osób fizycznych, w tym i obecnie powoda, której podstawą wydania był dekret z dnia 26 kwietnia 1949 r. o nabywaniu i przekazywaniu nieruchomości niezbędnych dla realizacji narodowych planów gospodarczych (Dz. U. Nr 4, poz. 31 ze zm.).

Wobec braku jednak dokumentacji potwierdzającej powyższy wniosek, pozwany tytuł taki wywodził z zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Podniósł bowiem, że jego poprzednikiem prawnym przed datą 1 lutego 1989 r. był Skarb Państwa, działający przez przedsiębiorstwo państwowe, które działało w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa. Pozwany może zatem do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Celem wykazania następstwa prawnego w zakresie własności linii energetycznej i posiadania służebności, pozwany załączył do akt stosowne dokumenty, które stanowiły podstawę do poczynienia przez Sąd II instancji dodatkowych ustaleń faktycznych.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną ani przez jej poprzedników prawnych, albowiem dla dopuszczalności takiego zasiedzenia koniecznym wymogiem ustawowym jest posiadanie samoistne służebności przez określony czas. Niedopuszczalne zaś jest zaliczanie posiadania przez przedsiębiorstwo państwowe wykonywanego przed tą datą do okresu potrzebnego do nabycia służebności przez zasiedzenie przez następcę prawnego tego przedsiębiorstwa. Jednocześnie dodał, iż nie upłynął wymagany okres zasiedzenia przez stronę pozwaną służebności na gruncie powoda.

Kwestionując powyższy pogląd w apelacji skarżący przede wszystkim trafnie zauważa, że do zasiedzenia służebności nie jest konieczne spełnienie przesłanki bycia samoistnym posiadaczem, wystarczające jest bowiem posiadanie zależne.

Zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (zob. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNC 1969 nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie SN z dnia 10 marca 1998 r., I CKN 543/97, niepubl.), znajdujący się na tej nieruchomości lub, co najmniej, wkraczający w nią.

Przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności jest między innymi linia energetyczna, która z chwilą przyłączenia jej do sieci weszła w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie SN, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21. s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02, niepubl., postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, Biul. SN 2011, nr 11, poz. 12).

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także SN między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/2005 (niepubl.), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia słu-

żebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabytciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Kolejny problem dotyczy zagadnienia doliczenia przez pozwanego do okresu zasiedzenia okresu posiadania przez Skarb Państwa służebności przesyłu przed datą 1 lutego 1989 r., reprezentowanego przez przedsiębiorstwo państwowe. Trafnie zauważa apelujący, że Sąd I instancji błędnie zinterpretował stanowisko pozwanego, przyjmując jakoby doliczył on do czasu posiadania służebności gruntowej odpowiadającej treścią służebności przesyłu, czas posiadania służebności przez przedsiębiorstwa państwowe.

Dokonując oceny zasadności zarzutów naruszenia przepisów art. 172 w zw. z art. 176 k.c. należy na wstępie podnieść, że do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego – Zakład Sieci Elektrycznych P. w P. urządzeń energetycznych, wchodzących w skład linii 220 kV J. – M., doszło w 1952 r.

Nie może budzić wątpliwości, że posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.) (zob. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.).

W orzecznictwie SN przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby praw-

nej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do tegoż Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do Kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 r. dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl., z dnia 25 stycznia 2006 r., I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r. IV CSK 21/2008 niepubl., z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/2008 OSNC 2010, nr 1, poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r., III CZP 108/2010 niepubl. oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r., IV CSK 149/2005 niepubl.).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r., kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie SN. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09, OSNC 2010, nr 5, poz. 64, w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe, które prowa-

dziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że objęcie przez Skarb Państwa reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach *dominium*, a nie w ramach *imperium*. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (zob. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, niepubl., postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10 niepubl.).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. doszło w okresie przed datą 1 lutego 1989 r., co oznacza, że to Skarb Państwa nabył przez zasiedzenie służebność przesyłu.

O czym była już mowa powyżej, do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakłady Energetyczne Okręgu Centralnego – Zakład Sieci Elektrycznych P. w P., urządzeń energetycznych wchodzących w skład linii 220 kV J. – M., doszło w 1952 r. Jak wynika z treści protokołu komisji odbioru etapowego, technicznego linii 220 kV J. – M. z dnia 15 stycznia 1952 r. (k. 329 – 332) przejęcie powyższej linii do eksploatacji przez Zakład Sieci Elektrycznych P. ustalono na dzień 16 stycznia 1952 r. Natomiast w dniu 25 marca 1952 r. doszło do przekazania Zakładowi Sieci Elektrycznych P. w zarząd linii 220 kV J. – M., od słupa 166 do słupa 265, jako środka trwałego (k. 336).

W ocenie Sądu Apelacyjnego od tego momentu, tj. 25 marca 1952 r. należy liczyć początek biegu zasiedzenia służebności przesyłu.

Nie do zaaprobowania jest pogląd skarżącego, jakoby posiadanie służebności odpowiadającej służebności przesyłu było posiadaniem w dobrej wierze. W przedmiotowej sprawie nie zostało wykazane, aby poprzednik prawny pozwanego, który wybudował na gruncie poprzedników prawnych powoda napowietrzne linie energetyczne dysponował w tym zakresie decyzją administracyjną, czy też zawartą z

właścicielem gruntu umową dotyczącą korzystania z nieruchomości. Przeprowadzone przez Sąd Okręgowy czynności zmierzające do ustalenia, na jakiej podstawie doszło do wybudowania powyższej linii nie przyniosły dla pozwanego pożądaných rezultatów. Tym samym, uwzględniając przewidziany przepisami prawa 30-letni termin zasiedzenia, Skarb Państwa nabył przedmiotową służebność z dniem 25 marca 1982 r.

Ponieważ początek biegu zasiedzenia rozpoczął się w roku 1952, a zatem w okresie obowiązywania dekretu z dnia 11 października 1946 r. – Prawo rzeczowe (Dz. U. Nr 57, poz. 319 ze zm.), termin zasiedzenia przy posiadaniu w złej wierze wynosił 30 lat.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r., wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze – 20 lat. Stosownie do dyspozycji art. XLI § 1 i 2 ustawy z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.), do zasiedzenia, którego bieg rozpoczął się przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego, stosuje się od tej chwili przepisy tego kodeksu; dotyczy to w szczególności możliwości nabycia prawa przez zasiedzenie. Jeżeli termin zasiedzenia według Kodeksu cywilnego jest krótszy niż według przepisów dotychczasowych, bieg zasiedzenia rozpoczyna się z dniem wejścia kodeksu w życie; jeżeli jednak zasiedzenie rozpoczęte przed dniem wejścia w życie Kodeksu cywilnego nastąpiłoby przy uwzględnieniu terminu określonego w przepisach dotychczasowych wcześniej, zasiedzenie następuje z upływem tego wcześniejszego terminu.

Z unormowań powyższych wynika, że według przepisów Kodeksu cywilnego, upływ terminu zasiedzenia, przy złej wierze nastąpiłby z dniem 1 stycznia 1985 r., natomiast według przepisów dekretu – prawo rzeczowe nastąpił wcześniej, bo z dniem 25 marca 1982 r.

Z taką też datą Skarb Państwa, w imieniu którego najpierw przedsiębiorstwo państwowe Zakład Sieci Elektrycznych P., a później przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. korzystało zarówno z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 220 kV J. – M., jak i z części gruntu należącego do roku 1980 do poprzedników prawnych powoda, a od roku 1980 do powoda, przez który przebiega ta linia, nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, tzw. służebność przesyłu, zyskując

tym samym tytuł prawny do posiadania nieruchomości powoda w zakresie, o jakim mowa powyżej.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono „jednorazowe”, chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne, jako jego przesłanka ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela „z tytułu zasiedzenia” może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętne jest, czy ten następca ma nieruchomość w posiadaniu (zob. postanowienie SN z dnia 11 października 2012 r., III CSK 316/11, niepubl.).

Z omówionych powyżej względów nie może być mowy o naruszeniu przepisu art. 176 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Oznacza to, że doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela, a z taką sytuacją mamy do czynienia w realiach rozpoznawanej sprawy.

Inną kwestią jest wykazanie przez pozwanego następstwa prawnego w zakresie nabycia od Skarbu Państwa służebności gruntowej, którą ten zasiedział z dniem 25 marca 1982 r.

Oczywistym jest, że służebność przesyłu jest ograniczonym prawem rzeczowym, zbywalnym. Stosownie do treści art. 245¹ k.c. do przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości potrzebna jest umowa między uprawnionym a nabywcą oraz – jeżeli

prawo jest ujawnione w księdze wieczystej – wpis do tej księgi, chyba że przepis szczególny stanowi inaczej.

Przepis powyższy nie wskazuje, w jakiej formie ma być zawarta taka umowa między uprawnionym a nabywcą. Wobec tego należy przyjąć, iż do umownego przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego na nieruchomości znajdują zastosowanie ogólne przepisy kodeksu cywilnego dotyczące czynności prawnych oraz przepisy szczególne, dotyczące danego ograniczonego prawa rzeczowego. Umowa przeniesienia ograniczonego prawa rzeczowego jest czynnością przyczynową (kauzalną). Nie wymaga zgody właściciela rzeczy (S. Rudnicki, G. Rudnicki, *Komentarz*, 2009, s. 507). Może być zawarta pod warunkiem lub z zastrzeżeniem terminu (tak E. Gniewek (w:) *System prawa prywatnego*, t. 4, 2007, s. 355, wraz z przytoczoną tam literaturą). Umowa przenosząca ograniczone prawo rzeczowe ma, co do zasady, charakter konsensualny. Jeżeli jednak ograniczone prawo rzeczowe na nieruchomości zostało ujawnione w księdze wieczystej, niezbędny do przeniesienia tego prawa jest wpis do księgi wieczystej, który ma charakter konstytutywny. W tym więc przypadku czynność przenosząca ograniczone prawo rzeczowe na nabywcę ma charakter realny. (zob. komentarz do art. 245¹ k.c. A. Kidyba, K. A. Dadańska, T. A. Filipiak, *Kodeks cywilny. Komentarz. Tom II. Własność i inne prawa rzeczowe*, LEX 2012).

W realiach przedmiotowej sprawy poza sporem jest, że ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu nie było wpisane w księdze wieczystej prowadzonej dla nieruchomości powoda. Dopiero w toku niniejszego postępowania, Sąd w trybie przesłankowym, stwierdził nabycie zasiedzenia służebności gruntowej przez Skarb Państwa, co sprawia, że uwagi odnoszące się do zawarcia umowy, o jakiej mowa w art. 245¹ k.c. mają *de facto* walor bardziej teoretyczny.

Niemniej jednak, zdaniem Sadu Apelacyjnego przedłożone przez pozwanego dokumenty pozwalają przyjąć, że doszło do przeniesienia na jego rzecz ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu. Z poczynionych dodatkowo ustaleń faktycznych wynika, że najpierw przedsiębiorstwo państwowe Zakład Sieci Elektrycznych P., a później przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. korzystały zarówno z trwałych i widocznych urządzeń energetycznych w postaci napowietrznej linii

energetycznej 220 kV J. – M., jak i z części gruntu należącego do roku 1980 do poprzedników prawnych powoda, a od roku 1980 do powoda, w zakresie ściśle z tym powiązanych.

Stan ten trwał do roku 1993, kiedy zarządzeniem Nr 181/Org/93 z dnia 9 lipca 1993 r. Minister Przemysłu i Handlu, a zatem reprezentant Skarbu Państwa, dokonał z dniem 12 lipca 1993 r. podziału przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. w celu wniesienia przez Skarb Państwa zorganizowanej części mienia przedsiębiorstwa do spółki akcyjnej P. S. E. S.A. w W. oraz przekształcenia przedsiębiorstwa państwowego pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł. w jednoosobową spółkę Skarbu Państwa pod nazwą Ł. Zakład Energetyczny S.A. w Ł.

Zarządzenie Ministra Przemysłu i Handlu miało szerszy zakres albowiem było jednym z wielu zarządzeń dotyczących podziału energetycznych przedsiębiorstw państwowych i wniesienia ich zorganizowanych części do P. S. E. S.A. w W. (k. 463 – 472).

Załącznikiem do powyższego zarządzenia jest między innymi wykaz składników majątkowych przekazywanych spółce P. S. E. S.A. w W., w tym linii energetycznej 220 kV J. – M., jak i protokół zdawczo – odbiorczy z przekazania przejęcia linii, z czerwca 1993 roku. Fakt ten potwierdza również uchwała podjęta przez Walne Zgromadzenie Akcjonariuszy spółki P. S. E. S.A. w W. z dnia 31 maja 1994 r., na podstawie której linię energetyczną 220 kV J. – M., jako wydzieloną część przedsiębiorstwa państwowego Zakład Energetyczny Ł. – M. w Ł., wniesiono aportem do P. S. E. S.A. w W.

Pozwany wykazał także kolejnymi dokumentami, iż w wyniku podziału P. S. E. S.A. w W. przejął od tej spółki cały majątek sieciowy, w tym wszystkie linie oraz stacje elektroenergetyczne, a co za tym idzie i ograniczone prawo rzeczowe w postaci służebności przesyłu.

W sytuacji jaka zaistniała w niniejszej sprawie nie ma racji powód twierdząc, że prawo służebności gruntowej winno być wykazane w bilansie zbywcy, jako jeden ze składników majątkowych. Prawo to istniało, choć nie zostało potwierdzone orzeczeniem Sądu i weszło w skład majątku kolejnych przedsiębiorstw.

Tym samym, w ocenie Sądu II instancji, pozwany wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda, co czyni powództwo o zapłatę wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości bezzasadnym.

W tej sytuacji bezprzedmiotowym stają się zarzuty naruszenia przepisów prawa procesowego, tj. art. 232 w zw. z art. 233 § 1 w zw. art. 278 § 1 k.p.c. odnoszące się do oceny dowodu z opinii biegłego sądowego, która stała się podstawą do ustalenia przez Sąd wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, jak i zarzut naruszenia przepisu prawa materialnego, tj. art. 156 ust. 3 u.g.n.

Mając na uwadze powyższe, choć niektóre z zarzutów apelacji i zawarte w niej argumenty jurydyczne nie znalazły aprobaty ze strony Sądu Apelacyjnego, ostatecznie apelacja ta zasługiwała na uwzględnienie, w wyniku czego dokonano zmiany zaskarżonego wyroku, o treści jak w punkcie I. sentencji, na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. (...).

**Wyrok
z dnia 30 września 2013 r.
I ACa 425/13**

Przewodniczący: SSA Krzysztof Depczyński
Sędziowie: SA Hanna Rojewska (spr.)
SA Wincenty Ślowski

1. Realizacja inwestycji przesyłowej przebiegającej przez nieruchomości stanowiącą prywatną własność, na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej o lokalizacji linii elektroenergetycznej oraz decyzji o pozwoleniu na budowę takiej linii, pozwala na przyjęcie po stronie inwestora dobrej wiary w zakresie objęcia w posiadanie służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu, prowadzące do zasiedzenia tej służebności.

2. Skoro nabycie służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu przez zasiedzenie ma charakter pierwotny i nieodpłatny i następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia, właścicielowi nieruchomości, przez którą przebiegają linie elektroenergetyczne, nie przysługuje roszczenie z art. 224 i art. 225 k.c. o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości za okres poprzedzający datę zasiedzenia służebności przesyłu.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 19 września 2013 r. w Łodzi na rozprawie sprawy z powództwa Rafała J. przeciwko PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w L. Oddział Ł. – M. o zapłatę na skutek apelacji strony pozwanej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 22 stycznia 2013 r.

I. z apelacji pozwanego zmienia zaskarżony wyrok w punktach 1, 2, 3 i 4 w ten sposób, że oddala powództwo w całości i zasądza od powoda Rafała J. na rzecz pozwanego PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w L. Oddział Ł. – M. kwotę 3.675,77 zł tytułem zwrotu kosztów procesu;
II. zasądza od powoda Rafała J. na rzecz pozwanego PGE Dystrybucja S.A. z siedzibą w L. Oddział Ł. – M. kwotę 3.129 zł tytułem zwrotu kosztów postępowania apelacyjnego;

III. (...).

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem z dnia 22 stycznia 2013 r., sprostowanym postanowieniem z dnia 1 lutego 2013 r., Sąd Okręgowy w Ł. zasądził od pozwanego PGE Dystrybucja S.A. w Ł. Oddział Ł. – M. na rzecz powoda Rafała J. kwotę 26.561 zł tytułem wynagrodzenia za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda za okres od 23 sierpnia 2000 r. do 23 sierpnia 2010 r. z ustawowymi odsetkami od dnia 23 sierpnia 2010 r. do dnia zapłaty (pkt 1), oddalił powództwo w pozostałej części (pkt 2), obciążył strony nieuiszczoną opłatą sądową od pozwu oraz wydatkami na biegłych, poniesionymi tymczasowo ze Skarbu Państwa – powoda w kwocie 12.298 zł i pozwanego w kwocie 3.121 zł, proporcjonalnie do uwzględnionego i oddalonego powództwa, obie te kwoty płatne na rzecz Skarbu Państwa – Sądu Okręgowego w Ł. (pkt 3) i zasądził od powoda na rzecz pozwanego kwotę 2.916 zł tytułem zwrotu części kosztów zastępstwa procesowego (pkt 4).

W zakresie będącym przedmiotem zaskarżenia Sąd ustalił, że powód Rafał J. jest właścicielem nieruchomości składającej się z działek o numerze (...), położonej w K. przy ul. W. (...), dla której Sąd Rejonowy w P. prowadzi księgę wieczystą o numerze (...).

Wzdłuż południowych granic działek od nr (...) przebiega linia elektroenergetyczna średniego napięcia 15 kV, która dochodząc do dwuramiennego słupa tejże trakcji usytuowanego na granicy działek nr (...) skręca prostopadle z kierunku wschód – zachód, w kierunku północ – południe.

Sporna linia energetyczna została wybudowana na podstawie decyzji Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr (...)/80, zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV NN 0,4 kV oraz stacji typu STSa 20/250 i MSTN 20/630, na terenach położonych w K. ul. W., T., T., M., S., Ł.. Budowa linii została ukończona w 1981 r.

Wyżej wymieniona decyzja nie została doręczona ówczesnemu właścicielowi spornej nieruchomości.

Wszystkie linie i urządzenia do przesyłu prądu zostały z dniem 1 lipca 2007 r. przekazane przez Ł. Zakład Energetyczny S.A. na zasa-

dzie aportowego przekazania przedsiębiorstwa spółce dystrybucyjnej ŁZE Dystrybucja spółka z o.o. z siedzibą w W.

Sporna nieruchomość położona przy ul. W. (...) w K. składająca się z szeregu działek, tj. działki nr (...) stanowiących łącznie figurę geometryczną w kształcie prostokąta ze ściętym narożnikiem w części wschodniej oraz z wyciętą częścią w kształcie prostokąta w części zachodniej nieruchomości – przy ul. W. zabudowana jest w części frontowej murowanym budynkiem mieszkalnym oraz murowanym budynkiem wolnostojącym jednorodzinny na działce (...).

Wartość wynagrodzenia należnego właścicielowi spornej nieruchomości z tytułu bezumownego korzystania przez pozwanego z działek (...) w okresie od dnia 23 sierpnia 2000 r. do 23 sierpnia 2010 r. wynosi w cenach obecnych, tj. w 2011 r. 26.561 zł.

W księdze wieczystej urządzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest wpisów dotyczących uprawnień pozwanej spółki do korzystania z nieruchomości powoda.

Do 30 czerwca 2007 r. właścicielem spornych linii elektroenergetycznych posadowionych na nieruchomości powoda był PGE Ł. Zakład Energetyczny S.A. w Ł., którego następcą prawnym jest PGE O. S.A. w R. W dniu 30 czerwca 2007 r. PGE Ł. Zakład Energetyczny S.A. w Ł. w drodze aportowego zbycia przedsiębiorstwa przeniósł własność zorganizowanej części przedsiębiorstwa, w tym także własność wskazanych linii na PGE Dystrybucja Ł. sp. z o.o. w Ł. Mocą tej umowy od dnia 1 lipca 2007 r. prawo własności do przedmiotowych urządzeń zlokalizowanych na nieruchomości powoda przysługuje spółce PGE Dystrybucja Ł. sp. z o.o. w Ł., która w dniu 31 sierpnia 2010 r. została przejęta przez PGE Dystrybucja S.A. w Ł., wstępując tym samym we wszystkie prawa i obowiązki spółek przejmowanych, w tym PGE Dystrybucja Ł. sp. z o.o.

Umową cesji z dnia 29 lipca 2010 r. dotychczasowy właściciel spornej nieruchomości Krzysztof J. przeniósł na powoda Rafała J. przysługującą mu wierzytelność z tytułu bezumownego posadowienia przez PGE Dystrybucja Ł. infrastruktury elektroenergetycznej na nieruchomości położonej w K., przy ul. W. (...), oznaczonej, jako działka nr (...) oraz z tytułu przeprowadzenia linii napowietrznej nad działkami o nr (...). Krzysztof J. nabył ww. wierzytelność w drodze dziedziczenia na podstawie prawomocnego postanowienia Sądu Rejonowego w Pabianicach z dnia 6 września 2004 r.

Pismem z dnia 28 lipca 2010 r. powód wezwał PGE Dystrybucja Ł. Spółkę z o.o. w Ł. do zapłaty w terminie 7 dni kwoty 140.200 zł z tytułu bezumownego korzystania z gruntu i obniżenia wartości spornej nieruchomości. Wezwanie to pozostało bezskuteczne.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy uznał powództwo za zasadne jedynie w części dotyczącej roszczenia o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie z nieruchomości powoda, znajdującego podstawę prawną w przepisach art. 225 w zw. z art. 224 § 2 i art. 230 k.c.

W ocenie Sądu Okręgowego właścicielowi przysługuje roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie przez posiadacza służebności w złej wierze z należącej do niego nieruchomości, niezależnie od zgłoszenia roszczenia określonego w art. 222 k.c., a przesłanki uzasadniające takie roszczenie w niniejszej sprawie zostały udowodnione.

Powód jest aktualnym właścicielem spornej nieruchomości. Pozwany zaś jest od dnia 1 lipca 2007 r. posiadaczem tejże nieruchomości w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, albowiem bezspornie jego własność stanowią usytuowane na nieruchomości powoda urządzenia służące do doprowadzania energii elektrycznej, z których pozwany przedsiębiorca może korzystać zgodnie z ich przeznaczeniem.

W ocenie Sądu posiadanie pozwanego uznać należy za posiadanie w złej wierze, gdyż podobnie, jak jego poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda, ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach, mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia.

Z załączonych do akt decyzji trudno wywieść wywłaszczenie nieruchomości i służebność gruntową na rzecz poprzedników prawnych pozwanego, nie wynika z nich również uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości. W księdze wieczystej prowadzonej dla przedmiotowej nieruchomości brak jest jakichkolwiek wpisów, które stwierdzałyby uprawnienia Zakładu Energetycznego do korzystania z nieruchomości powoda od daty usytuowania linii energetycznych i brak wpisów, które w jakikolwiek sposób ograniczałyby powoda wo-

bec Zakładu Energetycznego w możliwości korzystania i rozporządzania nieruchomością.

Sąd I instancji podkreślił, że ustanowienia ograniczonych praw rzeczowych nie można domniemywać zarówno z treści ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczenia nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.), jak i z ustawy z dnia 24 października 1974 r. – Prawo budowlane (Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm. – dalej: „Pr.bud. z 1974 r.”), zatwierdzających jedynie przebieg linii energetycznej oraz z załączonych do odpowiedzi na pozew decyzji administracyjnych, bowiem brak w nich odniesienia do wywłaszczenia nieruchomości i ustanowienia prawa służebności, w tym prawa do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości przez Zakład Energetyczny.

Na tej podstawie uznał, że brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, że profesjonalne przedsiębiorstwa, jakim jest pozwany i jego poprzednicy prawni, działali w usprawiedliwionym przypuszczeniu o obciążeniu nieruchomości powoda na ich rzecz prawem rzeczowym i wywodzenia prawa do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości powoda. Powyższe okoliczności wykluczają możliwość zaślania się przez pozwanego niewiedzą o stanie prawnym księgi wieczystej oraz niewiedzą o usytuowaniu na nieruchomości linii wysokiego napięcia oraz że korzystając z niej ingerują bezprawnie w prawa właściciela.

W ocenie Sądu Okręgowego nie nastąpiło zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną, ani przez jej poprzedników prawnych, gdyż przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.), gdyż w tym okresie osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne go dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa.

Analizując roszczenie właściciela nieruchomości przeciwko samoistnemu posiadaczowi w złej wierze, Sąd Okręgowy stwierdził, że podlega ono ocenie pod kątem przedawnienia na podstawie art. 118

stosowanego łącznie z art. 229 k.c. Roszczenie powoda dotyczy zaś okresu 10 lat przed wytoczeniem powództwa, więc uszczuplenie prawa własności przez wykonywanie służebności usprawiedliwia, co do zasady, żądanie odpowiedniego ekwiwalentu.

Jeśli chodzi o przyjętą wysokość wynagrodzenia za korzystanie bez tytułu prawnego z części nieruchomości powoda, Sąd oparł się na dowodzie z opinii biegłego z zakresu wyceny czynszów i na tej podstawie określił jego wysokość za okres od 23 sierpnia 2000 r. do 23 sierpnia 2010 r., na kwotę 26.561 zł., którą zasądził na rzecz powoda wraz z ustawowymi odsetkami od 23 sierpnia 2010 r. (...).

Apelację od powyższego orzeczenia wniósł pozwany, zaskarżając wyrok w części, tj. w zakresie pkt 1 i 3.

Zarzucił naruszenie prawa materialnego, tj.:

– art. 225 w zw. z art. 224 § 2 i art. 230 k.c. oraz art. 29 ust. 5 Pr.bud. z 1974 r., poprzez zasądzenie wynagrodzenia z tytułu bezumownego korzystania z nieruchomości powoda w sytuacji, gdy pozwany posiada tytuł prawny do korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi;

– art. 292 w zw. z art. 172 i art. 352 k.c., poprzez ich niezastosowanie i brak przyjęcia, że poprzednik prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową odpowiadającą służebności przesyłu, w sytuacji ciągłego władania nieruchomością powoda w sposób odpowiadający służebności gruntowej zgodnie z art. 336 w zw. z art. 305 k.c.;

– art. 44 i art. 55¹ k.c., poprzez nieuwzględnienie, że ograniczone prawo rzeczowe wchodzi w skład mienia przedsiębiorstwa;

– art. 7 k.c., poprzez uznanie, że pozwany jest posiadaczem służebności w złej wierze;

– art. 341 k.c. z uwagi na jego niezastosowanie przy ocenie korzystania z gruntów pod liniami energetycznymi i § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z dnia 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. 47 poz. 401), poprzez jego zastosowanie w sytuacji, gdy okoliczności wymienione w tym przepisie nie zaistniały w niniejszej sprawie.

Podniósł również naruszenie prawa procesowego, tj. art. 231 k.p.c. poprzez jego niezastosowanie przy ocenie okresu zasiedzenia, art. 233 § 1 w zw. z art. 244 k.p.c. przez przekroczenie zasady swobodnej oceny dowodów, co do podstawy prawnej korzystania z gruntów powód-

ki, oraz cywilnoprawnych skutków przekształceń przedsiębiorstw energetycznych i art. 234 k.p.c., poprzez nieuwzględnienie dobrej wiary poprzedników prawnych pozwanego w zakresie korzystania z gruntów należących do powoda oraz art. 316 § 1 k.p.c. z uwagi na błędną ocenę stanu rzeczy w chwili zamknięcia rozprawy i nierozważenie wszystkich okoliczności sprawy w zakresie stanu prawnego spornej linii energetycznej, jak również zakresu korzystania przez przedsiębiorstwo energetyczne z gruntu powoda.

W konsekwencji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego orzeczenia i oddalenie powództwa i zasądzenie kosztów postępowania według norm przepisanych, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do Sądu I instancji celem ponownego jej rozpoznania. (...).

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja pozwanego zasługuje na uwzględnienie.

Przede wszystkim zasadne są zarzuty naruszenia zarówno wskazanych w niej przepisów prawa procesowego, jak i przepisów prawa materialnego, odnoszące się do zagadnienia związanego z zasiedzeniem służebności urządzeń przesyłowych. To bowiem zagadnienie decyduje o zasadności roszczenia powoda o wynagrodzenie za bezumowne korzystanie przez pozwanego z jego nieruchomości.

Przypomnienia wymaga, że w dniu 3 sierpnia 2008 r. weszły w życie przepisy art. 305¹ – 305⁴ k.c. o służebności przesyłu, dodane przez ustawę z dnia 30 maja 2008 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 116, poz. 731), wprowadzające możliwość ustanowienia służebności przesyłu na rzecz przedsiębiorcy, który jest właścicielem urządzeń, o których mowa w art. 49 § 1 k.c., lub zamierza wybudować takie urządzenia. Jak wskazał SN w uzasadnieniu postanowienia z dnia 5 czerwca 2009 r., I CSK 392/08 (niepubl.), choć przed wejściem w życie tych przepisów prawo obowiązujące nie przewidywało wprost tego rodzaju służebności, w orzecznictwie SN jednolicie przyjmowano, stosując w drodze analogii art. 145 k.c., możliwość ustanowienia służebności przesyłu, a także nabycia jej w drodze zasiedzenia. W ostatnich latach ustaliła się jednolita linia orzecznicza, co do tego, że istnieje możliwość nabycia przez zasiedzenie służebności gruntowej, odpowiadającej treścią służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 352 k.c.), nawet wówczas, gdy posiadanie rozpoczęło się przed wejściem w życie przepisów wyraż-

nie normujących tę kwestię. Potwierdza tę linię uchwała SN z dnia 22 maja 2013 r., III CZP 18/13, Biul. SN 2013, nr 5, poz. 5, w myśl której jeszcze przed wprowadzeniem służebności przesyłu w 2008 r. zakłady przesyłowe mogły zasiadywać prawo do korzystania z cudzej działki. Okres posadowienia instalacji przed 2008 r. dolicza się do czasu posiadania wymaganego do zasiedzenia tej służebności.

W przedmiotowej sprawie poza sporem pozostaje, że od samego początku procesu pozwany powoływał się na posiadanie przez niego tytułu prawnego, pozwalającego na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiega przez nią linia elektroenergetyczna oraz posadowione są słupy elektroenergetyczne. W pierwszej kolejności wywodził, iż sporna linia elektroenergetyczna została wybudowana zgodnie z ówczesnie obowiązującymi zasadami, jest trwałą i widocznym urządzeniem przesyłowym w rozumieniu art. 49 k.c. służącym zaopatrzeniu tego rejonu w energię elektryczną, inwestycja była przeprowadzona za zgodą, bądź przynajmniej przyzwoleniem właściciela gruntu, co wprost wynika z treści art. 29 ust. 5 Pr.bud. z 1974 r., gdyż pozwolenie na budowę mogło być udzielone wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykazała prawo do dysponowania nieruchomością. W konsekwencji pozwany wywodził, iż pomiędzy inwestorem (zakładem energetycznym) a właścicielem został nawiązany szczególny stosunek prawny zbliżony do umowy użyczenia, który trwa nadal, mimo zmiany właścicieli, która nastąpiła 30 czerwca 2007 r. na podstawie aportowego zbycia przedsiębiorstwa. Niezależnie od powyższego pozwany tytuł prawny, pozwalający na korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie, w jakim przebiega przez nią linia elektroenergetyczna 15 kV oraz posadowione są słupy, wywodził z zasiedzenia służebności gruntowej, odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu. Podniósł bowiem, że korzystanie z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, trwało w sposób niezakłócony od roku 1981 i było korzystaniem w dobrej wierze.

Sąd Okręgowy stwierdził jednak, że posiadanie pozwanego uznać należy za posiadanie w złej wierze, gdyż podobnie, jak jego poprzednikom prawnym, nie przysługiwał tytuł prawny do posiadania, w jakimkolwiek zakresie, nieruchomości powoda ani też nie zaszły takie okoliczności, na podstawie których można uznać, że posiadacze ci trwali w błędnym, ale usprawiedliwionym w danych okolicznościach,

mniemaniu o istnieniu prawa do zajęcia nieruchomości powoda na cele związane z przebiegiem linii przesyłowej wysokiego napięcia. Z załączonych do akt decyzji trudno wywieść wyłączenie nieruchomości i służebność gruntową na rzecz poprzedników prawnych pozwanego, nie wynika z nich również uprawnienie do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości.

W ocenie Sądu I instancji nie nastąpiło również zasiedzenie służebności przesyłu przez stronę pozwaną, ani przez jej poprzedników prawnych, albowiem przedsiębiorstwa państwowego nie można uznać w okresie do 1 lutego 1989 r. za samoistnego posiadacza nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności gruntowej (art. 352 k.c.), gdyż w tym okresie osoby prawne (w tym przedsiębiorstwa państwowe) wykonywały uprawnienia związane z własnością nieruchomości wprawdzie we własnym imieniu, ale na rzecz Skarbu Państwa, jako jedyne dysponenta własności państwowej. Dlatego też skutki prawne związane z posiadaniem samoistnym w tamtym okresie przez przedsiębiorstwo państwowe nieruchomości mogły powstać tylko na rzecz Skarbu Państwa, a nie na rzecz tego przedsiębiorstwa. Podzielił tym samym pogląd SN wyrażony w wyroku z dnia 9 grudnia 2009 r., IV CSK 291/09, dodając, że brak jest po stronie pozwanego wymaganego okresu zasiedzenia.

Z analizy zarówno zarzutów zawartych w apelacji, jak i argumentacji wywiedzionej na ich poparcie wynika, że skarżący *de facto* kwestionuje wyłącznie ocenę Sądu *meriti* odnoszącą się do zarzutu zasiedzenia służebności gruntowej o treści odpowiadającej służebności przesyłu. Choć w dalszym ciągu odwołuje się do decyzji Wojewódzkiego Biura Planowania Przestrzennego w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr 445/80, zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV, to głównie w kontekście przyjęcia dobrej wiary, nie zaś wywodzenia z samego faktu wydania ww. decyzji tytułu do nieodpłatnego korzystania z nieruchomości powoda w okresie objętym pozwem.

Rację ma skarżący, że stosownie do dyspozycji przepisu art. 29 ust. 5 Pr.bud. z 1974 r., w brzmieniu obowiązującym w dacie wydania decyzji o pozwoleniu na budowę dla Zakładu Energetycznego Ł.–Miasto, pozwolenie na budowę mogło być wydane wyłącznie jednostce organizacyjnej lub osobie, która wykaze prawo do dysponowania nieruchomością. Inwestor obowiązany był dołączyć do wniosku o

wydanie takiego pozwolenia między innymi odpisu dokumentu stwierdzającego prawo inwestora do dysponowania nieruchomością przewidzianą pod inwestycję (§ 21 ust. 1 pkt 2 Rozporządzenia Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno – budowlanego – Dz. U. Nr 8, poz. 48 ze zm.). Niespornym jednak jest, że pozwany nie dysponuje dokumentem, który potwierdzałby prawo inwestora do dysponowania nieruchomością poprzednika prawnego powoda, np. jego zgodą. Wypada w tym miejscu zauważyć, że aby móc wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanego – w świetle wspomnianych powyżej przepisów – musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością, tak by mógł przeprowadzić inwestycję, polegającą na budowie linii elektroenergetycznej, napowietrznej 15 kV. Natomiast czym innym jest stałe korzystanie z tych instalacji oraz nieruchomości, przez które instalacje te przebiegają, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym, czy też dokonywaniu napraw w razie awarii, zakłada ono bowiem konieczność zapewnienia i to na przyszłość, swobodnego dostępu do tych urządzeń. Wiąże się zatem z ograniczeniem własności do nieruchomości i pociąga za sobą konieczność stałego uregulowania tego stanu faktycznego w postaci chociażby ustanowienia określonego ograniczonego prawa rzeczowego na rzecz właściciela urządzeń. Materia ta unormowana jest przepisami należącymi do prawa cywilnego, zawartymi w Kodeksie cywilnym i ustawie wywłaszczeniowej, obowiązującej w dacie budowy urządzeń, nie zaś w Prawie budowlanym (zob. wyrok SN z dnia 29 stycznia 2008 r., IV CSK 410/07, niepubl.).

Podobne stanowisko zajął SN w wyroku z dnia 6 maja 2009 r., II CSK 594/08 (niepubl.). Stwierdził bowiem, że stałe korzystanie z linii przesyłowej, polegające na prowadzeniu prac o charakterze konserwacyjnym lub naprawczym zakłada konieczność swobodnego dostępu do tych urządzeń a tych uprawnień nie gwarantuje uzyskanie pozwolenia na budowę urządzeń przesyłowych, jak też zgodność budowy z wymaganiami Prawa budowlanego. Przedsiębiorstwo przesyłowe mogło uzyskać odpowiednie uprawnienia na podstawie przepisów Kodeksu cywilnego, czy to na podstawie umowy z właścicielem nieruchomości, czy przez ustanowienie odpowiedniej służebności przez sąd. Inną, istotną podstawą prawną uprawnienia do budowy urządzeń przesyło-

wych i ich eksploatacji jest pozwolenie administracyjne. Problematyka ta została uregulowana w art. 124, 128 ust. 4, 129, 132 ust. 6 ustawy z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami (jedn. tekst: Dz. U. z 2000 r. Nr 46, poz. 543 ze zm.; poprzednio w art. 70 i 74 ustawy z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu nieruchomości – jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127; a jeszcze wcześniej w art. 35 i 36 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości – jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.). Przedsiębiorstwo energetyczne, które nie legitymuje się uprawnieniem do ingerowania w sferę cudzej własności nieruchomości dla bieżącego utrzymania urządzeń przesyłowych, korzysta z tej nieruchomości w złej wierze i zobowiązane jest do świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

SN zwrócił jednocześnie uwagę na to, że dobra wiara w chwili stawiania urządzeń nie oznacza powstania po stronie przedsiębiorstwa energetycznego prawa do korzystania z nieruchomości skutecznego wobec każdego jej właściciela, odpowiadającego treści służebności przesyłowej. Zaniechanie rozwiązania tych kwestii oznacza brak tytułu prawnego do dalszego ingerowania w sferę cudzej własności, z czym wiąże się obowiązek świadczenia wynagrodzenia na podstawie art. 225 k.c.

Stanowisko powyższe zostało potwierdzone również w wyroku SN z dnia 6 października 2010 r., II CSK 156/10 (niepubl.), w którym wyraźnie podkreślono, że przymiot dobrej wiary rozumianej, jako błędne, ale usprawiedliwione w danych okolicznościach przeświadczenie posiadacza służebności o przysługującym mu prawie do korzystania z cudzej nieruchomości, w zakresie roszczeń uzupełniających, musi obejmować cały okres eksploatacji urządzeń.

Z powyższego wynika zatem, że istnienie dobrej wiary w dacie wybudowania linii elektroenergetycznej nie oznacza istnienia dobrej wiary przy korzystaniu z cudzej nieruchomości, w zakresie odpowiadającym treści służebności przesyłu, wobec każdego właściciela nieruchomości, a więc na przyszłość i trwałego ograniczenia jego właścicielskich uprawnień.

Niemniej jednak, w sytuacji rozważania zarzutu zasiedzenia służebności przesyłu i przyjęcia odpowiedniego terminu zasiedzenia, decydujące znaczenie ma istnienie dobrej bądź złej wiary w momencie przeprowadzenia inwestycji i objęcia w posiadanie nieruchomości

(służebności) oraz wynikające z przepisu art. 7 k.c. domniemanie dobrej wiary posiadacza. Istotna przy tym będzie jedynie dobra wiara na początku okresu posiadania prowadzącego do zasiedzenia. Jej utrata w czasie trwania posiadania nie ma dla zasiedzenia znaczenia (odmienne niż w przypadku rozliczeń pomiędzy właścicielem a posiadaczem).

Przed przystąpieniem do oceny powyższych przesłanek należy przypomnieć, że zgodnie z art. 292 k.c. służebność gruntowa może być nabyta przez zasiedzenie w wypadku, gdy polega na korzystaniu z trwałego i widocznego urządzenia. Przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie stosuje się odpowiednio.

Przyjmuje się, że trwałym i widocznym urządzeniem w rozumieniu tego przepisu jest tylko rezultat świadomego działania człowieka (zob. wyrok SN z dnia 10 stycznia 1969 r., II CR 516/68, OSNC 1969 nr 12, poz. 220), w zasadzie wytwór posiadacza służebności, a nie właściciela nieruchomości, z której posiadacz służebności korzysta (zob. wyrok SN z dnia 24 maja 1974 r., III CRN 94/74, postanowienie SN z dnia 10 marca 1998r., I CKN 543/97, niepubl.).

Przykładem trwałego i widocznego urządzenia na nieruchomości, z której korzysta posiadacz służebności, jest między innymi linia elektroenergetyczna, bądź słupy elektroenergetyczne, które z chwilą przyłączenia ich do sieci weszły w skład przedsiębiorstwa. W dotychczasowym orzecznictwie SN, rozważając problem zakresu korzystania przez przedsiębiorcę z cudzej nieruchomości, jako przesłanki prowadzącej do zasiedzenia przez niego służebności gruntowej odpowiadającej swą treścią służebności przesyłu (obecnie służebności przesyłu), zwrócił uwagę, że wymagania przewidziane w art. 292 k.c. spełnia każde urządzenie materialne odpowiadające treści służebności pod względem gospodarczym, umożliwiające korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie służebności i usytuowane na obcej nieruchomości lub w inny sposób wkraczające w jej sferę (postanowienie z dnia 4 października 2006 r., II CSK 119/06, Monitor Prawniczy 2006 nr 21 s. 1128), a o stanie posiadania prowadzącym do zasiedzenia służebności polegającej na korzystaniu z linii wysokiego napięcia decyduje przede wszystkim przebieg linii nad nieruchomością obciążoną, a nie umiejscowienie na tej nieruchomości słupa podtrzymującego przewody (wyrok z dnia 19 maja 2004 r., III CK 496/02, niepubl, postanowienie z dnia 6 lipca 2011 r., I CSK 157/11, Biul. SN 2011, nr 11, poz. 12).

Podkreślenia wymaga, że posiadanie służebności nie musi być wykonywane w sposób ciągły, lecz stosownie do potrzeb, tak jak ma to właśnie miejsce w przypadku służebności przesyłu.

Jak słusznie podnosi się w literaturze i co podkreślał także SN między innymi w wyroku z dnia 31 maja 2006 r., IV CSK 149/2005 (niepubl.), przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności trzeba mieć na uwadze, że zgodnie z art. 292 k.c. do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie stosuje się przepisy o nabyciu własności nieruchomości przez zasiedzenie jedynie odpowiednio. Tym samym posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości.

Zgodnie z art. 352 k.c., kto faktycznie korzysta z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści służebności, jest posiadaczem służebności, a do posiadania służebności przepisy o posiadaniu rzeczy stosuje się tylko odpowiednio. Przy ocenie posiadania prowadzącego do zasiedzenia służebności gruntowej chodzi o faktyczne korzystanie z gruntu w takim zakresie i w taki sposób, w jaki czyniłaby to osoba, której przysługuje służebność, natomiast władanie w zakresie służebności gruntowej kwalifikuje się, zgodnie z art. 336 k.c., jako posiadanie zależne.

Zasiedzenie jest instytucją prowadzącą do nabycia prawa na skutek upływu czasu. Umożliwia ono, sankcjonując stan faktyczny, usunięcie długotrwałej niezgodności między stanem prawnym a stanem posiadania. Na skutek zasiedzenia, które następuje *ex lege*, dotychczasowy uprawniony traci swoje prawo, a nabywca uzyskuje je niezależnie od niego; jest więc ono pierwotnym sposobem nabycia prawa podmiotowego.

W rozpoznawanej sprawie objęcie przez poprzednika prawnego pozwanego, tj. Zakład Energetyczny Ł. – M. w posiadanie nieruchomości, stanowiącej własność poprzedników prawnych powoda, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, nastąpiło na podstawie ostatecznej decyzji administracyjnej, wydanej przez Wojewódzkie Biuro Planowania Przestrzennego w Ł. z dnia 19 października 1980 r. nr (...), zawierającej pozwolenie na budowę inwestycji obejmującej budowę linii napowietrznej kablowej 15 kV NN 0,4 kV oraz stacji typu STSa 20/250 i MSTN 20/630, na terenach położonych w K. ul. W., T., T., M., S., Ł., a następnie protokołu przekazania inwestycji do

eksploatacja przez Zakład Energetyczny Ł. – M. Na co trafnie zwracał uwagę pozwany w toku procesu, decyzja powyższa nie została podważona do chwili obecnej, a więc funkcjonuje w obrocie prawnym i jest wiążąca w postępowaniu cywilnym. Bez znaczenia pozostaje również i to, że decyzja ta – jak zauważa powód i ustala to Sąd I instancji – nie została doręczona jego poprzednikowi prawnemu, będącemu właścicielem nieruchomości, przez którą miała przebiegać linia napowietrzna 15 kV i na której miały być usytuowane słupy energetyczne. Zarzut taki mógłby być podniesiony jedynie w postępowaniu administracyjnym, nie zaś w niniejszej sprawie, w której przesłanką oceny zarzutu zasiedzenia jest ostateczna decyzja administracyjna, nie podważona we właściwym trybie.

Zasadnie również podkreśla skarżący, że powód nie zdołał obalić, wynikającego z art. 7 k.c., domniemania dobrej wiary przez wykazanie, że ówczesny właściciel nieruchomości sprzeciwiał się budowie urządzeń przesyłowych na jego gruncie. Nie jest w tym zakresie wystarczające gołosłowne oświadczenie powoda, sporządzone na piśmie w dniu 8 lipca 2010 r. (k.19), z którego wynika, że ani on, ani jego poprzednicy prawni nie wyrażali zgody na posadowienie słupa energetycznego, ani na przeprowadzenie napowietrznej linii energoelektrycznej. Tymczasem, o czym była mowa powyżej, aby móc uzyskać pozwolenie na budowę i wybudować określone instalacje na terenie nieruchomości stanowiącej własność prywatną, poprzednik prawny pozwanego musiał uzyskać prawo do dysponowania tą nieruchomością. Fakt, że Zakład Energetyczny Ł. – M. dysponował decyzją administracyjną, mającą swą podstawę prawną w przywołanych wcześniej przepisach prawa, oznacza, że przystępując do realizacji inwestycji i następnie obejmując ją w posiadanie, objął w dobrej wierze posiadanie służebności przesyłu, jako korzystanie z nieruchomości poprzedników prawnych powoda w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w zw. z art. 292 i art. 352 k.c.).

Sąd Apelacyjny w składzie orzekającym w pełni aprobuje pogląd SN, wyrażony w wyroku z dnia 14 listopada 2012 r., II CSK 120/12 (niepubl.), że państwowe osoby prawne, które w okresie przed dniem 31 stycznia 1989 r., w wyniku realizacji inwestycji przesyłowych, przebiegających przez nieruchomości nie należące do przedsiębiorstwa przesyłowego, co do których wydane były decyzje administracyjne o przebiegu linii przesyłowej i pozwolenia budowlane, objęły w

dobrej wierze posiadanie służebności, jako korzystanie z cudzej nieruchomości w zakresie odpowiadającym treści tej służebności (art. 172 § 1 w związku z art. 292 i art. 352 k.c.).

W uzasadnieniu powyższego wyroku SN podkreślił, że pogląd powyższy dominuje zarówno w orzecznictwie, jak i doktrynie, przypisując podstawowe znaczenie w tej mierze decyzji administracyjnej, wydanej na podstawie art. 35 ust. 1 ustawy z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości (por. wyrok SN z dnia 9 stycznia 2008 r., II CSK 432/07, niepubl. i postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, OSNC 2010, Nr 1, poz. 15).

SN stwierdził również: *„Jednak Sąd Okręgowy w uzasadnieniu trafnie wskazuje na inne jeszcze podstawy ustawowe, dające prawo do zajęcia nieruchomości, zwłaszcza na cele publiczne, co również znalazło wyraz w orzecznictwie (por. uchwałę Sądu Najwyższego z dnia 20 stycznia 2010 r., III CZP 116/09, OSP 2010, Nr 11, poz. 110; wyroki Sądu Najwyższego z dnia 9 marca 2007 r., II CSK 457/06, Lex nr 339717 i z dnia 21 lutego 2009 r., II CSK 394/08, Lex nr 491553). Trafnie też podnosi Sąd Okręgowy, że wnioskodawca przedstawił szereg dokumentów z lat 70-tych ub. wieku, w tym decyzję Urzędu Wojewódzkiego w K. nr... z dnia 31 sierpnia 1974 r., zatwierdzającą plan realizacyjny zagospodarowania terenu inwestycji pod nazwą: linia 400 kV K.–Ż. Decyzja ta miała podstawę w art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. o planowaniu przestrzennym, art. 30 ustawy z dnia 31 stycznia 1961 r. Prawo budowlane oraz zarządzeniu Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 stycznia 1973 r.; decyzja ta zapadła po uzgodnieniach z kilkunastoma urzędami i innymi instytucjami, co trwało od 1972 r. Zasadnie można więc twierdzić, że w tych okolicznościach nie było racjonalnych powodów, aby sprawdzać jeszcze, czy nie została wydana i czy nie powinna być zostać wydana decyzja administracyjna w oparciu o powołany art. 35 ust. 1 ustawy o zasadach i trybie wywłaszczania nieruchomości. Argumentowanie zatem w skardze kasacyjnej, że znakiem złej wiary wnioskodawcy w objęciu nieruchomości w posiadanie w zakresie służebności jest brak decyzji wywłaszczeniowej, wydanej na podstawie wskazanego przepisu nie może spotkać się z uznaniem, za czym przemawia dodatkowo i to ustalenie w sprawie, że uczestnik postępowania S. P. dopiero w 2005 r. zaczął kwestionować tytuł prawny przedsię-*

biorstwa energetycznego do utrzymywania na jego gruncie urządzeń przesyłowych.”

W rozpoznawanej sprawie do przejęcia przez przedsiębiorstwo państwowe pod nazwą Zakład Energetyczny Ł. – M. urządzeń elektroenergetycznych wchodzących w skład linii napowietrznej 15 kV, przebiegającej między innymi przez nieruchomości powoda, doszło w dniu 24 kwietnia 1981 roku, co wynika z treści protokołu odbioru technicznego i przekazania do eksploatacji robót inwestycyjnych i po kapitalnym remoncie (k.62). W ocenie Sądu Apelacyjnego od tego momentu, tj. 24 kwietnia 1981 r. należy liczyć początek biegu terminu zasiedzenia służebności przesyłu.

Kodeks cywilny, który wszedł w życie z dniem 1 stycznia 1965 r., wprowadził w przepisie art. 172 k.c. termin zasiedzenia przy dobrej wierze – 10 lat, zaś przy złej wierze – 20 lat i terminy te obowiązywały do zmiany art. 172, wprowadzonej ustawą z dnia 28 lipca 1990 r. o zmianie ustawy – Kodeks cywilny (Dz. U. Nr 55, poz. 321 ze zm.), na mocy której terminy te wynoszą obecnie 20 i 30 lat. Te krótsze terminy stosuje się, gdy zasiedzenie nastąpiło przed wejściem w życie wyżej wymienionej noweli, tj. przed dniem 1 października 1990 r. Jeśli natomiast bieg zasiedzenia rozpoczął się, ale nie zakończył przed tą datą, mają zastosowanie terminy 20 i 30 lat (art. 9 ustawy z dnia 28 lipca 1990 r.). Skoro, przy przyjęciu dobrej wiary, 10 – letni termin zasiedzenia, rozpoczynający się w dniu 24 kwietnia 1981 r. nie zakończył się przed dniem 1 października 1990 r., należało przyjąć 20 – letni termin, który upłynął w dniu 24 kwietnia 2001 r.

Nie ulega wątpliwości, że początek biegu terminu zasiedzenia datuje się na okres, kiedy to przedsiębiorstwo państwowe, w tym wypadku Zakład Energetyczny Ł. – M. objął w posiadanie urządzenie przesyłowe, a tym samym i nieruchomości poprzedników prawnych powoda w zakresie, w jakim urządzenia te przebiegały. Posiadanie przez przedsiębiorstwo państwowe urządzeń energetycznych oraz cudzej nieruchomości, na której zostały posadowione, jest posiadaniem w rozumieniu art. 352 k.c. i może prowadzić do zasiedzenia służebności gruntowej odpowiadającej służebności przesyłu (art. 292 w zw. z art. 172 k.c.), (zob. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.).

W orzecznictwie SN przyjmuje się jednak, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby praw-

nej, nie mogła nabyć (także w drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty. Stanowisko to wyrażone zostało w szczególności właśnie w odniesieniu do przedsiębiorstw energetycznych i innych przedsiębiorstw przesyłowych, które do dnia 1 lutego 1989 r. korzystały ze służebności przesyłu w ramach zarządu mieniem państwowym w imieniu i na rzecz Skarbu Państwa, a więc w istocie były dzierżycielami w stosunku do Skarbu Państwa w rozumieniu art. 338 k.c., co uniemożliwiało im, podobnie jak w przypadku art. 128 k.c., nabycie na swoją rzecz własności, ani innych praw rzeczowych. Dopiero wprowadzenie zmian do Kodeksu cywilnego stworzyło z dniem 1 lutego 1989 r. dla państwowych osób prawnych, a takimi były przedsiębiorstwa państwowe, możliwość nabywania dla siebie własności nieruchomości i innych praw rzeczowych. (zob. postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl., z dnia 25 stycznia 2006 r. I CSK 11/2005 Monitor Prawniczy 2006/24 str. 1341, z dnia 10 kwietnia 2008 r., IV CSK 21/2008, niepubl., z dnia 17 grudnia 2008 r. I CSK 171/2008 OSNC 2010/1 poz. 15 i z dnia 17 grudnia 2010 r. III CZP 108/2010, niepubl. oraz wyroki z dnia 8 czerwca 2005 r., V CSK 680/2004 i z 31 maja 2006 r., IV CSK 149/2005, niepubl.).

Powyższe oznacza, że w okresie sprzed daty 1 lutego 1989 r., kiedy obowiązywał art. 128 k.c., wyrażający zasadę jednolitego funduszu własności państwowej, to Skarb Państwa, a nie przedsiębiorstwo państwowe był posiadaczem urządzeń przesyłowych i cudzej nieruchomości, na której je posadowiono i tylko on mógł nabyć przez zasiedzenie służebność gruntową przesyłu.

Pogląd ten należy uznać za ugruntowany w orzecznictwie SN. Na szczególną uwagę zasługuje tutaj uchwała z dnia 22 października 2009 r., III CZP 70/09 (OSNC 2010, nr 5, poz. 64), w której stwierdzono, że korzystanie przez przedsiębiorstwo państwowe z nieruchomości w sposób odpowiadający treści służebności gruntowej, prowadzące do zasiedzenia służebności gruntowej przed dniem 1 lutego 1989 r., stanowiło podstawę do nabycia tej służebności przez Skarb Państwa. W uzasadnieniu powyższej uchwały stwierdzono, że beneficjentem działań podejmowanych przez przedsiębiorstwa państwowe,

które prowadziły do nabycia praw w wyniku zasiedzenia, w tym także zasiedzenia służebności gruntowej, był Skarb Państwa.

Podkreślenia przy tym wymaga, że objęcie przez Skarb Państwa, reprezentowany przez przedsiębiorstwo państwowe w celu budowy linii energetycznej, następuje nie w ramach władczych uprawnień państwa, lecz w celu wykonania państwowych zadań gospodarczych. Dostarczanie przez państwowe przedsiębiorstwa energetyczne energii elektrycznej oraz budowa i konserwacja urządzeń do tego służących, stanowiło bowiem wykonywanie zadań gospodarczych państwa, było więc działaniem w ramach *dominium*, a nie w ramach *imperium*. Skarb Państwa może być zatem uznany za posiadacza tych urządzeń oraz nieruchomości, na których się znajdują, w zakresie odpowiadającym służebności przesyłowej (zob. postanowienie SN z dnia 17 grudnia 2008 r., I CSK 171/08, niepubl., postanowienie SN z dnia 13 października 2011 r., V CSK 502/10, niepubl.).

Przenosząc te ogólne uwagi na grunt rozpoznawanej sprawy, do ziszczenia się przesłanek przewidzianych w art. 172 k.c. nie doszło przed dniem 1 lutego 1989 roku (brak upływu stosownego terminu), a zatem z oczywistych względów Skarb Państwa nie mógł nabyć na swoją rzecz, przez zasiedzenie, służebności przesyłu. Na co wskazano powyżej, do zasiedzenia służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu doszło z dniem 24 kwietnia 2001 r., a zatem na rzecz Łódzkiego Zakładu Energetycznego S.A. w Ł., następcy prawnego przedsiębiorstwa państwowego Zakładu Energetycznego Ł. Miasto.

W takiej sytuacji ma zastosowanie przepis art. 176 § 1 k.c., w myśl którego jeżeli podczas biegu zasiedzenia nastąpiło przeniesienie posiadania, obecny posiadacz może doliczyć do czasu, przez który sam posiada, czas posiadania swego poprzednika. Jeżeli jednak poprzedni posiadacz uzyskał posiadanie nieruchomości w złej wierze, czas jego posiadania może być doliczony tylko wtedy, gdy łącznie z czasem posiadania obecnego posiadacza wynosi przynajmniej lat trzydzieści.

Oznacza to, że doliczenie czasu posiadania poprzednika jest możliwe tylko wtedy, gdy zasiedzenie na rzecz poprzedniego posiadacza jeszcze nie nastąpiło. Samoistny posiadacz nie może bowiem doliczyć sobie czasu posiadania właściciela.

O czym wspomniano już wyżej w orzecznictwie SN ugruntowane jest stanowisko, że osoba prawna, która przed dniem 1 lutego 1989 r., mając status państwowej osoby prawnej nie mogła nabyć (także w

drodze zasiedzenia) własności nieruchomości, ani ograniczonych praw rzeczowych, może natomiast do okresu samoistnego posiadania wykonywanego po dniu 1 lutego 1989 r. doliczyć okres posiadania Skarbu Państwa sprzed tej daty, jeżeli w tym czasie nastąpiło przeniesienie posiadania służebności.

W realiach niniejszej sprawy powód nigdy nie zaprzeczył wskazywanym przez pozwanego okolicznościom, że początkowo przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny Ł. – M., później Ł. Zakład Energetyczny Spółka Akcyjna w Ł., a od 1 lipca 2007 roku pozwany, byli dysponentem spornej linii elektroenergetycznej i korzystali nieprzerwanie z gruntów należących do strony powodowej w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, wynikającej z lokalizacji linii 15 kV. Na tę okoliczność pozwany zresztą powołał stosowne dokumenty (np. umowę aportowego zbycia przedsiębiorstwa), wiarygodności których powód nigdy nie podważył. Co więcej, powód wielokrotnie podkreślał w toku procesu, że pozwany, jako nabywca przedsiębiorstwa w rozumieniu art. 55¹ k.c., przejął całą dokumentację związaną z przeprowadzoną na działce powoda inwestycją, że to w jego dyspozycji pozostaje sporna inwestycja, z której korzysta i jest odpowiedzialny ze zbywcą za jego zobowiązania związane z prowadzeniem przedsiębiorstwa.

Powyższe oznacza, że zagadnienie przeniesienia posiadania służebności przesyłu przez Skarb Państwa, w imieniu którego przedsiębiorstwo państwowe Zakład Energetyczny Ł. – M. korzystało zarówno z trwałych i widocznych urządzeń elektroenergetycznych w postaci napowietrznej linii energetycznej 15 kV oraz słupów, jak i z części gruntu należącego do poprzedników prawnych powoda, na rzecz Ł. Zakładu Energetycznego Spółki Akcyjnej w Ł., a następnie przeniesienia przez Ł. Zakład Energetyczny Spółkę Akcyjną w Ł. ograniczonego prawa rzeczowego w postaci służebności gruntowej, tj. służebności przesyłu, na rzecz poprzednika prawnego pozwanego i w konsekwencji jego samego, nie było kwestionowane przez powoda.

Ponieważ zostały spełnione wszystkie przesłanki z art. 172 w zw. z art. 292 k.c. prowadzące do nabycia służebności przesyłu w drodze zasiedzenia z dniem 24 kwietnia 2001 r., a pozwany wykazał nabycie uprawnień do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, powództwo o zapłatę wynagrodze-

nia za bezumowne korzystanie z jego nieruchomości należało uznać za bezzasadne.

Wypada w tym miejscu przypomnieć, że nabycie własności przez zasiedzenie następuje z mocy samego prawa z upływem ostatniego dnia terminu zasiedzenia. Jest więc ono „jednorazowe”, chociaż jego przesłanki realizują się w długim okresie. Orzeczenie o zasiedzeniu ma charakter deklaratoryjny, a nabycie ma charakter pierwotny. Posiadanie samoistne, jako jego przesłanka ma znaczenie do chwili zasiedzenia; kto nawet utracił posiadanie nieruchomości, czy też stał się posiadaczem zależnym po upływie terminu zasiedzenia nie przestaje być właścicielem i po potwierdzeniu tego nabycia może przenieść własność na osobę trzecią. Każdy też następca prawny właściciela „z tytułu zasiedzenia” może powołać się na tego rodzaju nabycie, gdyż w innym wypadku nie mógłby wykazać swego pochodnego nabycia prawa własności, przy czym obojętne jest, czy ten następca ma nieruchomość w posiadaniu (zob. postanowienie SN z dnia 11 października 2012 r., III CSK 316/11, niepubl.).

Choć do zasiedzenia służebności przesyłu doszło z dniem 24 kwietnia 2001 r., zaś roszczenie powoda obejmowało okres od 23 sierpnia 2000 r., to w ocenie Sądu Apelacyjnego powództwo nie mogło być uwzględnione za okres poprzedzający dzień zasiedzenia. W tym zakresie aprobuje pogląd SN, wyrażony w postanowieniu z dnia 15 kwietnia 2011 r., CZP 7/11, że osobie, która utraciła własność rzeczy wskutek jej zasiedzenia przez posiadacza, nie przysługuje wobec posiadacza roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy bez tytułu prawnego w okresie poprzedzającym dzień zasiedzenia. Sąd Najwyższy podkreślił, iż okoliczność, że nabycie własności rzeczy przez posiadacza kosztem właściciela jest w razie ziszczenia się przesłanek zasiedzenia usprawiedliwione ochroną porządku publicznego, pozwala uznać przepisy o zasiedzeniu, mimo iż nie przewidują one dla właściciela rekompensaty utraconej własności, za zgodne z art. 31 ust. 3 Konstytucji RP, stanowiącym, iż ograniczenia w zakresie korzystania z konstytucyjnych wolności i praw mogą być ustanawiane tylko w ustawie i tylko wtedy, gdy są konieczne w demokratycznym państwie dla jego bezpieczeństwa lub porządku publicznego, bądź dla ochrony środowiska, zdrowia i moralności publicznej, albo wolności i praw innych osób. Podobnie według wyroku Europejskiego Trybunału Praw Człowieka z dnia 30 sierpnia 2007 r. w sprawie JA. Pye

(Oxford) Ltd v. The United Kingdom, nr 44302/02 (LEX nr 292787, <http://www.echr.coe.int>), regulacje przewidujące nabycie własności nieruchomości kosztem dotychczasowego właściciela w wyniku niezakwestionowanego długoterminowego posiadania, służąc uregulowaniu sposobu korzystania z własności zgodnie z interesem powszechnym, nie naruszają art. 1 Protokołu nr 1 do Konwencji o Ochronie Praw Człowieka i Podstawowych Wolności (Dz. U. z 1995 r. nr 36, poz. 175 zm.). Nie budzi więc wątpliwości brak racji uzasadniających przyznanie byłemu właścicielowi przeciwko posiadaczowi, który stał się w wyniku zasiedzenia właścicielem, jakiegokolwiek roszczenia o zwrot wartości rzeczy.

Funkcja zasiedzenia sprzeciwia się przyznaniu byłemu właścicielowi wobec posiadacza, który stał się właścicielem, także – jak trafnie podnosi się w piśmiennictwie – wszelkich innych roszczeń, u których podstaw leży prawo własności, do takich zaś należałyby roszczenia uzupełniające za okres poprzedzający datę zasiedzenia, w tym roszczenie o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy. Ład, porządek prawny, stabilizacja stosunków w zakresie odnoszącym się do własności rzeczy, czyli wszystko to, do czego zapewnienia zmierza zasiedzenie, ulegałoby ponownie zakłóceniu przez spory dotyczące, związanego z roszczeniem windykacyjnym i tym samym uzależnionego przede wszystkim od kwestii własnościowych, roszczenia o wynagrodzenie za korzystanie z rzeczy w okresie poprzedzającym datę zasiedzenia. Przyznanie byłemu właścicielowi takiego roszczenia wobec posiadacza, który stał się właścicielem, byłoby więc nie do pogodzenia z celem zasiedzenia.

Choć dostrzec w tym miejscu należy, że posiadania prowadzącego do nabycia służebności gruntowej przez zasiedzenie nie należy utożsamiać z posiadaniem prowadzącym do nabycia przez zasiedzenie własności nieruchomości, to niewątpliwie zaprezentowany powyżej przez SN pogląd ma walor uniwersalny i odnosi się również do sytuacji zasiedzenia służebności gruntowej, tzw. służebności przesyłu. Wynika to przede wszystkim z charakteru instytucji zasiedzenia. Po pierwsze przedmiotem zasiedzenia jest prawo na cudzej rzeczy, skutek zasiedzenia w postaci nabycia służebności gruntowej wynika z mocy samego prawa, ma charakter pierwotny i nieodpłatny. Ubocznie wypada zauważyć, że powód Rafał J. wystąpił z niniejszym powództwem w dniu 23 sierpnia 2010 r., kiedy już wcześniej poprzednik

prawny pozwanego nabył przez zasiedzenie służebność gruntową, tzw. służebność przesyłu. Pozwany legitymował się więc tytułem do korzystania z nieruchomości powoda w zakresie odpowiadającym służebności przesyłu, co czyniło żądanie powoda, uzależnione od wykazania braku po stronie pozwanego tytułu do korzystania z jego nieruchomości, nieuprawnionym.

Uznając zatem za zasadne także i zarzuty naruszenia przepisów art. 225 w zw. z art. 224 § 2 i art. 230 k.c., na podstawie art. 386 § 1 k.p.c. należało zmienić zaskarżony wyrok i oddalić powództwo w całości.

W tej sytuacji bezprzedmiotowym stają się zarzuty naruszenia przepisu § 55 rozporządzenia Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401). (...).

PRAWO PRACY I UBEZPIECZEŃ SPOŁECZNYCH

-35-

Wyrok z dnia 23 października 2013 r. III AUa 3/13

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak (spr.)

Sędziowie: SA Ewa Naze

SA Lucyna Guderska

Przy ustalaniu podstaw wymiaru składek osób wykonujących pracę na rzecz jednostek uspołecznionych na podstawie umów agencyjnych z okresu obowiązywania § 3a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonywania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 46, poz. 250 ze zm.), przepis art. 15 ust. 2a ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), winno się stosować przez analogię.

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 10 października 2013 r. sprawy Teresy R. przeciwko ZUS III Oddziałowi w W. o ustalenie kapitału początkowego, na skutek apelacji Teresy R. od wyroku Sądu Okręgowego w Płocku z dnia 30 października 2012 r., uchyla zaskarżony wyrok i sprawę przekazuje Sądowi Okręgowemu w P. do ponownego rozpoznania pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego.

Z uzasadnienia

Zaskarżonym wyrokiem Sąd Okręgowy w P. oddalił odwołania Teresy R. od decyzji ZUS III Oddziału w W. z dnia 6 grudnia 2011 r. ustalającej wysokość kapitału początkowego ubezpieczonej Teresy R.

oraz z dnia 1 czerwca 2012 r. przeliczającej wysokość emerytury ubezpieczonej. Jednocześnie w punkcie 2 zaskarżonego wyroku Sąd Okręgowy przekazał organowi rentowemu zawarty w odwołaniu wniosek ubezpieczonej o odsetki, celem wydania decyzji.

Sąd Okręgowy ustalił w rozpoznawanej sprawie, że ubezpieczona Teresa R. w dniu 30 stycznia 2007 r. złożyła wniosek o wcześniejszą emeryturę. Decyzją z dnia 2 kwietnia 2007 r. ZUS III Oddział w W. przyznał ubezpieczonej prawo do emerytury na podstawie art. 29 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”). W stażu ubezpieczeniowym uwzględniono 27 lat, 11 miesięcy i 28 dni okresów składkowych oraz 3 lata, 7 miesięcy i 10 dni okresów nie-składkowych. Decyzją z dnia 26 kwietnia 2007 r. ZUS skorygował wysokość wskaźnika wysokości podstawy wymiaru emerytury ubezpieczonej ustalając jego ostateczną wysokość na 48,47%.

W dniu 24 czerwca 2011 r. ubezpieczona Teresa R. złożyła wniosek o emeryturę z tytułu osiągnięcia powszechnego wieku emerytalnego. Prawo do tego świadczenia przyznano jej decyzją z dnia 9 grudnia 2011 r. na podstawie art. 24 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Sporną decyzją z 6 grudnia 2011 r. ustalono kapitał początkowy z 10 lat przypadających przed 1 stycznia 1999 r., przyjmując do jego obliczenia wskaźnik wysokości podstawy wymiaru 42,15% obliczony z okresu 1 stycznia 1971 r. – 31 grudnia 1980 r., gdyż wskaźnik z 20 lat wybranych z całego okresu ubezpieczenia, to jest lat 1970 – 1981, 1988 – 1993, 1997 – 1998 okazał się niższy. Następnie decyzją z dnia 23 maja 2012 r. ponownie przeliczono kapitał początkowy korygując kwotę wynagrodzenia za lata 1976 – 1977. W zaskarżonych decyzjach ZUS pomiął wynagrodzenie minimalne za listopad i grudzień 1976 r. oraz styczeń i październik 1977 r. Wskaźnik wysokości podstawy wymiaru z lat 1971–1980 wzrósł do 44,93%. Na tej podstawie decyzją z dnia 1 czerwca 2012 r. przeliczono również emeryturę kapitałową.

W ocenie Sądu Okręgowego wysokość kapitału początkowego ubezpieczonej, a w konsekwencji wysokość jej emerytury zostały ustalone przez organ rentowy w sposób prawidłowy. Ustosunkowując się do zarzutów ubezpieczonej zawartych w odwołaniach Sąd I instancji zauważył, że istota sporu sprowadzała się do ustalenia – w ramach

ustalania wysokości wskaźnika podstawy wymiaru emerytury i kapitału – wysokości wynagrodzeń będących podstawą wymiaru składek za okres zatrudnienia w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w R. od 1 marca 1981 r. do 29 lutego 1988 r. Za ten okres nie ma dokumentacji płacowej. W aktach ZUS znajduje się jedynie świadectwo pracy z dnia 1 marca 1988 r., z którego wynika, że w ww. okresie Teresa R. była zatrudniona w GS „Samopomoc Chłopska” R. na stanowisku ajenta baru gastronomicznego, na którym ostatnio otrzymywała wynagrodzenie zryczałtowane 31.000 zł miesięcznie. Odwołująca twierdziła, że złożyła do ZUS zaświadczenie Rp-7 za ten okres, jednak brak jest tego dokumentu, a nadto w spisie dokumentów zawartości teczki sporządzonym po przyjęciu wniosku o emeryturę nie odnotowano wpływu takiego zaświadczenia. Odwołująca dowodziła wysokości swoich wynagrodzeń wnosząc o zaliczenie w poczet dowodów zaświadczenia Rp-7 dotyczącego jej męża zatrudnionego w tym samym zakładzie na podstawie umowy o pracę na stanowisku zaopatrzeniowca w okresie od 16 października 1984 r. do 29 lutego 1988 r. (k.23) oraz karty zarobkowej innego pracownika Czesławy Z. (k. 31-32). Sąd nie uwzględnił tego wniosku uznając, że wysokości zarobków nie można dowodzić dowodami pośrednimi innymi niż dokumenty płacowe bądź dokumenty osobowe (umowy, angaże, zaświadczenia), dotyczącymi innych osób niż wnioskodawca.

Po dokonaniu powyższych ustaleń Sąd Okręgowy nie znalazł podstaw do uwzględnienia odwołania.

Wyrok Sądu Okręgowego zaskarżony został w całości apelacją ubezpieczonej. Apelacja zarzuciła zaskarżonemu wyrokowi:

I. naruszenie przepisów postępowania cywilnego, które mogło mieć wpływ na wynik sprawy, w postaci:

1) art. 227 w zw. z art. 232 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. – naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów – polegające na pominięciu przez Sąd I instancji w uzasadnieniu wyroku dokumentów przedłożonych przez ubezpieczoną, w postaci:

- a) zaświadczenia Rp-7 dotyczącego męża ubezpieczonej, zatrudnionego w tym samym zakładzie pracy na stanowisku zaopatrzeniowca w okresie od 16 października 1984 r. do 29 lutego 1988 r.;
- b) karty zarobkowej innego pracownika Czesławy Z., zatrudnionej na stanowisku równorzędnym ze stanowiskiem ubezpieczonej;

c) zaświadczenia przechowawcy z dnia 10 września 2012 r., potwierdzającego fakt zatrudnienia ubezpieczonej w okresie i na stanowisku wynikającym ze świadectwa pracy, pomimo faktu, że dowody te zmierzały do wyjaśnienia istotnych okoliczności sprawy;

2) art. 227 w zw. z art. 233 § 1 k.p.c. – nierozpoznanie istoty sprawy polegające na pozostawieniu poza zakresem rozpoznania kwestii, jakie wynagrodzenie Teresa R. osiągała w okresie od 1 marca 1981 r. do 29 lutego 1988 r.;

3) art. 227 w zw. z art. 233 § 1 w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. – naruszenie zasady swobodnej oceny dowodów – polegające na uznaniu, że brak jest możliwości ustalenia wysokości wynagrodzenia ubezpieczonej w okresie od 1 marca 1981 r. do 29 lutego 1988 r., pomimo że ze świadectwa pracy z dnia 1 marca 1998 r. wynika, że w tym okresie Teresa R. była zatrudniona w Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w R. na stanowisku ajenta baru gastronomicznego z wynagrodzeniem w wysokości 31.000 zł;

4) art. 227 w zw. z art. 232 k.p.c. polegające na zaniechaniu (pominięciu) przez Sąd I instancji dopuszczenia i przeprowadzenia z urzędu dowodu z opinii biegłego na okoliczność ustalenia wysokości zarobków ubezpieczonej w okresie od 1 marca 1981 r. do 29 lutego 1988 r.;

5) art. 473 k.p.c. – naruszenie zasady, w myśl której w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych nie stosuje się przepisów ograniczających dopuszczalność dowodu ze świadków i z przesłuchania stron;

6) art. 227 k.p.c., poprzez przyjęcie, że wysokości zarobków nie można dowodzić dowodami pośrednimi innymi niż dokumenty płacowe, bądź dokumenty osobowe (umowy, angaże, zaświadczenia) dotyczącymi innych osób niż wnioskodawca, a w konsekwencji:

II. błąd w ustaleniach faktycznych w następstwie wadliwie zebranego i wadliwie ocenionego materiału dowodowego, polegający na przyjęciu, że osiągnięcie przez ubezpieczoną w okresie od 1 marca 1981 r. do 29 lutego 1988 r. wynagrodzenia za pracę w wysokości 31.000 zł jest mało prawdopodobne, ponieważ kwota ta dotyczy ostatniego okresu trwania umowy.

Powołując się na powyższe skarżąca wniosła o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uwzględnienie odwołania, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy w całości do ponownego rozpoznania bezpośrednio organowi rentowemu. Jednocześnie skarżąca wniosła o dopuszczenie dowodu z zeznań zgłoszonych

w apelacji świadków na okoliczność ustalenia wysokości zarobków ubezpieczonej w spornym okresie, wskazując, że potrzeba powołania tych dowodów powstała dopiero po lekturze uzasadnienia wyroku Sądu I instancji.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja jest uzasadniona, chociaż większość zarzutów w niej podniesionych należy uznać za bezzasadne. W szczególności Sąd I instancji nie mógł naruszyć art. 473 k.p.c., skoro tego przepisu nie stosował, zwłaszcza że skarżąca w postępowaniu przed Sądem Okręgowym nie zgłaszała dowodu z zeznań świadków, czy też przesłuchania stron. Złożenie wniosku o dopuszczenie dowodu z zeznań świadków dopiero w apelacji należy uznać za spóźnione w rozumieniu art. 381 k.p.c. Okoliczność, że skarżąca dopiero po lekturze uzasadnienia zaskarżonego wyroku dowiedziała się o potrzebie zgłoszenia dalszych dowodów w związku z tym, że dotychczas przedstawione przez nią dokumenty nie są wystarczające do ustalenia podstawy wymiaru składek ze spornego okresu, sama w sobie nie usprawiedliwia składania wniosków dowodowych dopiero w postępowaniu apelacyjnym.

Sąd I instancji nie naruszył również art. 227 w zw. z art. 232 i w zw. z art. 233 § 1, a także w zw. z art. 328 § 2 k.p.c. przez pominięcie w uzasadnieniu wyroku dokumentów przedłożonych przez ubezpieczoną, a dotyczących zarobków jej męża, jak i karty zarobkowej innego pracownika. Sąd Okręgowy ocenił te dowody, pozbawiając je mocy dowodowej w przedmiotowej sprawie, czemu dał wyraz w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku. Nie ulega wątpliwości, że zarobki męża skarżącej, zatrudnionego na podstawie umowy o pracę na stanowisku zaopatrzeniowca nie mogą być podstawą do ustalenia podstawy wymiaru składek ubezpieczonej świadczącej usługi na rzecz GS „Samopomoc Chłopska” w ramach umowy agencyjnej. Nie stanowi takiego dowodu również kserokopia dokumentu (k.31) nazwanego przez skarżącą „kartą zarobkową” Czesławy Z. Po pierwsze z tego dokumentu nie można w sposób jednoznaczny wywieść, że faktycznie jest to karta zarobkowa. Po drugie w przypadku uznania, że złożona do akt kserokopia jest kserokopią karty zarobkowej innego ajenta w GS „Samopomoc Chłopska”, to również nie ma podstawy do ustalania na jej podstawie wynagrodzenia skarżącej. Zauważyć bowiem należy, że według świadectwa pracy wystawionego ubezpieczonej przez tę spółdzielnię ostatnio otrzymywała ona wynagrodzenie ryczałtowe w wy-

sokości 31.000 zł miesięcznie, natomiast przy założeniu, że kserokopia dokumentu z karty 31 akt sprawy jest kartoteką wynagrodzeń innego pracownika, to zarobki tego pracownika kształtowały się w 1981 r. na poziomie około 7.900 zł. Stąd też na podstawie tego „dokumentu” nie można wywodzić, że w spornym okresie skarżąca otrzymywała wynagrodzenie w wysokości odpowiadającej kwocie określonej w świadectwie pracy. Natomiast zaświadczenie przechowawcy, na które powołuje się skarżąca niczego do sprawy nie wnosi, bowiem nie określa ono wysokości wynagrodzeń skarżącej, a jedynie potwierdza bezsporną okoliczność w sprawie, a dotyczącą świadczenia przez nią pracy na rzecz GS „Samopomoc Chłopska” w latach 1981 – 1988. Nie można też zgodzić się ze skarżącą, że Sąd I instancji naruszył procedurę, poprzez niedopuszczenie z urzędu dowodu z opinii biegłego. W sprawie, w której spór toczy się o wysokość kapitału początkowego, a materiał dowodowy nie zawiera wiarygodnych danych pozwalających na ustalenie rzeczywistych podstaw wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne dowód z opinii biegłego jest nieprzydatny. Natomiast zgodzić się należy ze skarżącą, że Sąd Okręgowy błędnie przyjął, że w okolicznościach przedmiotowej sprawy w ogóle nie jest możliwe ustalenie podstawy wymiaru składek z tytułu pracy w ramach umowy agencyjnej w spornym okresie. Sąd Okręgowy przeoczył, że w tamtych latach w stosunku do agentów wykonujących prace na rzecz jednostek uspołecznionych stosowało się przepisy ustawy z dnia 19 grudnia 1975 r. o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 45, poz. 232) oraz rozporządzenia wykonawczego do tej ustawy, a mianowicie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 46, poz. 250 ze zm.). W § 3 tego rozporządzenia określono, że podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie osób, które zawarły umowę na zasadach zryczałtowanej odpłatności, stanowiła podstawa wymiaru podatku od wynagrodzeń pomniejszona o ten podatek. W przypadku, gdy podatek od wynagrodzeń ustalony był w kwocie ryczałtowej, przyjmowało się, że wynosił on 12%. Taki sposób ustalania podstawy wymiaru składek obowiązywał do dnia 17 maja 1982 r., tj. do daty wejścia w życie rozporządze-

nia Rady Ministrów z dnia 21 kwietnia 1982 r. zmieniającego wymienione wyżej rozporządzenie (Dz. U. Nr 13, poz. 102). Rozporządzenie z dnia 21 kwietnia 1982 r. zmieniło dotychczasową treść § 3 rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 r. Pierwotną treść tego przepisu oznaczono, jako ustęp 1 i dodało do tego przepisu ustępy 2–4, a nadto dodano § 3a. W myśl znowelizowanego § 3 ust. 2 wymienionego rozporządzenia z dnia 31 grudnia 1975 r. na wniosek osoby, która zawarła umowę na zasadach zryczałtowanej odpłatności, jednostka gospodarki uspołecznionej mogła podwyższyć podstawę wymiaru składek na ubezpieczenie. Zgodnie zaś z § 3 ust. 3 wymienionego rozporządzenia osoba, która zawarła umowę na zasadach ustalonych w ust. 2, mogła złożyć wniosek o przywrócenie poprzedniej podstawy wymiaru składek – ustalonej przed jej podwyższeniem, który jednostka gospodarki uspołecznionej zobowiązana była uwzględnić. Z treści omówionych przepisów wynika, że w § 3 ust. 1 – po nowelizacji – wymienionego rozporządzenia ustalona została zasada, iż podstawę wymiaru składek stanowi podstawa wymiaru podatku od wynagrodzeń pomniejszona o kwotę tego podatku. Podstawę składek na ubezpieczenie społeczne osób, które zawarły umowę na zasadach zryczałtowanej odpłatności w tej wysokości, jednostka gospodarki uspołecznionej była obowiązana ustalić z urzędu, bez względu na stanowisko osoby ubezpieczonej. Zainteresowana osoba mogła złożyć wniosek o podwyższenie podstawy wymiaru składek, jak i o przywrócenie składki podstawowej, przy czym po myśli § 3a rozporządzenia (obowiązującego od 17 maja 1982 r.), jeżeli czas pracy określony w umowie odpowiadał, co najmniej pełnemu wymiarowi czasu pracy obowiązującego pracowników jednostki gospodarki uspołecznionej, podstawa wymiaru składek na ubezpieczenie, ustalona stosownie do § 2 i § 3 ust. 1, nie mogła być niższa od kwoty najniższego wynagrodzenia w gospodarce uspołecznionej. Zatem podstawa wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne skarżącej w okresie od 17 maja 1982 r. do 31 grudnia 1990 r. nie mogła być niższa od kwoty najniższego wynagrodzenia, gdyż ze świadectwa pracy wystawionego skarżącej przez GS „Samopomoc Chłopska” w R. wynika, że jej wymiar czasu pracy odpowiadał co najmniej pełnemu wymiarowi czasu pracy. Według druku tego świadectwa rubrykę dotyczącą wymiaru czasu pracy wypełniało się tylko w przypadkach zatrudnienia w niepełnym wymiarze (k.15 akt ZUS). Stąd też dopiero ustalenie podstawy wymiaru składek ubez-

pieczonej, przy uwzględnieniu zasad wynikających z powołanego wyżej rozporządzenia, pozwoli na dokonanie wyboru najkorzystniejszego do ubezpieczonej wariantu obliczenia wysokości podstawy kapitału początkowego, zgodnie z art. 174 ust. 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, a w konsekwencji, także na ustalenie, czy wysokość emerytury skarżącej została obliczona w sposób prawidłowy.

Sąd I instancji, poprzez pominięcie przy rozstrzygnięciu przedmiotowego sporu zasad odprowadzania w latach 1981 – 1988 składek na ubezpieczenia społeczne osób wykonujących prace na rzecz jednostek uspołecznionych w ramach umów agencyjnych, a wynikających z powołanych wyżej przepisów, nie rozpoznał istoty sprawy. Zważyć bowiem należy, że podstawa wymiaru składek z tego okresu była jedyną sporną przesłanką mającą wpływ na prawidłowe ustalenie kapitału początkowego skarżącej i wysokości jej emerytury. Dlatego też w ocenie Sądu Apelacyjnego zachodziły podstawy do uchylenia zaskarżonego wyroku i przekazania sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji na podstawie art. 386 § 4 k.p.c.

Sąd Okręgowy ponownie rozpoznając sprawę w pierwszej kolejności winien się zwrócić do właściwego dla siedziby Gminnej Spółdzielni „Samopomoc Chłopska” w R. Oddziału ZUS (i ewentualnie do Oddziału ZUS właściwego dla ówczesnego miejsca zamieszkania skarżącej) o wyjaśnienie, czy zachowała się dokumentacja dotycząca ubezpieczenia skarżącej, jako osoby wykonującej pracę w ramach umowy agencyjnej na rzecz tej spółdzielni. Należy mieć bowiem na względzie, że w spornym okresie agentów rozliczano imiennie. Dopiero od wejścia w życie rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 29 stycznia 1990 r. w sprawie wysokości podstawy wymiaru składek na ubezpieczenia społeczne, zgłaszania do ubezpieczenia społecznego oraz rozliczania składek i świadczeń z ubezpieczenia społecznego (Dz. U. Nr 7, poz. 41 ze zm.), którym to rozporządzeniem dokonano zmian w powołanym wyżej rozporządzeniu z 31 grudnia 1975 r., poprzez skreślenie w tym rozporządzeniu m.in. § 2–5 i § 12, objęto agentów oraz ich współpracowników łącznymi deklaracjami – wskazującymi jedynie liczbę osób ubezpieczonych. Obowiązek składania imiennych deklaracji ubezpieczeniowych dla agentów w spornym okresie wynikał właśnie z § 3 i § 12 powołanego rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r., bowiem według tych przepisów ajenci sami decydowali o wysokości składki na ubezpieczenia społeczne w granicach

zakreślonych przez § 3, § 3a i § 12 tego rozporządzenia (minimalnie od najniższego wynagrodzenia w jednostkach gospodarki uspołecznionej i maksymalnie od pięciokrotności najniższego wynagrodzenia). Dlatego też w ZUS, jak się wydaje, powinny być zachowane informacje o przebiegu ubezpieczenia skarżącej ze spornego okresu. W przypadku braku danych w tym zakresie w ZUS i braku też innych ewentualnych dowodów zgłoszonych przez strony na okoliczność wysokości podstawy wymiaru składek skarżącej, Sąd powinien zwrócić się do organu rentowego o obliczenie hipotetycznego wskaźnika wysokości podstawy kapitału początkowego ubezpieczonej z uwzględnieniem podstawy minimalnej wynikającej z powołanych wyżej przepisów rozporządzenia z 31 grudnia 1975 r., począwszy od 17 maja 1982 r., a w 1988 r. z uwzględnieniem wynagrodzenia wynikającego ze świadectwa pracy przy zastosowaniu § 3 ust. 1 powołanego wyżej rozporządzenia z 1975 r. Przy ustalaniu podstaw wymiaru składek osób wykonujących pracę na rzecz jednostek uspołecznionych na podstawie umów agencyjnych z okresu obowiązywania § 3a rozporządzenia Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 46, poz. 250 ze zm.), przepis art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS winno się stosować przez analogię. W myśl tego ostatnio powołanego przepisu, jeżeli nie można ustalić podstawy wymiaru składek w okresie pozostawania w stosunku pracy wskazanym do ustalenia podstawy wymiaru emerytury i renty, za podstawę wymiaru składek przyjmuje się kwotę obowiązującego w tym okresie minimalnego wynagrodzenia pracowników, proporcjonalnie do okresu podlegania ubezpieczeniu i wymiaru czasu pracy. Mając na uwadze, że według § 3a wskazanego rozporządzenia podstawa wymiaru składki ajenta, który wykonywał prace w wymiarze odpowiadającym pełnemu etatowi nie mogła być niższa od najniższego wynagrodzenia, to nie ulega wątpliwości, że norma wynikająca z art. 15 ust. 2a ustawy o emeryturach i rentach z FUS może mieć tutaj odpowiednie zastosowanie.

Po ustaleniu podstaw wymiaru składek ze spornego okresu w sposób wskazany wyżej, w przypadku gdyby okazało się, że z uwzględnieniem tych podstaw wysokość kapitału początkowego skarżącej, a tym samym emerytury byłaby wyższa od dotychczas przyjętej Sąd

winien orzec, stosownie do wniosku zawartego w odwołaniu, o odpowiedzialności organu rentowego, bądź braku odpowiedzialności organu za nieustalenie ostatniej okoliczności, od której zależy wysokość świadczenia, zgodnie z dyspozycją art. 118 ust. 1a ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Ze względów podanych wyżej orzeczono, jak w sentencji.

-36-

**Wyrok
z dnia 19 października 2012 r.
III AUa 446/12**

Przewodniczący: SSA Janina Kacprzak

Sędziowie: SA Maria Padarewska – Hajn

SO del. Hanna Parzybut – Dan (spr.)

W postępowaniu cywilnym w sprawach z zakresu ubezpieczeń społecznych, zasadę wynikającą z art. 316 § 1 k.p.c., czyli orzekanie na podstawie stanu rzeczy z chwili zamknięcia rozprawy, należy stosować jedynie w sprawach, których przedmiotem jest przyznanie świadczenia z ubezpieczenia społecznego. W pozostałych kategoriach spraw dotyczących roszczeń z ubezpieczenia społecznego, Sąd winien orzekać na podstawie stanu rzeczy z chwili wydania decyzji przez organ rentowy.¹

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w dniu 19 października 2012 r. sprawy Henryka K. przeciwko ZUS Oddziałowi w T. M. o składki, na skutek apelacji Henryka K. od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 28 listopada 2011 r., oddała apelację.

¹ Wyrokiem z dnia 4 października 2013 r. w sprawie I UK 55/13, SN oddalił skargę kasacyjną.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 31 października 2006 r. ZUS Oddział w T. M. stwierdził, że Henryk K. jest zobowiązany do zapłaty kwoty 159.197,06 zł z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, ubezpieczenie zdrowotne i Fundusz Pracy oraz odsetek za zwłokę liczonych na dzień 31 października 2006 r. Organ rentowy podał, że odwołujący nie wywiązał się z następujących należności:

– ze składek na Funduszu Ubezpieczeń Społecznych za okres od listopada do grudnia 1999 r., od lutego do kwietnia 2000 r., od marca do lipca 2001 r., od kwietnia do czerwca 2002 r., za grudzień 2002 r., od lutego do maja 2003 r., od sierpnia 2003 r. do marca 2004 r., od listopada 2004 r. do kwietnia 2005 r., od sierpnia 2005 r. do września 2006 r.- w kwocie łącznej 87.624,84 zł;

– składek na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych za okres od marca do maja 2001 r., od lutego do marca 2002 r., za maj 2002 r., od sierpnia do września 2002 r., od maja do sierpnia 2003 r., od grudnia 2003 r. do marca 2004 r., za listopada 2004 r., od kwietnia do maja 2005 r., od sierpnia 2005 r. do września 2006 r. – w kwocie 6.924,74 zł;

– składek na Fundusz Pracy za okres od maja do sierpnia 2003 r., od grudnia 2003 r. do marca 2004 r., za listopad 2004 r., maj 2005 r., od sierpnia 2005 r. do września 2006 r.– w kwocie 1.827,48 zł.

Odsetki za zwłokę zostały naliczone na dzień 23 października 2006 r. w wysokości 62.802 zł.

Henryk K. złożył odwołanie od tej decyzji, zarzucając, że organ rentowy nie określił precyzyjnie wysokości zaległości w poszczególnych okresach, lecz wskazał jedynie ogólną kwotę zaległości. Ubezpieczony nie ma możliwości zweryfikowania tych należności za poszczególne okresy, za które dokonywał i dokonuje nadal wpłat.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 5 sierpnia 2008 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił odwołanie.

Na skutek apelacji Henryka K., Sąd Apelacyjny w Łodzi w dniu 15 lipca 2009 r. uchylił wyrok Sądu Okręgowego do ponownego rozpoznania, pozostawiając temu Sądowi rozstrzygnięcie o kosztach postępowania apelacyjnego. Sąd Apelacyjny wskazał, że brak jest rozpoznania istoty sprawy, zaś Sąd Okręgowy przy ponownym rozpoznaniu sprawy winien w sposób precyzyjny określić wysokość zobowiązania finansowego ubezpieczonego na dzień wydania zaskarżonej decyzji.

Ponieważ część kwot została wyegzekwowana w trybie egzekucji administracyjnej przez Urząd Skarbowy, należało zaliczyć także ściągnięte w ten sposób kwoty. Ponieważ w trakcie postępowania odwoławczego, ZUS dokonał korekt wysokości zadłużenia, Sąd powinien rozważyć możliwość częściowego uwzględnienia odwołania.

Po ponownym rozpoznaniu sprawy Sąd Okręgowy ustalił, że należność Henryka K. na rzecz ZUS wynika z prowadzonej działalności gospodarczej, którą ubezpieczony prowadził w latach 1991–1996 ze współnikami, a w latach 1996–2008 samodzielnie. Od 1996 r. wnioskodawca zatrudniał 12 osób, a ostatnio 6–7 osób. Z płatnością składek zaczął zalegać z powodów finansowych.

Sąd Okręgowy dopuścił dowód z opinii biegłego z zakresu ekonomiki przedsiębiorstw, gospodarki materiałowej, zatrudnienia i płac, który w oparciu o dowody wpłaty wykazane przez ZUS, przez ubezpieczonego oraz sumy wyegzekwowane w postępowaniu egzekucyjnym sporządził opinię na okoliczność wysokości nieopłaconych składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne i Fundusz Pracy na dzień wydania zaskarżonej decyzji. To rozliczenie przedstawia się następująco:

- na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych 64.808,26 zł plus odsetki w kwocie 92.364 zł liczone na dzień 27 lutego 2011 r.;
- na Fundusz Ubezpieczeń Zdrowotnych kwota 2.590,55 zł tytułem należności głównej, plus odsetki w kwocie 2.270 zł liczone na dzień 27 lutego 2011 r.;
- na Fundusz Pracy i Fundusz Gwarantowanych Świadczeń Pracowniczych 554,70 zł tytułem należności głównej plus odsetki w kwocie 475 zł liczone na dzień 27 lutego 2011 r.

Opinia według Sądu jest jasna, rzetelna. W kwestii zgłoszonych przez odwołującego zarzutów do opinii odnośnie kwot wyegzekwowanych przez Urząd Skarbowy a przyjętych do rozliczenia, biegły wyjaśnił, że różnica sprowadza się do kwoty kosztów egzekucji, o które ZUS pomniejszyła przekazywane kwoty.

Wyrokiem z dnia 28 listopada 2011 r. Sąd Okręgowy zmienił częściowo zaskarżoną decyzję i stwierdził, że Henryk K. na dzień wydania zaskarżonej decyzji jest zobowiązany do zapłaty składek w kwocie 64.808,26 zł na Fundusz Ubezpieczeń Społecznych, na ubezpieczenie zdrowotne 2.590,55 zł, na Fundusz Pracy 554,70 zł wraz z ustawo-

wymi odsetkami od tych sum, zaś w pozostałej części odwołanie oddalił.

Sąd Okręgowy ocenił, że odwołanie jest częściowo zasadne. W świetle art. 6 ust. 1 pkt 5 i art.12 ust. 1 w zw. z art. 13 pkt 4 ustawy z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r., Nr 205, poz. 1585 ze zm. – dalej: „ustawa systemowa”), wnioskodawca był zobowiązany do opłacania składek na ubezpieczenia społeczne: emerytalne, rentowe, wypadkowe od daty rozpoczęcia wykonywania działalności do jej zaprzestania. Analogicznie, na podstawie art. 66 ust. 1 pkt 1c ustawy z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finansowanych ze środków publicznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.) osoby prowadzące działalność gospodarczą podlegają obowiązkowi ubezpieczenia zdrowotnego. Od nieopłaconych zaś składek na zasadzie art. 23 ust. 1 należne są od płatnika odsetki za zwłokę na zasadach i w wysokości określonej w ustawie z dnia 29 sierpnia 1997 r. Ordynacja Podatkowa (jedn. tekst: Dz. U. z 2012 r. poz. 749 ze zm.). Do składek na Fundusz Pracy i na ubezpieczenie zdrowotne w zakresie ich poboru, egzekucji, wymierzania odsetek za zwłokę stosuje się – w myśl art. 32 – odpowiednio przepisy dotyczące składek na ubezpieczenia społeczne. Biorąc pod uwagę opinię biegłego Sąd rozstrzygnął o żądaniu strony zgodnie z powołanymi przepisami.

Apelację od wyroku złożył Henryk K., zaskarżając go w całości. Apelujący zarzucił:

I. naruszenie przepisów prawa procesowego, tj. art. 233 § 1, art. 278 § 1, art. 316 § 1, art. 325, art. 328 § 2, art. 386 § 6, art. 477¹⁴ k.p.c. polegające na:

a) błędnej ocenie zebranego w sprawie materiału dowodowego, w szczególności wydanej w sprawie opinii biegłego, a w konsekwencji przyjęciu, że opinia biegłego wydana w sprawie określa w sposób prawidłowy wysokość istniejącego zadłużenia odwołującego względem ZUS, podczas gdy po dniu wydania decyzji Henryk K. dokonywał jeszcze dodatkowych wpłat na rzecz ZUS-u, a nadto doszło do wyegzekwowania od Henryka K. kolejnych kwot na poczet zadłużenia;

b) wydaniu wyroku z uwzględnieniem stanu na dzień wydania zaskarżonej decyzji zamiast stanu na dzień zamknięcia rozprawy zgodnie z art. 316 § 1 k.p.c., pomimo iż z treści zebranego w sprawie materiału

dowodowego jednoznacznie wynika, że po dniu wydania zaskarżonej decyzji, lecz przed wydaniem wyroku doszło do dalszej spłaty zadłużenia, a tym samym wydany w sprawie wyrok powinien uwzględniać wszystkie okoliczności związane ze spłatą zadłużenia, bowiem prowadzi to do wygaśnięcia zobowiązania;

c) braku w treści uzasadnienia wydanego w sprawie wyroku części podniesionego przez odwołującego zarzutu przedawnienia znacznej części roszczeń uwzględnionych decyzją. Zgodnie z treścią art. 328 § 2 k.p.c. uzasadnienie powinno zawierać stanowisko Sądu w zakresie wszystkich podniesionych zarzutów. Sąd pominął fakt, że zgodnie z treścią art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu przed nowelizacją 1 stycznia 2003 r. należności z tytułu składki przedawniają się z upływem 5 lat od dnia ich wymagalności;

d) pominięciu w sentencji wyroku, jakie składniki, za jaki okres są wymagalne, jakie powinny zostać uregulowane, jakie składki Sąd uznał za spłacone, bowiem wydany w tej sprawie wyrok stanowi tytuł wykonawczy, a zatem Sąd powinien określić szczegółowo zgodnie z wytycznymi Sądu Apelacyjnego, jakie zobowiązania należy uznać, jako słuszne. W niniejszej sprawie istnieją bowiem administracyjne tytuły wykonawcze, które stanowią podstawę egzekucji. Nie może być wskazane zobowiązanie ogólnikowo, jak w wyroku, bowiem od tego należy wysokość naliczanych odsetek;

e) bezzasadnym oddaleniu wniosku dowodowego, aby biegły wyliczył należności na dzień wydania opinii;

f) naruszeniu art. 232 k.p.c. polegającemu na braku przedstawienia przez ZUS jakichkolwiek dowodów na poparcie swojej tezy, przy jednoczesnym przedstawieniu przez odwołującego szeregu dowodów, z których wynika bezzasadność stanowiska ZUS;

II. naruszenie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu sprzed nowelizacji, tj. przed 1 stycznia 2003 r. i nieuwzględnienie zarzutu przedawnienia.

Skarżący wniósł o uchylenie zaskarżonej decyzji ZUS, ewentualnie uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest częściowo zasadna, jednak nie prowadzi do uchylenia lub zmiany wyroku.

Sąd Okręgowy prawidłowo ustalił stan faktyczny i uwzględnił wytyczne określone wyrokiem Sądu Apelacyjnego z dnia 15 lipca 2009 r. Istotą ponownego rozpoznania sprawy miało być szczegółowe określenie zobowiązań skarżącego w ściśle określonym przedziale od 1999 r. do momentu wydania decyzji. Sąd Apelacyjny nadmienił także, że w sytuacji sporu o składki, gdzie ciągle stan faktyczny się zmienia, bo skarżący dokonuje wpłat, organ rentowy powinien na bieżąco określić jego zadłużenie.

Niezasadny jest zarzut apelacji naruszenia art. 316 § 1 k.p.c. a więc wyrokowania co do stanu na datę wydania decyzji ZUS w sytuacji, gdy po dniu decyzji Henryk K. dokonuje dalszych wpłat na poczet zadłużenia. Ten zarzut łączy się z drugim – w postaci błędnej oceny zebranego w sprawie materiału dowodowego. W ocenie skarżącego wysokość składek na ubezpieczenia społeczne, zdrowotne, Fundusz Pracy powinna być dokonana na datę zamknięcia rozprawy. Z tym argumentem nie można się zgodzić.

Niewątpliwie do spraw z zakresu ubezpieczeń społecznych po wniesieniu odwołania stosuje się przepisy procedury cywilnej, co potwierdza m.in. postanowienie NSA z 8 grudnia 2010 r., I OSK 1099/10 (niepubl.), zgodnie z którym sprawy z zakresu ubezpieczeń społecznych podlegają rozpoznaniu i rozstrzygnięciu w trybie postępowania administracyjnego (k.p.a.), jednakże weryfikacja podjętych w tym zakresie decyzji następuje w postępowaniu sądowym, według zasad obowiązujących w k.p.c. (art. 83 ustawy systemowej). Tym niemniej w postępowaniu sądowym zgodnie z tezą reprezentowaną w orzecznictwie, w sprawie z odwołania od decyzji organu rentowego jej treść wyznacza przedmiot i zakres rozpoznania oraz rozstrzygnięcia Sądu (zob. uzasadnienie postanowienia SN z dnia 13 maja 1999 r., II UZ 52/99, OSNP 2000, nr 15, poz. 601, a także wyrok SN z dnia 6 września 1999 r., II UKN 685/99, OSNP 2002, nr 5, poz. 121; wyrok SN z dnia 2 października 2008 r., I UK 88/08, OSNP 2010, nr 7–8, poz. 100; wyrok SN z dnia 23 kwietnia 2010 r., II UK 309/09, niepubl.; wyrok SN z dnia 1 września 2010 r., III UK 15/10, niepubl.; postanowienie SN z dnia 2 marca 2011 r., II UZ 1/11, niepubl.; postanowienie SN z dnia 10 marca 2011 r., III UZ 1/11, niepubl.).

Odwołanie pełni rolę pozwu, a jego zasadność ocenia się na podstawie właściwych przepisów prawa materialnego. Regulacja odwołania od decyzji ZUS określona w art. 477¹¹ k.p.c. powoduje, że Sąd ma

uprawnienie do kontroli decyzji organu rentowego (por. wyrok SN z 2 grudnia 2009 r., I UK 189/09, niepubl.).

Reasumując, Sąd Okręgowy nie naruszył przepisów postępowania, biorąc pod uwagę stan zaległości zobowiązanego na dzień wydania zaskarżonej decyzji, bowiem miał ocenić prawidłowość wydanej decyzji właśnie na tą datę. Sąd Apelacyjny w uzasadnieniu wyroku w sprawie III AUa 1309/08 wskazał na konieczność inicjatywy organu rentowego do określenia bieżącego stanu zaległości, co jednak na dzień dzisiejszy nie nastąpiło. Nie zmienia to faktu, że z takim wnioskiem może wystąpić do ZUS także wnioskodawca. Decyzja ZUS nie ma powagi rzeczy osądzonej i może być zmieniana na podstawie art. 83a ustawy systemowej.

Nie jest zasadny zarzut naruszenia art. 233 § 1 k.p.c., poprzez błędną opinię biegłego, gdyż skarżący nie wykazał, aby była ona merytorycznie nieprawidłowa. Biegły odniósł się do zarzutów odwołującego odnośnie kwot zapłaconych w postępowaniu egzekucyjnych na poczet zobowiązań. Co do rozbieżności pomiędzy kwotami wyegzekwowanymi przez Urząd Skarbowy a przyjętymi do rozliczenia dotyczy ona kwoty kosztów egzekucji (vide: k. 367). Apelujący nie udowodnił naruszenia art. 232 k.p.c. a dotyczący nieprzedstawienia przez ZUS dowodów na poparcie swojej tezy.

Sąd Apelacyjny podzielił zarzut apelacji polegający na naruszeniu przez Sąd Okręgowy art. 328 § 2 k.p.c. Sąd I instancji nie ustosunkował się w ogóle do zarzutu przedawnienia zgłoszonego przez stronę. Natomiast brak uzasadnienia w tej części nie prowadzi do uchylenia wyroku. Możliwa jest bowiem ocena merytoryczna przez Sąd Apelacyjny, który jest uprawniony do dokonania własnej oceny i poczynienia ustaleń, które zostały pominięte przez Sąd I instancji.

Zgodnie z treścią art. 24 ust. 4 ustawy systemowej należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne ulegały przedawnieniu po upływie 5 lat od dnia, w którym stały się wymagalne. Ustawa z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.) od dnia 1 stycznia 2003 r. termin ten wydłużyła do 10 lat.

Postawiony zaskarżonej decyzji organu rentowego zarzut naruszenia prawa materialnego przez niezastosowanie art. 24 ust. 4 ustawy systemowej w brzmieniu obowiązującym do 31 grudnia 2002 r. jest

bezzasadny, albowiem przepis ten w swej poprzedniej wersji ustanawiający 5 – letni okres przedawnienia, obowiązywał do dnia 31 grudnia 2002 r., a więc nie może on mieć zastosowania do zobowiązania z tytułu składek, które nie uległo przedawnieniu przed tym dniem. W rozpoznawanej sprawie nie ma zastosowania 5 – letni okres przedawnienia, bowiem najstarsze składki od listopada do grudnia 1999 r. na przedawniłyby się odpowiednio w grudniu 2004 r. (za listopad 1999 r.) i w styczniu 2000 r. (za grudzień 1999 r.), a więc już po wejściu w życie noweli wprowadzającej w miejsce 5 – letniego, 10 – letni okres przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne. W dacie wydania decyzji, tj. 31 października 2006 r. należności te nie były przedawnione, co oznacza, że stosuje się do nich dłuższy, bo 10 – letni okres przedawnienia. Faktu tego nie zmienia brak przepisów przejściowych do noweli. Nieuregulowanie bowiem wskazanej kwestii oznacza, że 10 – letni okres przedawnienia ma zastosowanie do tych wszystkich zaległości z tytułu składek, które w dniu jej wejścia w życie były wymagalne.

Za taką interpretacją opowiedział się SN w wyroku z dnia 5 kwietnia 2005 r., I UK 232/04 (OSNP 2006, nr 1–2, poz. 26), w którym stwierdził, że zmiana art. 24 ust. 4 ustawy systemowej dokonana ustawą z dnia 18 grudnia 2002 r. o zmianie ustawy o systemie ubezpieczeń społecznych oraz o zmianie niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 241, poz. 2074 ze zm.), ustanawiająca dziesięcioletni okres przedawnienia należności z tytułu składek na ubezpieczenia społeczne, która weszła w życie w dniu 1 stycznia 2003 r., nie ma zastosowania do należności przedawnionych przed tym dniem. Zatem gdyby termin przedawnienia zobowiązań odwołującego się z tytułu zaległych składek minął do dnia 31 grudnia 2002 r., wówczas nie miałyby do nich zastosowania wydłużony termin przedawnienia. Co do składek zdrowotnych, też niezasadny jest zarzut przedawnienia. Zmiana art. 33 ustawy z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.), dokonana przez art. 17 pkt 1 lit. a ustawy z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264) z dniem 1 lipca 2004 r. wydłużyła w sposób niekorzystny dla ubezpieczonych termin przedawnienia składek na ubezpieczenie zdrowotne. Termin ten został wydłużony do lat 10. Najstarsze składki zdrowotne

opiewają w decyzji na marzec – maj 2001 r., a więc stosuje się już do nich 10 – letni okres przedawnienia.

Nie można zgodzić się z twierdzeniami skarżącego, że wyrok nie nadaje się do wykonania, gdyż nie pozwala na sprecyzowanie zobowiązań odwołującego. Opinia biegłego Andrzeja G. w dostateczny sposób precyzuje, za jakie okresy, jakie składki zostały opłacone i jakiej wysokości. Do opinii dołączone są bowiem tabele, które wskazują na sposób rozliczenia. Strona nie podała konkretnych nieprawidłowości w matematycznym wyliczeniu przez biegłego, oprócz twierdzenia, że nie zostały rozliczone dalsze wpłaty po opinii. Sąd uznał opinię za rzetelną, biegły dostatecznie wyjaśnił sposób wyliczenia i zarachowania wpłat. Organ rentowy nie składał apelacji od wyroku, toteż należy uznać, że zgodził się ostatecznie z wyliczeniem biegłego i uznał je za prawidłowe. W ocenie Sądu Apelacyjnego, konstrukcja wyroku pozwala na jego wykonanie przez organ rentowy.

Biorąc po uwagę powyższe, na podstawie art. 385 k.p.c. Sąd Apelacyjny oddalił apelację.

-37-

Wyrok
z dnia 6 sierpnia 2013 r.
III AUa 1767/12

Przewodniczący: SSA Jacek Zajączkowski (spr.)

Sędziowie: SA Jolanta Wolska

SO del. Dorota Rzeźniowiecka

Okres skróconego wypowiedzenia, za który pracownik otrzymał odszkodowanie, jako okres nieskładkowy (art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych – jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.), jest okresem „uprawniającym do emerytury” w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 170).

Sąd Apelacyjny w Łodzi po rozpoznaniu w dniu 6 sierpnia 2013 r. sprawy Elżbiety M. przeciwko ZUS Oddziałowi w O. W. o świadczenie przedemerytalne, na skutek apelacji wnioskodawczyni od wyroku Sądu Okręgowego w K. z dnia 12 października 2012 r., zmienia zaskarżony wyrok oraz poprzedzającą go decyzję organu rentowego i przyznaje Elżbiecie M. prawo do świadczenia przedemerytalnego poczynając od dnia 12 maja 2012 r., zasądza od ZUS Oddziału w O. W. na rzecz Elżbiety M. kwotę 30 zł tytułem zwrotu kosztów procesu za drugą instancję.

Z uzasadnienia

Decyzją z dnia 31 maja 2012 r. ZUS Oddział w O. W. odmówił Elżbiecie M. prawa do świadczenia przedemerytalnego argumentując, że wnioskodawczyni nie legitymuje się odpowiednim stażem pracy. Organ rentowy do stażu pracy nie uwzględnił ubezpieczonej okresu od 1 września do 31 października 2011 r., to jest skróconego okresu wypowiedzenia, za który wypłacono wnioskodawczyni stosowne odszkodowanie.

Od powyższej decyzji Elżbieta M. odwołała się do Sądu Okręgowego w K. wnosząc o jej zmianę i przyznanie prawa do spornego świadczenia.

Organ rentowy wniósł o oddalenie odwołania.

Wyrokiem z dnia 12 października 2012 r. Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zapadło na tle następującego stanu faktycznego:

Elżbieta M. urodziła się w dniu 4 maja 1960 r. Ostatnim miejscem jej zawodowej aktywności był Dom Pomocy Społecznej w Rz., gdzie pracowała od dnia 1 maja 1986 r. do dnia 31 sierpnia 2011 r. Wypowiedzenie stosunku pracy nastąpiło z przyczyn leżących po stronie pracodawcy, przy zastosowaniu skróconego okresu wypowiedzenia. Za okres od dnia 1 września do 31 października 2011 r. przyznano wnioskodawczyni stosowne odszkodowanie. Do dnia 31 sierpnia 2011 r. zainteresowana udowodniła staż pracy w wymiarze 34 lat, 10 miesięcy i 6 dni.

W tak ustalonym stanie faktycznym sprawy Sąd I instancji, powołując się na treść art. 2 ust. 1 pkt 5 i ust. 2 ustawy z dnia 30 kwietnia

2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych (Dz. U. Nr 120, poz. 1252 ze zm. – dalej: „u.ś.e.”), art. 5 i art. 7 pkt 3 ustawy z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych (jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm. – dalej: „ustawa o emeryturach i rentach z FUS”) oraz art. 36¹ k.p., uznał odwołanie Elżbiety M. za bezzasadne. Sąd ten podkreślił, że z wykładni literalnej wskazanych wyżej przepisów wynika wyraźnie, iż aby uzyskać prawo do świadczenia przedemerytalnego wnioskodawczyni winna legitymować się 35-letnim okresem składkowym i nieskładkowym na dzień rozwiązania stosunku pracy. Tymczasem na dzień 31 sierpnia 2011 r. ubezpieczona wykazała staż pracy w wymiarze 34 lat, 10 miesięcy i 6 dni.

W tym stanie rzeczy, działając na podstawie art. 477¹⁴ § 1 k.p.c., Sąd Okręgowy w K. oddalił odwołanie.

Powyższe rozstrzygnięcie zaskarżyła Elżbieta M. w całości, zarzucając mu:

- naruszenie prawa materialnego (art. 368 k.p.c.) polegające na błędnej wykładni i niewłaściwym zastosowaniu art. 2 ust. 1 pkt 5 u.ś.e. oraz art. 36¹ § 2 k.p., poprzez niezaliczenie okresu, o który skrócono wypowiedzenie do wymaganego stażu pracy,
- naruszenie przepisów postępowania, a mianowicie art. 233 k.p.c. w związku z art. 286 k.p.c., poprzez przekroczenie granic uznania sądowego poprzez niezaliczenie okresu, o który skrócono okres wypowiedzenia i za który wypłacono odszkodowanie na podstawie art. 36¹ k.p., wbrew orzecznictwu SN i sądów apelacyjnych oraz art. 328 § 2 k.p.c., poprzez niewskazanie w uzasadnieniu wyroku podstaw prawnych zaliczenia okresu, o który skrócono wypowiedzenie do okresu przypadającego po rozwiązaniu stosunku pracy.

Wskazując na powyższe skarżąca wniosła o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę zaskarżonego wyroku i przyznanie wnioskodawczyni prawa do świadczenia przedemerytalnego. Nadto wniosła o zasądzenie na jej rzecz zwrotu kosztów postępowania.

W uzasadnieniu wskazała, że w judykaturze okres, o który skrócono wypowiedzenie zgodnie uznawany jest, jako podlegający zaliczeniu do stażu pracy w zakładzie pracy zobowiązanym do wypłaty odszkodowania.

Sąd Apelacyjny w Łodzi zważył, co następuje:

Apelacja skutkuje zmianą zaskarżonego wyroku i przyznaniem Elżbiecie M. prawa do świadczenia przedemerytalnego od dnia 12 maja 2012 r.

Z ustaleń faktycznych rozpoznawanej sprawy wynika, że ostatnim miejscem zatrudnienia wnioskodawczyni był Dom Pomocy Społecznej w Rz., gdzie ubezpieczona była zatrudniona od 1 maja 1986 r. do 31 sierpnia 2011 r. Stosunek pracy ustał w wyniku wypowiedzenia przez pracodawcę umowy o pracę z przyczyn leżących wyłącznie po stronie pracodawcy (likwidacja stanowiska pracy), z zastosowaniem skróconego okresu wypowiedzenia, z trzech miesięcy do jednego miesiąca. Za skrócony okres wypowiedzenia wnioskodawczyni otrzymała odszkodowanie.

Zgodnie z przepisem art. 36¹ § 2 k.p. okres, za który przysługuje odszkodowanie, wlicza się pracownikowi pozostającemu w tym okresie bez pracy do okresu zatrudnienia.

Stosownie do treści art. 2 ust. 1 pkt 5 u.ś.e., prawo do świadczenia przedemerytalnego przysługuje osobie, która do dnia rozwiązania stosunku pracy z przyczyn dotyczących zakładu pracy, w rozumieniu przepisów ustawy o promocji zatrudnienia, w którym była zatrudniona przez okres nie krótszy niż 6 miesięcy, posiada okres uprawniający do emerytury, wynoszący, co najmniej 35 lat dla kobiet i 40 lat dla mężczyzn. Z kolei w myśl art. 2 ust. 2 za okres uprawniający do emerytury, o którym mowa wyżej, uważa się okresy ustalone zgodnie z przepisami art. 5–9, art. 10 ust. 1 oraz art. 11 ustawy o emeryturach i rentach z FUS.

Rację ma skarżąca, że w judykaturze utrwalony jest pogląd, zgodnie z którym okres skróconego wypowiedzenia, za który pracownik otrzymał odszkodowanie, jako okres nieskładkowy (art. 7 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS), jest okresem „uprawniającym do emerytury” w rozumieniu art. 2 ust. 2 u.ś.e. (por.: wyrok SN z 3 lipca 2012 r., II UK 324/11, niepubl.).

Zgodnie z art. 7 pkt 3 ustawy o emeryturach i rentach z FUS, okresami nieskładkowymi są okresy niewykonywania pracy po ustaniu zatrudnienia, „jeżeli za te okresy, na podstawie przepisów Kodeksu pracy, zostało wypłacone odszkodowanie”. W ocenie SN, powołany przepis nie budzi wątpliwości interpretacyjnych na gruncie wykładni językowej, która w świetle orzecznictwa i doktryny ma – przy inter-

pretacji przepisu – przesądzające znaczenie. Jeżeli językowe znaczenie tekstu jest jasne, wówczas – zgodnie z zasadą *clara non sunt interpretanda* – nie ma potrzeby sięgania po inne, pozajęzykowe metody wykładni. Niewykonywanie pracy po ustaniu zatrudnienia, za które na podstawie przepisów k.p., zostało wypłacone odszkodowanie, obejmuje nie tylko odszkodowania wypłacone na podstawie art. 45 i 56 k.p., ale również odszkodowanie należne w związku ze skróceniem okresu wypowiedzenia – art. 36¹ § 1 k.p. Sąd Apelacyjny w Łodzi podziela tezę, jak i argumentację prawną zawartą w uzasadnieniu cytowanego wyżej orzeczenia.

Mając na uwadze powyższe należy uznać, że Elżbieta M. spełnia wszelkie przesłanki do nabycia prawa do świadczenia przedemerytalnego. Jeżeli bowiem do niekwestionowanego przez organ rentowy stażu pracy w wymiarze 34 lat, 10 miesięcy i 6 dni dodamy sporny dwumiesięczny okres skróconego wypowiedzenia, za który ubezpieczona uzyskała stosowne odszkodowanie, to łącznie uzyskamy wymagany normatywnie co najmniej 35-letni staż pracy.

W tym stanie rzeczy Sąd Apelacyjny w Łodzi, działając na podstawie art. 386 § 1 k.p.c., orzekł jak w sentencji.

O kosztach postępowania Sąd orzekł zgodnie z zasadą odpowiedzialności za wynik procesu wyrażoną w art. 98 § 1 k.p.c.

PRAWO KARNE

-38-

Postanowienie z dnia 20 maja 2013 r. II AKz 227/13

Przewodnicząca: SSA Krystyna Mielczarek
Sędziowie: SA Paweł Misiak
SA Jacek Błaszczyk (spr.)

Gdy na skutek decyzji ustawodawcy dochodzi do zmiany charakteru czynu zabronionego o określonej typizacji z występku w zbrodnię, a czyn będący przedmiotem osądu w dacie jego popełnienia stanowił występki podlegający właściwości sądu rejonowego, to określenie właściwości rzeczowej sądu w pierwszej kolejności winno wynikać z wyraźnego przepisu intertemporalnego, który zgodnie z § 30 ust. 1 i 2 rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., w sprawie „Zasad techniki prawodawczej” (Dz. U. Nr 100, poz. 908), ustawodawca może zawrzeć także w ustawie „zmieniającej”.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, postanowieniem z dnia 20 maja 2013 r., w sprawie Romualda K. i in. oskarżonych o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. i in., na skutek zażalenia prokuratora na postanowienie Sądu Okręgowego w P. w przedmiocie właściwości Sądu, postanawia: uchylić zaskarżone postanowienie.

Z uzasadnienia

Zażalenie prokuratora jest zasadne.

Stanowisko Sądu Okręgowego zawarte w zaskarżonym postanowieniu, zaprezentowane zostało na gruncie rozbieżności orzeczniczych i doktrynalnych związanych z zagadnieniem, czy w sytuacji, gdy po popełnieniu występku, w wyniku zmiany ustawowego progu zagrożenia karą, następuje zmiana jego statusu na zbrodnię, właści-

wość Sądu, do którego kierowana jest skarga uprawnionego oskarżyciela lub któremu sprawa przekazywana jest w trakcie toczącego się postępowania regulują wyłącznie przepisy o charakterze procesowym, tj. art. 25 § 1 k.p.k., czy też wpływ na określenie właściwości rzeczowej mają również przepisy prawa materialnego w szczególności art. 4 § 1 k.k.

Sąd *a quo* dzieląc poglądy judykatury, zawarte uchwałę z dnia 26 stycznia 2007 r., sygn. akt I KZP 34/06 (OSNKW 2007, z. 2, poz. 10), a przede wszystkim w postanowieniu SN z 27 lutego 2013 r., I KZP 25/12 www.sn.pl stwierdził, iż w świetle zaprezentowanej tam wykładni przepisu art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., uniemożliwiającej jego zastosowanie w niniejszym postępowaniu, właściwym rzeczowo do rozpoznania sprawy o przestępstwo z art. 189 § 2 k.k. popełnione przed dniem 19 kwietnia 2010 r. jest sąd rejonowy. Sąd I instancji wskazał, iż powyższe orzeczenie stanowi nową okoliczność zmieniającą podstawę prawną i faktyczną wyroku sądu odwoławczego – Sądu Okręgowego w P. z 7 listopada 2012 r., sygn. akt V Ka 608/12.

Pogląd ten nie zasługuje na uwzględnienie. Sąd Okręgowy nie dostrzegł, iż w prezentowanych judykatach zajęto jednoznaczne stanowisko, że w przypadku, gdy na skutek decyzji ustawodawcy dochodzi do zmiany charakteru czynu zabronionego o określonej typizacji z występku w zbrodnię, a czyn będący przedmiotem osądu w dacie jego popełnienia stanowił występki podlegający właściwości sądu rejonowego, to określenie właściwości rzeczowej Sądu w pierwszej kolejności winno wynikać z wyraźnego przepisu intertemporalnego, który zgodnie z § 30 ust. 1 i 2 zasad techniki prawodawczej (załącznik do rozporządzenia Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r., Dz. U. Nr 100, poz. 908), ustawodawca może zawrzeć, także w ustawie „zmieniającej”. Wskazana powyżej jednostka normatywna stanowi:

§ 30 1. W przepisach przejściowych reguluje się wpływ nowej ustawy na stosunki powstałe pod działaniem ustawy albo ustaw dotychczasowych.

2. W przepisach przejściowych rozstrzyga się w szczególności:

1) sposób zakończenia postępowań będących w toku (wszczętych w czasie obowiązywania dotychczasowych przepisów i niezakończonych ostatecznie do dnia ich uchylecia), skuteczność dokonanych

czynności procesowych oraz organy właściwe do zakończenia postępowania i terminy przekazania im spraw;

2) czy i w jakim zakresie utrzymuje się czasowo w mocy instytucje prawne zniesione przez nowe przepisy;

3) czy zachowuje się uprawnienia i obowiązki oraz kompetencje powstałe w czasie obowiązywania uchylanych albo wcześniej uchylonych przepisów oraz czy skuteczne są czynności dokonane w czasie obowiązywania tych przepisów; sprawy te reguluje się tylko w przypadku, gdy nie chce się zachować powstałych uprawnień, obowiązków lub kompetencji albo chce się je zmienić albo też, gdy chce się uznać dokonane czynności za bezskuteczne;

4) czy i w jakim zakresie stosuje się nowe przepisy do uprawnień i obowiązków oraz do czynności, o których mowa w pkt 3;

5) czy i w jakim zakresie utrzymuje się w mocy przepisy wykonawcze wydane na podstawie dotychczasowych przepisów upoważniających.

Taki też przepis prawa ma zastosowanie w niniejszej sprawie, co zostanie dalej rozwinięte.

Na podobnym stanowisku stoją także przedstawiciele doktryny.

Na uwagę zasługuje pogląd, iż dla rozstrzygnięcia zagadnienia wpływu zmiany ustawowego progu zagrożenia karą za przestępstwo, w której wyniku następuje przekształcenie występku w zbrodnię, a zbrodni w występki, na właściwość rzeczową Sądu w sprawach o przestępstwa popełnione przed taką zmianą stanu prawnego data wejścia w życie zmiany w ustawie jest istotna nie z punktu widzenia chwili wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, lecz z punktu widzenia daty popełnienia czynu (por. D. Wysocki glosa do uchwały SN z dnia 26 stycznia 2007 r., I KZP 34/06, Przegląd Sądowy 2008, z. 2, s. 110-113).

Podkreślić należy, iż wprawdzie Autor glosy akcentuje, iż w tym układzie ważne pozostają tylko dwie daty: popełnienia przestępstwa i zmiany ustawowego progu zagrożenia, stwierdzając, iż trzecia, tj. data wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego, bądź w ogóle postępowania karnego, nie liczy się, jednakże jednocześnie Glosator wskazuje na pewne od tej zasady wyjątki: „Tak byłoby tylko w wypadku zamieszczenia w ustawie zmieniającej stan prawny przepisu zawierającego regułę intertemporalną o brzmieniu odpowiadającym treści art. 7 przepisów wprowadzających Kodeks postępowania karnego z 1997 r.,

petryfikującą właściwość rzeczową Sądu z chwilą wszczęcia postępowania jurysdykcyjnego”.

Odnosząc się do zmiany ustawowego progu zagrożenia karą w art. 197 § 3 k.k. wskazać należy, iż wprowadzająca ją ustawa z dnia 27 lipca 2005 r. o zmianie ustawy Kodeks karny, Kodeks postępowania karnego i ustawy – Kodeks karny wykonawczy (Dz. U. Nr 163, poz. 1363), na gruncie której wydano prezentowane judykaty oraz cytowaną glosę, owych przepisów intertemporalnych istotnie nie zawierała.

Natomiast ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny i ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 r. Nr 7, poz. 46) przekształcająca w zbrodnię dotychczasowy występki z art. 189 § 2 k.k. (– art. 189 § 3 k.k. – z uwagi na „szczególne udręczenie”), stanowi wspomniany wyjątek, bowiem w art. 3 (będącym w istocie odpowiednikiem art. 7 ustawy z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego – Dz. U. Nr 89, poz. 556 ze zm.) ustawodawca wprost przyjął, że: „Jeżeli na podstawie niniejszej ustawy nastąpiła zmiana właściwości Sądu, orzeka Sąd dotychczas właściwy, gdy akt oskarżenia wniesiono przed dniem wejścia w życie niniejszej ustawy”. Nadto w art. 2 tej ustawy zmieniono treść przepisu dotyczącego właściwości rzeczowej, tj. art. 25 § 1 pkt 2 k.p.k.

W uzasadnieniu postanowienia SN z dnia 27 lutego 2013 r. (I Kzp 25/12) stwierdzono m.in.: „Przepis art. 25 § 1 pkt 1 Kodeksu postępowania karnego wyznacza regułę właściwości rzeczowej, według której Sąd okręgowy kompetentny jest do osądzenia zbrodni, jako konkretnego czynu konkretnego sprawcy. Ponieważ o tym, czy konkretny czyn konkretnego sprawcy jest zbrodnią decyduje treść art. 7 § 2 Kodeksu karnego w powiązaniu z dolną granicą ustawowego zagrożenia, przewidzianą za czyn o określonej typizacji, według stanu prawnego ustalonego z zastosowaniem reguł określonych w art. 4 § 1 tego kodeksu, więc przepis art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k. obejmuje zakresem właściwości rzeczowej Sądu okręgowego tylko te czyny zabronione, które należały do kategorii zbrodni w czasie ich popełnienia i nie utraciły tego statusu w dacie badania kwestii właściwości. Zatem w przypadku, gdy na skutek zmian normatywnych dochodzi do zmiany charakteru czynu zabronionego o określonej typizacji z występką w zbrodnię, a czyn będący przedmiotem osądu w dacie jego popełnienia stanowił występki podlegający właściwości sądu rejonowego, to

określenie właściwości rzeczowej sądu okręgowego nie może mieć oparcia w treści art. 25 § 1 pkt 1 k.p.k., a musiałyby wynikać z wyraźnego przepisu intertemporalnego”. Taki zaś, zacytowany przepis, dotyczy układu procesowego, jaki zaistniał w przedmiotowej sprawie.

Z uwagi zatem na fakt, iż w niniejszej sprawie akt oskarżenia zarzucający Romualdowi K., Janowi S. i Ireneuszowi P. czyn z art. 189 § 2 k.k. i 158 § 2 k.k. w zw. z art. 11 § 2 k.k. został wniesiony w dniu 14 października 2011 r., czyli już po dacie wejścia życie ustawy z dnia 17 grudnia 2009 r., tj. po dniu 19 kwietnia 2010 r., właściwym do rozpoznania tej sprawy jest Sąd Okręgowy w P., bowiem o jego właściwości jako Sądu I instancji przesądza aktualna treść art. 189 § 3 k.k. w związku z zacytowanym przepisem art. 3 ww. ustawy nowelizującej. W opisie zarzucanego przestępstwa wyraźnie odniesiono się do znamienia kwalifikującego zawartego w obecnym art. 189 § 3 k.k.

W powyższym zakresie rozstrzygnięto wyłącznie co do określenia właściwości rzeczowej Sądu, natomiast inną rzeczą będzie zastosowanie przepisów prawa intertemporalnego w ujęciu prawnomaterialnym (art. 4 § 1 k.k.), co podkreślił w swoim uzasadnieniu sąd odwoławczy w wyroku z dnia 7 listopada 2012 r. (V Ka 608/12), uchylając wyrok Sądu Rejonowego w S. i przekazując sprawę do rozpoznania Sądowi Okręgowemu w P., jako właściwemu reczowo.

W najnowszych orzeczeniach Sądów Apelacyjnych prezentowany jest zasadny pogląd, że po dacie 19 kwietnia 2010 r., o właściwości Sądu okręgowego, jako Sądu I instancji rozstrzyga aktualna treść art. 189 § 3 k.k. (wyrok SA w Warszawie z dnia 29 czerwca 2011 r., II AKa 137/11, Apel. – W-wa 2011/3/13, postanowienie SA w Krakowie z dnia 6 maja 2011 r., sygn. akt II AKz 138/11, KZS 2011/9/43) – z uwzględnieniem wszystkich powyżej wskazanych uwag (...).

**Wyrok
z dnia 11 lipca 2013 r.
II AKa 113/13**

Przewodniczący: SSA Maria Wiatr
Sędziowie: SA Paweł Misiak (spr.)
SA Piotr Feliniak

Podstawą dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia jest nie samo niesłuszne skazanie, ale niesłuszne wykonanie kary, której wnioskodawca nie powinien odbyć. Wynika to z treści art. 552 § 1 k.p.k., który stanowi, że odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za krzywdę musi wynikać z wykonania w całości lub w części kary. Przepisy rozdziału 58 k.p.k. dotyczą wyłącznie szkody i krzywdy, wyrządzonej w sposób wynikający z art. 552 k.p.k. i nie wykluczają zaistnienia szkody i krzywdy po stronie wnioskodawcy związanych z dolegliwościami, wynikającymi z warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ale ich dochodzenie nie jest możliwe w trybie przepisów procedury karnej. Nie jest zatem wykluczone dochodzenie stosownych roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa w oparciu o przepisy prawa cywilnego w postępowaniu cywilnym.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 11 lipca 2013 r., po rozpoznaniu sprawy Adama M. i Marii M., na skutek apelacji wniesionych przez prokuratora i pełnomocnika wnioskodawców od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. z dnia 13 lutego 2013 r., w sprawie o odszkodowanie i zadośćuczynienie, utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Z uzasadnienia

Wyrokiem z dnia 13 lutego 2013 r. Sąd Okręgowy w Ł. oddalił wnioski Adama M. i Anny M., którzy za pośrednictwem swego pełnomocnika domagali się zasądzenia od Skarbu Państwa zadośćuczynienia w kwotach po 100.000 zł i odszkodowania: dla Adama M. w kwocie 1.722,91 zł, dla Anny M. w kwocie 1.079,65 zł, z tytułu wy-

konania względem nich kar orzeczonych wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. z dnia 25 kwietnia 2006 r. w sprawie (...). Oddalił nadto żądanie dotyczące zasądzenia od Skarbu Państwa kosztów zastępstwa adwokackiego w niniejszej sprawie.

Apelacje od tego wyroku wywiedli prokurator i pełnomocnik wnioskodawców.

Prokurator oparł swój środek odwoławczy na zarzutach:

– obraży przepisów prawa materialnego, a to art. 552 § 1 k.p.k., poprzez uznanie, że w wyniku wykonania kary grzywny orzeczonej wyrokiem Sądu Rejonowego w Ł. w łącznej wysokości 1.500 zł, wnioskodawcy nie doznali żadnej krzywdy, uzasadniającej przyznania na ich rzecz zadośćuczynienia, podczas gdy „wykonując karę, której niesłusznie skazani, nie powinni jej ponieść”, poprzez jej comiesięczną spłatę w ratach, w łącznej wysokości po 200 zł, a stanowiło to ¼ ich miesięcznego dochodu, co miało ujemny wpływ na ich sytuację osobistą, majątkową i zdrowotną, doznali krzywdy i cierpienia, uzasadniającego zasądzenie odpowiedniej kwoty tytułem zadośćuczynienia,

– obraży przepisów art. 7 k.p.k., art. 366 k.p.k. i art. 410 k.p.k. polegającej na dowolnym przyjęciu, że spłacanie kary grzywny, nie stanowiło krzywdy doznanej przez wnioskodawców, w wyniku wykonania względem ich kary oraz nie ustaleniu przez Sąd okoliczności z tym związanych, które mogły mieć wpływ na ustalenie jej rozmiaru.

Oskarżyciel publiczny wnosił w konkluzji o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania, ewentualnie o zmianę tegoż orzeczenia i zasądzenie na rzecz wnioskodawców odpowiedniego zadośćuczynienia za doznaną krzywdę.

Pełnomocnik wnioskodawców natomiast zarzuciła obrazę prawa materialnego – art. 552 § 1 k.p.k. przez:

– nietrafne przyjęcie jakoby przedmiotowe skazania wnioskodawców i wykonanie orzeczonych wobec nich kar nie były objęte dyspozycją art. 552 §1 k.p.k. skutkującą uprawnieniem do zadośćuczynienia i odszkodowania,

– błędne przyjęcie, przez niewłaściwą interpretację orzeczenia SN z dnia 15 czerwca 2011 r. sygn. akt II KK 107/11 (niepubl.), że dochodzenie roszczeń opartych na bezzasadnym stosowaniu środków o charakterze probacyjnym możliwe jest jedynie w drodze powództwa cywilnego przeciwko Skarbowi Państwa,

- błędne ustalenia faktyczne, że wnioskodawcy nie doznali cierpień, krzywdy, pogorszenia stanu zdrowia oraz szkody w związku z samym wykonaniem orzeczonej wobec nich kary, podczas gdy zarówno cierpienia, krzywdy, pogorszenie stanu zdrowia, jak i szkoda, dotyczyła nie tylko samego faktu skazania ale także wykonania orzeczonej kary, jako następstwa niesłusznego i bezpodstawnego skazania, i rozciągała się w okresie od skazania do uniewinnienia wnioskodawców w wyniku wznowienia postępowania karnego, a zatem cierpienia, krzywdy i szkoda trwały 6 lat, zaś pogorszenie stanu zdrowia wnioskodawców oraz konieczność zażywania większej ilości leków wynika z opinii biegłego psychiatry, wydanej w sprawie sygn. akt I C (...) Sądu Okręgowego w Ł.,
- naruszenie przepisów k.c. w zakresie określającym zadośćuczynienie, jak i szkodę,
- błędne przyjęcie, że w przypadku orzeczonej kary pozbawienia wolności z warunkowym jej zawieszeniem nie można mówić o jej wykonaniu, podczas gdy wnioskodawcy odbyli okres próby i zapłacili grzywnę oraz koszty procesu,
- pobieżne przesłuchanie wnioskodawców i dokonanie w związku z tym błędnych ustaleń, co do braku doznania przez nich cierpień psychicznych i fizycznych oraz szkody, mimo faktu wykonania przez nich wyroku skazującego (odbycia okresu próby i uiszczenia grzywny oraz kosztów procesu), które wymagają ponownego przesłuchania wnioskodawców w celu chociażby rozgraniczenia cierpień, krzywd i szkody, związanych z odbyciem okresu próby i zapłaceniem grzywny oraz kosztów procesu,
- błędne przyjęcie, że w sprawach dochodzonych w oparciu o art. 552 k.p.k. koszty pełnomocnika nie obciążają Skarbu Państwa, gdy tymczasem przepisy Kodeksu postępowania karnego nie wyłączają zasądzenia kosztów zastępstwa pełnomocnika w sprawach wynikających z art. 552 k.p.k.

Skarżąca wносиła o zmianę zaskarżonego wyroku i uwzględnienie żądań obojga wnioskodawców wraz z żądaniem zasądzenia kosztów zastępstwa na rzecz pełnomocnika, ewentualnie o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy Sądowi I instancji do ponownego rozpoznania.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są oczywiście bezzasadne. Sąd Rejonowy w Ł., wymienionym na wstępie wyrokiem z dnia 25 kwietnia 2006 r., uchylonym następnie na skutek wznowienia postępowania, orzekł wobec obojga wnioskodawców dwie kary zasadnicze – karę pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania oraz karę grzywny. Kara pozbawienia wolności nie została wobec wnioskodawców wykonana. Podstawą dochodzenia od Skarbu Państwa odszkodowania i zadośćuczynienia jest nie samo niesłuszne skazanie, ale niesłuszne wykonanie kary, której wnioskodawcy nie powinni ponieść. Wynika to jednoznacznie z treści art. 552 § 1 k.p.k., który stanowi, że odszkodowanie za poniesioną szkodę oraz zadośćuczynienie za krzywdę musi wynikać z wykonania w całości lub w części kary. Słusznie Sąd I instancji powołał się w uzasadnieniu zaskarżonego wyroku na tezę postanowienia SN z dnia 15 czerwca 2011 r. (II KK 107/11), z której wynika, że przepisy rozdziału 58 k.p.k. dotyczą wyłącznie szkody i krzywdy, wyrządzonej w sposób wynikający z art. 552 k.p.k. i nie wykluczają zaistnienia szkody i krzywdy po stronie wnioskodawców związanych z dolegliwościami, wynikającymi z warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności, ale ich dochodzenie nie jest możliwe w trybie przepisów procedury karnej. Nie jest zatem wykluczone wytoczenie stosownych roszczeń przeciwko Skarbowi Państwa w oparciu o przepisy prawa cywilnego w postępowaniu cywilnym.

Skoro w wypadku wnioskodawców chodziło o karę pozbawienia wolności, której wykonanie warunkowo zawieszono, a tym samym nie była to kara wykonywana w rozumieniu prawa karnego materialnego, to w konsekwencji nie można również mówić o wykonaniu kary na gruncie przepisów rozdziału 58 k.p.k. To stanowisko SN Sąd Apelacyjny także w pełni akceptuje. W konsekwencji zbędne są dalsze rozważania dotyczące powstałej ewentualnie szkody lub krzywdy, związanej z orzeczeniem przez Sąd Rejonowy w Ł. kary pozbawienia wolności z warunkowym zawieszeniem jej wykonania, gdyż kwestie te nie podlegają ocenie przed sądem karnym w postępowaniu prowadzonym na podstawie przepisów rozdziału 58 k.p.k. Wystarczy tu ograniczyć się do stwierdzenia, że apelacja pełnomocnika dotycząca rozstrzygnięcia Sądu I instancji w tej części, jest pozbawiona słuszności, a odnoszenie się do jej wywodów, jakoby kara pozbawienia wolności

z warunkowym zawieszeniem jej wykonania była karą wykonywaną – jest tym bardziej bezcelowe i zbędne.

Jak zaznaczono na wstępie, Sąd Rejonowy w Ł. orzekł wobec wnioskodawców dwie kary zasadnicze – karę pozbawienia wolności i karę grzywny. Druga z tych kar została wykonana, to jest wnioskodawcy spłacili orzeczone grzywny, które, nawiasem mówiąc, zostały im rozłożone na stosowne raty. Biorąc pod uwagę treść art. 552 § 1 k.p.k., należy stwierdzić, że przepis ten nie zawiera ograniczenia, co do przyznania odszkodowania i zadośćuczynienia tylko za niesłusznie wykonaną karę pozbawienia wolności. Oznacza to, że szkoda majątkowa i niemajątkowa mogą być rekompensowane, także w związku z wykonaną karą grzywny. Jeśli chodzi o szkodę majątkową, to może mieć ona postać szkody efektywnej, czyli rzeczywistego uszczerbku w majątku wnioskodawców (*damnum emergens*), jak też korzyści, które mogliby osiągnąć, a zostali ich pozbawieni (*lucrum cessans*). Szkoda efektywna została już przez Skarb Państwa naprawiona przez fakt zwrotu wnioskodawcom kwot składających się na wyegzekwowane grzywny, a także koszty sądowe. Pozostaje kwestia odsetek, ale roszczenia z tym związane nie podlegają rozpoznaniu w trybie przepisów rozdziału 58 k.p.k. Sąd I instancji prawidłowo ustalił z kolei – czyniąc to w oparciu o twierdzenia samych wnioskodawców – że środki przeznaczone na spłatę grzywny i kosztów pochodziły z czynionych przez nich oszczędności. Nie musieli więc np. likwidować oprocentowanej lokaty, przynoszącej sukcesywnie odsetki. Pieniądze wpłacane na poczet grzywny przez brak ich wcześniejszego zainwestowania, nie przynosiły im korzyści, które utracili na skutek konieczności wywiązania się z zobowiązań wynikających z wyroku skazującego. Nie można więc mówić o powstaniu szkody w postaci *lucrum cessans*, która podlegałaby naprawieniu w niniejszym postępowaniu.

Do omówienia pozostaje kwestia ewentualnej krzywdy związanej z wyegzekwowaniem kary grzywny. Tego problemu dotyczy apelacja prokuratora, choć i w tej apelacji prokurator część argumentacji odnosi do krzywdy związanej z samym skazaniem, nie zaś wykonaniem kary grzywny. Ponadto czyniąc Sądowi I instancji zarzut braku właściwych ustaleń w toku przewodu sądowego, co do konieczności czynionych przez wnioskodawców wyrzeczeń, ewentualnej zmiany stylu życia, doznawanych przykrości, przygnębienia etc. zapomina, że to na wnioskodawcach spoczywa ciężar dowodu w zakresie wykazania

podstaw żadanego roszczenia. Podobnie pomija to pełnomocnik. Co więcej – prokurator powołuje okoliczności bez związku z krzywdą, która miała powstać na skutek wykonywanej grzywny. Bo jeśli wziąć pod uwagę dokumenty zawarte w załączonych do sprawy aktach I C (...) Sądu Okręgowego w Ł., to pogorszenie kondycji psychicznej i konieczność leczenia szpitalnego – o czym pisze prokurator – wnioskodawcy wiązali tam wyłącznie z postępowaniem Stanisława Ś., który doprowadził do utraty przez nich większości posiadanego majątku. Wynika to choćby z zapisów z opinii psychiatrycznych wnioskodawców i dokumentacji lekarskiej. To właśnie od Stanisława Ś. wnioskodawcy żądają w sprawie cywilnej zwrotu kosztów leczenia psychiatrycznego. W sprawie niniejszej żądają ich także od Skarbu Państwa, choć przecież leczenie podjęli na długo przed rozpoczęciem spłat grzywny. O problemach psychicznych wnioskodawców, jako efektu poczynań Stanisława Ś. wspomniał zresztą Sąd Apelacyjny w Łodzi w uzasadnieniu wyroku z 18 sierpnia 2011 r. Sąd I instancji prawidłowo argumentuje, że poczucie krzywdy po stronie wnioskodawców, które opisywali na rozprawie nie ma związku przyczynowego z wykonaniem w ratach niewysokich grzywien. Nie każdy niesłuszny wyrok skazujący, rodzący poczucie subiektywnej krzywdy, może być podstawą zasadnych roszczeń, formułowanych na podstawie art. 552 k.p.k.

Na sam koniec – odnosząc się do żądania, co do zasądzenia kosztów związanych z udziałem w niniejszym postępowaniu pełnomocnika z wyboru – należy stwierdzić, że przepis art. 554 § 2 k.p.k. nie daje takiej podstawy. To, że postępowanie wolne jest od kosztów oznacza, że bez względu na wynik sprawy, wnioskodawcy nie ponoszą żadnych kosztów na rzecz Skarbu Państwa. W postanowieniu z dnia 11 czerwca 2002 r. SN stwierdził (OSNKW 11–12/2002, poz.103), że „docho- dzącemu odszkodowania lub zadośćuczynienia nie przysługuje zwrot wydatków poniesionych w związku z ustanowieniem pełnomocnika, nawet jeżeli roszczenie uwzględniono”. Wydatki związane z ustanowieniem pełnomocnika wykląda strona, która go ustanowiła (art. 620 k.p.k.). Gdy zaś w grę wchodzi rozwiązania przewidujące zwrot takich wydatków, to istnieją odrębne przepisy to przewidujące – art. 632 pkt 2 k.p.k. Przepis ten nie dotyczy postępowania o odszkodowanie za niesłuszne skazanie (...).

**Wyrok
z dnia 12 września 2013 r.
II AKa 116/13**

Przewodniczący: SSA Wiesław Maślowski
Sędziowie: SA Marian Baliński
SA Maria Wiatr (spr.)

Zawarta w art. 56 § 1 k.k.s. norma sankcjonowana obejmuje swoim zakresem czyny polegające nie tylko na narażeniu na uszczuplenie należności podatkowej, ale również, wnioskując a minori ad maius, na spowodowaniu takiego uszczuplenia. Do wypełnienia znamion tego występkę wystarczy już samo narażenie podatku na uszczuplenie przez określoną w niej czynność sprawczą. Nie oznacza to jednak, że dalej idący skutek w postaci zaistnienia uszczuplenia podatku stanowi przeszkodę w kwalifikowaniu czynu sprawcy z tego przepisu. W Kodeksie karnym skarbowym nie ma wyodrębnionego typu przestępstwa oszustwa podatkowego, w którego opisie określone byłoby, jako znamię przedmiotowe uszczuplenie należności podatkowej. Znamię skutku sprawca wypełnia zatem i wtedy, gdy dochodzi do spowodowania uszczuplenia należności.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 12 września 2013 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionej przez prokuratora od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelację za oczywiście bezzasadną.

Z uzasadnienia

Krzysztof K. został oskarżony o to, że:

(...)

28) w okresie od sierpnia 2009 r. do co najmniej kwietnia 2010 r. w Ł., działając wspólnie i w porozumieniu z Arkadiuszem B., Dariuszem L., Aleksandrą Sz., Andrzejem Z., Dariuszem K., Marcinem G., Krzysztofem K. oraz innymi, w chwili obecnej nieustalonymi osobami, brał udział w zorganizowanej grupie przestępczej mającej na celu

popęnienia przestępstw polegających na uszczuplaniu należności publiczno – skarbowych w postaci podatku VAT, poprzez tworzenie fikcyjnych podmiotów gospodarczych, fałszowanie dokumentów księgowych i składanie nieprawdziwych deklaracji VAT-7, tj. o czyn z art. 258 § 1 k.k.;

29) w okresie od sierpnia 2009 r. do co najmniej kwietnia 2010 r. w Ł., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w punkcie 28 aktu oskarżenia, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu tego samego zamiaru, jako podatnik podatku od towarów i usług w ramach działalności gospodarczej (...) Krzysztof K., Łódź, ul. (...), będąc jako właściciel firmy, osobą uprawnioną do wystawiania dokumentów, chcąc uzyskać dla siebie korzyść majątkową, poświadczył nieprawdę w fakturach VAT nr (...), co do zaistnienia w rzeczywistości faktu sprzedaży złomu firmie (...) należącej od Marcina G. i Skup Surowców Wtórnych oraz firmy (...) należących do Dariusza K., to jest o czyn z art. 271 § 1 i 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k.;

30) w okresie od sierpnia 2009 r. do, co najmniej kwietnia 2010 r. w Ł., działając w zorganizowanej grupie przestępczej opisanej w punkcie 28 aktu oskarżenia, w krótkich odstępach czasu i w wykonaniu tego samego zamiaru, jako podatnik podatku od towarów i usług w ramach działalności gospodarczej (...) Krzysztof K., Łódź, ul. (...), złożył w Urzędzie Skarbowym (...) deklaracje dla podatku od towarów i usług VAT-7 za miesiące od sierpnia 2009 r. do kwietnia 2010 r., w których podał nieprawdę, co do posiadania podstawy do obniżenia podatku należnego o podatek naliczony od faktur VAT zakupu złomu wystawionych w tym samym czasie przez nieistniejące w rzeczywistości, nieustalone w chwili obecnej podmioty gospodarcze, narażając w ten sposób podatek od towarów i usług na uszczuplenie wielkiej wartości w kwocie 929.185 zł, to jest o czyn z art. 56 § 1 k.k.s. w związku z art. 6 § 2 k.k.s. w związku z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s.

Wyrokiem z dnia 20 marca 2013 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Ł. orzekł:

1) oskarżonego Krzysztofa K. uznał za winnego popełnienia czynu zarzucanego mu:

a) w punkcie 28 i za to na podstawie art. 258 § 1 k.k. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności;

b) w punkcie 29 wypełniającego dyspozycję art. 271 § 1 i § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. w zw. z art. 12 k.k. i za to na podstawie art. 271 § 3 k.k. w zw. z art. 65 § 1 k.k. wymierzył mu karę roku pozbawienia wolności;

c) w punkcie 30 wypełniającego dyspozycje art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 6 § 2 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. i za to na podstawie art. 56 § 1 k.k.s. w zw. z art. 37 § 1 pkt 1 i 5 k.k.s. i art. 38 § 2 pkt 1 k.k.s. wymierzył mu karę 6 miesięcy pozbawienia wolności i grzywnę w wysokości 93 stawek dziennych ustalając wysokość jednej stawki na kwotę 100 zł;

2) na podstawie art. 85 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. i art. 39 § 1 i § 2 k.k.s. w miejsce kar jednostkowych pozbawienia wolności orzeczonych w punktach 1a, 1b i 1c wymierzył oskarżonemu Krzysztofowi K. karę łączną roku i 4 miesięcy pozbawienia wolności;

3) na podstawie art. 69 § 1 i § 2 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. i art. 41a § 2 k.k.s. warunkowo zawiesił wykonanie orzeczonej wobec Krzysztofa K. kary łącznej pozbawienia wolności na okres próby 3 lat oddając w tym czasie oskarżonego pod dozór kuratora;

4) na podstawie art. 33 § 1 k.k.s. w związku ze skazaniem za czyn z punktu 1c wyroku orzekł wobec oskarżonego środek karny w postaci częściowego przepadku korzyści majątkowej uzyskanej z przestępstwa w kwocie 4.000 zł;

5) na podstawie art. 63 § 1 k.k. w zw. z art. 20 § 2 k.k.s. na poczet orzeczonej w punkcie 1c kary grzywny zaliczył oskarżonemu okres tymczasowego aresztowania od dnia 4 lutego 2013 r. do dnia 20 marca 2013 r. uznając, że jeden dzień pozbawienia wolności odpowiada dwóm stawkom dziennym grzywny;

6) zwolnił oskarżonego z obowiązku uiszczenia kosztów sądowych przenosząc je na rachunek Skarbu Państwa.

Ponadto wyrok zawiera rozstrzygnięcie o kosztach obrony z urzędu.

Apelację od powyższego wyroku złożył prokurator, który zaskarżając go w całości na niekorzyść oskarżonego, zarzucił obrazę przepisów postępowania art. 387 § 2 k.p.k. mającą wpływ na treść orzeczenia, a polegającą na niezasadnym przyjęciu, że w odniesieniu do Krzysztofa K. zachodzą podstawy do uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku skazującego oraz, że okoliczności popełnienia przestępstw przez wymienionego nie budzą wątpliwości, gdy w istocie, wobec nie

dokonania ustaleń, co do istnienia i treści decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z dnia 29 kwietnia 2011 r., numer (...) orzekającej o obowiązku zapłaty podatku, o którym mowa w treści art. 108 ust. 1 ustawy z 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm. – dalej: „p.t.u.”), determinującej w przypadku zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności obligatoryjne nałożenie na oskarżonego obowiązku uiszczenia w całości wymagalnego i nie uiszczzonego uszczuplenia należności publicznoprawnej, brak było podstaw do przyjęcia, że okoliczności popełnienia przestępstwa przez Krzysztofa K. nie budzą wątpliwości oraz uwzględnienia wniosku o wydanie wyroku skazującego.

Podnosząc powyższe prokurator wniósł o uchylenie zaskarżonego wyroku i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania przez Sąd Okręgowy w Ł.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Apelacja jest oczywiście bezzasadna. W pierwszej kolejności stwierdzić należy, że do wydania zaskarżonego wyroku doszło w trybie art. 387 § 2 k.p.k. i wszystkie jego elementy, w tym opisy przypisanych oskarżonemu czynów, wysokość orzeczonych kar i nie orzeczenie obowiązków, było przedmiotem ustaleń i akceptacji, także prokuratora. Należy także zauważyć, że środek odwoławczy pochodzi od prokuratora, a zatem sąd odwoławczy rozpoznając niniejszą sprawę zobligowany był uwzględnić treść art. 434 § 1 k.p.k., z którego wynika, że możliwe jest orzekanie na niekorzyść oskarżonego tylko w razie stwierdzenia uchybień podniesionych w środku odwoławczym lub podlegających uwzględnieniu z urzędu. Pamiętać także należy, że środek odwoławczy wniesiony przez oskarżyciela publicznego na niekorzyść oskarżonego nie może być modyfikowany w trakcie postępowania przed sądem odwoławczym przez podnoszenie nowych zarzutów.

W niniejszej sprawie skarżący podniósł jedynie zarzut obrazy art. 387 § 2 k.p.k. polegający na tym, że nie dokonano ustaleń, co do istnienia i treści decyzji Dyrektora Urzędu Kontroli Skarbowej z dnia 29 kwietnia 2011 r. numer (...), orzekającej o obowiązku zapłaty podatku, o którym mowa w treści art. 108 ust. 1 p.t.u., determinującej w przypadku zastosowania warunkowego zawieszenia wykonania kary pozbawienia wolności obligatoryjne nałożenie na oskarżonego obo-

wiązku uiszczenia w całości wymaganego i nie uiszczzonego uszczuplenia należności publicznoprawnej.

Tak sformułowany zarzut mógłby zostać uwzględniony, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zgodnie z treścią art. 41 § 2 k.k.s., jedynie wtedy gdyby Sąd I instancji w zaskarżonym wyroku przypisał oskarżonemu popełnienie przestępstwa skarbowego, w związku z którym nastąpiło uszczuplenie należności publicznoprawnej. Wtedy miałyby rację skarżący, że nie zostały spełnione wymogi art. 387 § 2 k.p.k., gdyż brak stosownej decyzji Urzędu Skarbowego w chwili wyrokowania unie możliwiałaby uznanie, że „okoliczności popełnienia przestępstwa nie budzą wątpliwości i cele postępowania zostaną osiągnięte mimo nie przeprowadzenia rozprawy w całości”, zaś twierdzenie Sądu *meriti* zawarte w pisemnych motywach wyroku o niemożności orzeczenia obligatoryjnego obowiązku, o którym mowa w art. 41 § 2 i § 4 k.k.s. byłoby niezasadne.

Rzecz jednak w tym, że prokurator w akcie oskarżenia w punkcie 30 zarzucił oskarżonemu popełnienie przestępstwa skarbowego, którego skutek miał polegać na narażeniu podatku od towarów i usług na uszczuplenie, a Sąd I instancji w punkcie 1c uznał oskarżonego za winnego tak opisanego czynu nie dokonując w nim żadnych zmian. Innymi słowy – oskarżony został uznany za winnego czynu, który miał polegać na narażeniu na uszczuplenie należności publicznoprawnej, a nie na uszczupieniu tej należności. W myśl art. 41 § 2 k.k.s. warunkiem określenia obowiązku wyrównania należności publicznoprawnej jest przypisanie sprawcy popełnienia takiego przestępstwa skarbowego, w związku z którym nastąpiło uszczuplenie należności publicznoprawnej. Jak wyżej zauważono warunek ten nie został spełniony. Sąd I instancji skazał oskarżonego za przestępstwo skarbowe kwalifikowane z art. 56 § 1 k.k.s., którego skutkiem, jak wynika z opisu czynu, było nie uszczuplenie takiej należności, lecz narażenie Skarbu Państwa na jej uszczuplenie. Przy braku stwierdzenia w opisie przestępstwa skarbowego, że doszło do uszczuplenia należności publicznoprawnej, przepis art. 41 § 2 k.k.s. nie mógł być zastosowany. Wbrew ustnym wywodom skarżącego, zdaniem Sądu Apelacyjnego, zawarta w art. 56 § 1 k.k.s. norma sankcjonowana obejmuje swoim zakresem czynny polegające nie tylko na narażeniu na uszczuplenie należności podatkowej, ale również, wnioskując a *minori ad maius*, na spowodowaniu takiego uszczuplenia. Brzmienie przepisu art. 56 § 1

k.k.s. świadczy natomiast o tym, że do wypełnienia jego znamion wystarczy już samo narażenie podatku na uszczuplenie przez określoną w niej czynność sprawczą. Nie oznacza to jednak, że dalej idący skutek w postaci zaistnienia uszczuplenia podatku, miałby stanowić przeszkodę w kwalifikowaniu czynu sprawcy z tego przepisu. W Kodeksie karnym skarbowym nie ma wyodrębnionego typu przestępstwa oszustwa podatkowego, w którego opisie określone byłoby, jako znamię przedmiotowe uszczuplenie należności podatkowej. Znamię skutku sprawca wypełnia zatem i wtedy (tym bardziej), gdy dochodzi do spowodowania uszczuplenia (np. wyroki SN z dnia 9 stycznia 2012 r., VKK 327/11 niepubl., z dnia 22 października 2009 r., IV KK 111/09 niepubl., z dnia 26 stycznia 2011 r., II KK 214/10 niepubl., SA w Białymstoku z dnia 27 marca 2012 r., II AKa 10/12 niepubl.).

W realiach niniejszej sprawy taki też skutek powinien być ujęty w opisie przypisanego oskarżonemu czynu. Rzecz jednak w tym, że pomiędzy wyrokiem a uzasadnieniem Sądu I instancji istnieje sprzeczność. W wyroku Sąd uznał bowiem, że skutkiem działania oskarżonego było narażenie na uszczuplenie należności publicznoprawnej, zaś w uzasadnieniu wskazał, że działanie oskarżonego „wywołało skutek dalej idący uszczuplając podatek od towarów i usług” (...). Skarżący takie ustalenia Sądu I instancji zaakceptował, nie dostrzegając sprzeczności pomiędzy częścią dyspozytywną wyroku, a jego uzasadnieniem i nie podnosząc tego uchybienia w środку odwoławczym. W ocenie Sądu Apelacyjnego, taka sprzeczność może natomiast być rozpatrywana tylko w kategoriach art. 438 pkt 2 k.p.k., jako względna przyczyna odwoławcza, ale wtedy w stosunku do oskarżyciela publicznego zastosowanie będzie miał art. 434 k.p.k. W niniejszej sprawie prokurator takiego zarzutu nie podniósł, a zatem sąd odwoławczy nie mógł w tym zakresie rozstrzygać na niekorzyść oskarżonego. Uchylenie zaskarżonego wyroku i doprowadzenie do orzeczenia obowiązku z art. 41 § 2 i § 4 pkt 1 k.k.s. byłoby natomiast możliwe jedynie przy przyjęciu w opisie czynu, o czym była już mowa wyżej, że oskarżony doprowadził do uszczuplenia należności publicznoprawnej, a takiemu ustaleniu, jako niekorzystnemu dla Krzysztofa K. stoi na przeszkodzie zakres zaskarżenia (...).

**Wyrok
z dnia 13 czerwca 2013 r.
II AKa 85/13**

Przewodnicząca: SSA Krystyna Mielczarek (spr.)
Sędziowie: SA Wiesław Masłowski
SO del. Sławomir Lerman

Używanie narzędzia śmiertelności, takiego jak nóż, przeciwko sprawcom niegroźnych zaczepk, choćby bezprawnych, nie może skutkować przyjęciem kontratyapu obrony koniecznej, jako nieproporcjonalne, tym samym niekonieczne.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, wyrokiem z dnia 13 czerwca 2013 r., po rozpoznaniu apelacji wniesionych przez prokuratora i obrońcę oskarżonej od wyroku Sądu Okręgowego w Ł. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok, uznając apelacje za oczywiście bezzasadne.

Z uzasadnienia

Aneta D. oskarżona została o to, że w dniu 2 maja 2012 roku w Ł., działając w zamiarze pozbawienia życia Lucjana D., zadała mu cztery uderzenia nożem, przy czym jedno w plecy po lewej stronie, drugie w boczną powierzchnię lewego ramienia, trzecie uderzenie w twarz i szyję, czwarte w klatkę piersiową, czym spowodowała ranę kłutą klatki piersiowej uszkadzającą m.in. worek osierdziowy, prawą komorę, przegrodę międzykomorową i lewą komorę serca oraz lewą kopułę przepony z krwiakiem worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej, towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi, co w konsekwencji spowodowało zgon Lucjana D., tj. o czyn z art. 148 § 1 k.k.

Wyrokiem z dnia 5 marca 2013 r. w sprawie (...) Sąd Okręgowy w Ł. uznał oskarżoną Anetę D., w miejsce zarzucanego jej czynu winną tego, że w dniu 2 maja 2012 r. w Ł., przewidując możliwość pozbawienia życia Lucjana D. i godząc się na to, zadała mu cztery uderzenia nożem, w tym jedno w klatkę piersiową drugie w twarz i szyję po stronie lewej, trzecie w plecy i czwarte w lewe ramię, czym spowodowała ranę kłutą klatki piersiowej uszkadzającą worek osierdziowy,

prawą komorę, przegrodę międzykomorową i lewą komorę serca oraz lewą kopułę przepony z krwiakiem worka osierdziowego i lewej jamy opłucnowej z towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi, a także ranę kłutą twarzy i szyi po lewej stronie, penetrującą do lewego mięśnia mostkowo-obojęczykowo-sutkowatego oraz z towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi, ranę kłutą pleców z towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi i ranę kłutą lewego ramienia z towarzyszącymi podbiegnięciami krwawymi, co w konsekwencji spowodowało zgon Lucjana D., tj. czynu z art. 148 § 1 k.k. i za to na podstawie art. 148 § 1 k.k. wymierzył karę 12 lat pozbawienia wolności.

Powyższy wyrok zaskarżyli zarówno prokurator i obrońca Anety D.

Obrońca oskarżonej zaskarżonemu wyrokowi zarzucił:

1) obrazę przepisów prawa materialnego, polegającą na naruszeniu art. 25 § 1 k.k., poprzez jego wadliwe niezastosowanie skutkujące przyjęciem, że Aneta D. nie działała w ramach kontratypu obrony koniecznej, podczas gdy analiza zgromadzonego w sprawie materiału dowodowego bezsprzecznie, jego zdaniem, prowadziła do wniosku, że oskarżona w dniu 2 maja 2012 r. zadała Lucjanowi D. cztery ciosy nożem odpierając bezpośredni, bezprawny i realny zamach na jej zdrowie i życie;

2) obrazę przepisów postępowania, mogącą mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, polegającą na:

– naruszeniu art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez nieuprawnioną odmowę uznania za wiarygodne wyjaśnień oskarżonej co do przebiegu zdarzenia z dnia 2 maja 2012 r., podczas gdy wyjaśnienia złożone w toku postępowania przygotowawczego i podtrzymane przez Anetę D. oraz wyjaśnienia złożone podczas rozprawy tworzą spójny, konsekwentny i logiczny obraz wydarzeń, jakie rozegrały się w mieszkaniu pokrzywdzonego;

– naruszeniu art. 4 k.p.k. i art. 5 § 2 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez nierozstrzygnięcie na korzyść oskarżonej nie dających się usunąć wątpliwości, co do przebiegu zdarzenia z dnia 2 maja 2012 r., podczas gdy z treści uzasadnienia wynika, iż „brak było możliwości precyzyjnego odtworzenia sekwencji zdarzeń”, a zatem brak było podstaw do uznania, że oskarżona działała w zamiarze pozbawienia Lucjana D. życia, a jej zachowanie nie mieściło się w ramach obrony koniecznej;

– naruszeniu art. 4 k.p.k. i art. 7 k.p.k. w zw. z art. 410 k.p.k. i art. 424 § 1 k.p.k., poprzez pominięcie zeznań świadka Zdzisława K. i uznanie, że zeznania te, jako dotyczące okoliczności ubocznej, nie mają znaczenia dla poczynienia istotnych ustaleń faktycznych w sprawie, podczas gdy ich treść dotyczy zachowania oskarżonej bezpośrednio po popełnieniu czynu, czego w żadnej mierze nie sposób uznać za okoliczność uboczną nie mającą znaczenia dla sprawy;

– naruszeniu art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k., poprzez brak zawarcia w wyroku rozstrzygnięcia w przedmiocie zaliczenia na poczet orzeczonej kary pozbawienia wolności okresu tymczasowego aresztowania oskarżonej;

3) rażąco niewspółmierność kary, polegającą na wymierzeniu Anecie D. kary 12 lat pozbawienia wolności w następstwie naruszenia przepisu postępowania, które mogło mieć wpływ na treść rozstrzygnięcia, tj. art. 410 k.p.k., poprzez pominięcie przy wyrokowaniu w zakresie dotyczącym wymiaru kary okoliczności przyznania się oskarżonej do winy oraz wyrażenia przez nią skruchy i żalu.

Mając powyższe na względzie, autor apelacji wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez uniewinnienie oskarżonej Anety D. od zarzucanego jej czynu a w razie nieuwzględnienia stanowiska obrony, co do zaistnienia okoliczności wyłączającej odpowiedzialność karną, o zmianę zaskarżonego orzeczenia, poprzez wymierzenie oskarżonej kary pozbawienia wolności w dolnych granicach ustawowego zagrożenia, ewentualnie o uchylenie rozstrzygnięcia i przekazanie sprawy do ponownego rozpoznania Sądowi I instancji.

Prokurator zaskarżył powyższy wyrok w części, zarzucając rażąco niewspółmierność kary pozbawienia wolności orzeczonej za czyn z art. 148 § 1 k.k., wynikającą z nieuwzględnienia przez Sąd wszystkich okoliczności obciążających oskarżoną, a mianowicie działania pod wpływem alkoholu, uprzedniej karalności, stopnia demoralizacji, intensywność przemocy, faktu, iż bez żadnego powodu prowokując zajście z ofiarą, z którą była w konflikcie i od której jedynie żądała wsparcia i pomocy, w sytuacji gdy prowadziła przez całe lata pasywny tryb życia, doprowadziła do kolejnej kłótni, w czasie której była osobą atakującą, zadającą na oślep ciosy nożem, powodując tym samym zgon Lucjana D. i to, że w rezultacie doszło do naruszenia dobra najwyższej chronionego prawem, to jest życia człowieka, który został zaatakowany we własnym mieszkaniu, gdy domagał się od

oskarżonej aby je opuściła, co w konsekwencji doprowadziło do wymierzenia kary pozbawienia wolności niewspółmiernie łagodnej, w granicach dolnego ustawowego zagrożenia, która to kara zdaniem skarżącego, nie spełni wymogów prewencji indywidualnej i generalnej tym bardziej, że jak wskazał Sąd w uzasadnieniu, fakt przyznania się oskarżonej do popełnienia zarzucanego jej czynu miał niewielkie znaczenie dla wymiaru kary, albowiem przyznanie to miało charakter wyłącznie formalny, było nakierowane na poprawę swej sytuacji procesowej, nie było zaś wyrazem rzeczywistej skruchy i żalu spowodowanego popełnieniem przypisanego oskarżonej przestępstwa.

Mając powyższe na uwadze skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku, poprzez wymierzenie Anecie D. kary 25 lat pozbawienia wolności.

W toku postępowania apelacyjnego zarówno obrońca, jak i prokurator poparli swoje stanowiska, obrońca wyeliminował jedynie zarzut obrazy art. 413 § 2 pkt 2 k.p.k.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Obie apelacje są niezasadne w stopniu oczywistym.

Odnosząc się do apelacji obrońcy na wstępie wskazać należy na nieprawidłowości jakich jej autor dopuścił się zarzucając naruszenie prawa materialnego, tj. art. 25 § 1 k.k.

Stawiając powyższy zarzut skarżący podniósł jednocześnie, iż analiza materiału dowodowego bezsprzecznie prowadzi do wniosku, że Aneta D. zadając swojemu ojcu cztery ciosy nożem odparła bezpośredni bezprawny i realny zamach na jej zdrowie i życie.

Tak skonstruowana teza wskazuje jednak, iż skarżący kwestionuje nie kwalifikację prawną czynu a poczynione przez Sąd w niniejszej sprawie ustalenia faktyczne.

W wypadku kwestionowania kwalifikacji prawnej czynu zarzut obrazy prawa materialnego można postawić tylko wówczas, gdy skarżący nie podważa ustaleń faktycznych związanych z tą kwalifikacją. Jeżeli bowiem nieprawidłowe są ustalenia faktyczne, w oparciu o które Sąd dokonał kwalifikacji prawnej czynu, to błędem pierwotnym jest błąd w tychże ustaleniach, a jego następstwem wadliwa kwalifikacja prawna (D. Świecki Postępowanie odwoławcze w sprawach karnych. Komentarz Lexis Nexis, Warszawa 2013 str.138).

Skarżący powinien był zatem postawić tylko zarzut błędu w ustaleniach faktycznych i wskazać, że mógł mieć on wpływ na treść wyroku właśnie, co do kwalifikacji prawnej czynu.

Zarzuty dotyczące naruszenia prawa procesowego również nie zasługują na uwzględnienie. Sąd Okręgowy w sposób wnikliwy i wszechstronny rozważył wszystkie dowody i okoliczności ujawnione w toku rozprawy, na ich podstawie poczynił prawidłowe ustalenia faktyczne oraz należycie wykazał winę oskarżonej w zakresie przypisanego jej przestępstwa.

Przepis art. 7 k.p.k. nakłada na Sąd obowiązek dokonania oceny wiarygodności i mocy dowodów według zasad prawidłowego rozumowania oraz wskazań wiedzy i doświadczenia życiowego, na podstawie wszystkich przeprowadzonych w postępowaniu dowodów. Wobec tego skuteczne postawienie zarzutu naruszenia powołanego przepisu wymaga wykazania, że Sąd uchybił zasadom logicznego rozumowania, względnie doświadczenia życiowego lub oparł rozstrzygnięcie na niepełnym materiale dowodowym.

Podkreślić jednak należy, że w niniejszej sprawie skarżący nie wykazał, iż ocena dowodów dokonana przez Sąd I instancji jest „dowolna” i tym samym wykracza poza granice określone w art. 7 k.p.k. Nie jest bowiem wystarczające przekonanie zainteresowanej strony o innej, niż przyjął to Sąd, ocenie poszczególnych dowodów, a co za tym idzie przyjęcie innej wersji wydarzeń, którą obrońca uznał za korzystniejszą dla oskarżonej. Wbrew zapatrywaniu skarżącego, Sąd *meriti* prawidłowo rozważył okoliczności dotyczące przebiegu zdarzenia mającego miejsce w dniu 2 maja 2012 r. i przekonująco uzasadnił dlaczego dał wiarę jednym dowodom i z jakiego powodu odmówił tego przymiotu innym dowodom.

Wbrew zarzutom apelującego Sąd Okręgowy dokonał także prawidłowej oceny wiarygodności wyjaśnień oskarżonej Anety D., analizując nie tylko ich wewnętrzną sprzeczność, ale odnosząc je również do pozostałych dowodów, w tym zeznań świadków Mariana D., Sylwii C. – W., Krystyny B., a także dowodów o obiektywnym charakterze – w tym w szczególności opinii biegłych z zakresu medycyny sądowej i psychiatrii sądowej.

W niniejszej sprawie bezspornie ustalić można jedynie to, iż pomiędzy oskarżoną a jej ojcem doszło do kłótni, w wyniku której Aneta D. zadała pokrzywdzonemu cztery ciosy.

Szczegółowe ustalenie przebiegu zdarzenia jest natomiast znacznie utrudnione, jako że jedynym dowodem osobowym mogłyby być tu wyjaśnienia samej oskarżonej, które zawierały tak daleko idące sprzeczności, iż nie mogły one w żadnym razie stanowić podstawy ustaleń faktycznych. Rozbieżności te dotyczyły zarówno powodów wizyty oskarżonej u ojca (oskarżona podawała tutaj rozmaite wersje, chęci porozmawiania o grobie rodzinnym, uzyskania wsparcia finansowego na jedzenie, bądź też na podróż do syna), jak i samego jej przebiegu.

Oskarżona początkowo wskazywała, iż położyła się na podłodze i przykryła kołdrą, chcąc zasnąć jednakże pokrzywdzony uniemożliwił jej owo zaśnięcie, szarpał ją i wulgarnie wyrzucał z mieszkania. W innych wyjaśnieniach wskazywała wprost przeciwnie, iż pokrzywdzony zamknął drzwi i stwierdził, że nie wypuści oskarżonej dokąd ta nie odda mu skradzionego telefonu komórkowego.

Aneta D. nadto wskazywała, że została przez pokrzywdzonego sprowokowana kiedy ten złapał ją za szyję i chciał uderzyć. W innych natomiast wyjaśnieniach oskarżona podała, iż nie pamięta, w którym momencie pokrzywdzony miał złapać ją za szyję a nawet, że ona tego nie poczuła.

Brak spójności charakteryzował również tę część wypowiedzi, w których wskazywała na pozycję ojca podczas zadawania ciosów, bowiem raz mówiła, że Lucjan D. siedział i w takiej pozycji atakował, innym razem wskazywała, iż mężczyzna ten wstał i zaczął iść w jej kierunku, wówczas też zadała mu silny cios w klatkę piersiową.

Powyższe rozbieżności mają charakter przykładowy, Sąd *meriti* w uzasadnieniu dokonał ich szczegółowej analizy wykazując w sposób nie budzący żadnych wątpliwości, iż kilkakrotnie zmieniana wersja zdarzenia prezentowana przez oskarżoną nie zasługuje na uwzględnienie.

Słusznie też Sąd uznał, że w niniejszej sprawie brak jest jakichkolwiek podstaw do przyjęcia, iż oskarżona działała w granicach obrony koniecznej.

Gdyby bowiem przyjąć nawet, że w ogóle którekolwiek z opisanych przez oskarżoną zachowań pokrzywdzonego miało rzeczywiście miejsce, to z pewnością nie było ono na tyle intensywne, by uzasadniać podjęcie przez nią działania w postaci zadania ciosu nożem, czyli

– podjęcie obrony „koniecznej” i zarazem „współmiernej do niebezpieczeństwa zamachu” w rozumieniu art. 25 § 1 k.k.

Przy ocenie niebezpieczeństwa zamachu, uzasadniającego podjęcie koniecznej obrony należy bowiem brać pod uwagę szereg czynników, jak np. dobro zaatakowane, siła i środki zamachu oraz sposób ich użycia, właściwości napastnika, czas i miejsce zamachu oraz przebieg zdarzenia, który może potęgować lub zmniejszać to niebezpieczeństwo (uzasadnienie wyroku SA w Krakowie z dnia 20 listopada 2012 r., II AKa 198/12, KZS 2012, z. 12, poz. 61).

W realiach niniejszej sprawy, pomijając sprzeczności w wyjaśnieniach oskarżonej, nie sposób zasadnie twierdzić, by opisane przez nią którekolwiek z zachowań pokrzywdzonego nosiło zarówno obiektywnie, jak i subiektywnie cechy niebezpiecznego zamachu, który uzasadniałby podjęcie tak skrajnych działań jak uczyniła to oskarżona.

Opierając się natomiast na całkowicie obiektywnych i wiarygodnych kryteriach zaprezentowanych przez biegłego w protokole sądowo – lekarskiej sekcji zwłok, co do ilości i umiejscowienia ran pokrzywdzonego – zarówno klatki piersiowej, w wyniku której nastąpił zgon, jak pleców, twarzy, szyi oraz ramienia, Sąd I instancji zasadnie uznał, iż oskarżona nie tylko nie broniła się przed zamachem, ale wręcz przeciwnie, sama była stroną agresywną i atakującą.

Podobne wnioski płyną również z opinii psychiatrycznej, gdzie wskazuje się, iż oskarżona jest osobą uzależnioną od alkoholu, ze znaczną skłonnością do zachowań agresywnych, posiada także niski próg frustracji i niską kontrolę impulsów. Nie można również pominąć faktu, iż była ona uprzednio karana za groźby oraz znieważenie.

Sylwetkę oskarżonej w podobny sposób scharakteryzowała również Sylwia C. – W. pracownik socjalny ośrodka pomocy, z której korzystała oskarżona twierdząc, iż jej podopieczna jest osobą arogancką, wulgarną, zachowującą się w sposób roszczeniowy, bezkrytyczną wobec siebie i obwiniającą innych za swoją sytuację życiową.

Trudno także pominąć fakt, iż pomiędzy oskarżoną a pokrzywdzonym dochodziło w przeszłości, do podobnych zajść, tzn. awantur, sprzeczek, czy wzajemnych agresji, co nie pozwala na konstatację, iż zdarzenie z dnia 2 maja 2012 r. było dla oskarżonej nadzwyczajne i niecodzienne. Przeciwnie, podejmowane przez nią wówczas działania świadczą, iż oskarżona nie tyle odpierała zamach czując się zagrożona

w rozumieniu art. 25 § 1 k.k. a jedynie, tak jak to miała w zwyczaju, uzewnętrzniała swoją agresję podczas kłótni z ojcem.

Słusznie brał również Sąd Okręgowy w tym zakresie pod uwagę właściwości pokrzywdzonego w krytycznym czasie, tzn. stan jego nietrzeźwości oraz posturę w żaden sposób nie odbiegającą od sylwetki oskarżonej. Trudno zatem uznać, iż miał on, jak twierdziła oskarżona, znaczną przewagę fizyczną, co uzasadniałoby użycie przez nią kuchennego noża do obrony.

Wobec powyższego wersja obrońcy jakoby oskarżona wielokrotnie przez podejrzanego maltretowana w dzieciństwie, broniąc się przed atakami agresywnego znacznie silniejszego ojca, który zaczął ją dusić i chciał uderzyć, bezwiednie chwyciła nóż będący najbliższym przedmiotem w zasięgu oskarżonej, zdecydowanie nie zasługuje na uwzględnienie.

Rolą obrony jest szerzenie wątpliwości mających skutkować wnikliwszą analizą materiału dowodowego i doprowadzenie do jak najpełniejszego wyeliminowania występujących w nim niezgodności. W razie braku możliwości ich usunięcia, zgodnie z zasadą *in dubio pro reo* oraz domniemania niewinności oskarżonego, wynikiem działania obrony jest rozstrzygnięcie nasuniętych sprzeczności na korzyść oskarżonego. W przedmiotowej sprawie jednakże wątpliwości podnieszone przez obrońcę w apelacji nie są wątpliwościami w rozumieniu art. 5 § 2 k.p.k.

Sąd Okręgowy słusznie uznał, iż podczas kłótni ze swym ojcem Aneta D. działała w zamiarze ewentualnym pozbawienia życia Lucjana D. Sąd nie wykluczył, że do zadania ciosów doszło w sytuacji kłótni między stronami, a nawet prób użycia siły przez pokrzywdzonego, a oskarżona zadała ciosy pod wpływem silnych emocji.

Wbrew twierdzeniom skarżącego Sąd uwzględnił również wersję oskarżonej, iż była ona zdenerwowana biegnąc do pobliskiego baru celem wezwania pogotowia. Jednak powyższe ustalenie pozostaje bez wpływu na przyjęcie, że podczas tej awantury przewidywała ona możliwość popełnienia przestępstwa z art. 148 § 1 k.k., jednakże wystąpienie jego skutku było jej obojętne. Sąd *meriti* słusznie uznał zatem, iż zeznania świadka Zdzisława K., nie mają znaczenia dla ustalenia postaci zamiaru z jakim działała oskarżona *tempore criminis*.

Ze wskazanych przyczyn apelację obrońcy oskarżonej uznano za niezasadną. Używanie narzędzia śmiertelności (tu: noża) przeciw-

ko sprawcom niegroźnych zaczepk, choćby bezprawnych, nie może korzystać z przywileju obrony koniecznej, jako nieproporcjonalne, więc i niekonieczne (wyrok SA w Krakowie z dnia 18 października 2001 r., II AKa 18/01, KZS 2001, z. 11, poz. 29).

Karę wymierzoną oskarżonej uznał sąd odwoławczy za sprawiedliwą, zasłużoną i celową. Sąd I instancji prawidłowo rozważył i uwzględnił wszystkie okoliczności wiążące się z poszczególnymi ustawowymi dyrektywami i zasadami wymiaru kary i nie przekroczył granic uznania sędziowskiego.

Wymierzając karę za przypisany czyn Sąd Okręgowy, wbrew zarzutom obrońcy, wziął pod uwagę zachowanie Anety D. po popełnionym przestępstwie i niezwłoczne podjęcie próby wezwania pogotowia oraz zainteresowanie losem pokrzywdzonego, który mimo, iż pozostawała z nim w nieprawidłowych relacjach, był osobą najbliższą dla oskarżonej. Słusznie także Sąd *meriti* uwzględnił stan zdrowia psychicznego oskarżonej, która ma organiczne zaburzenie osobowości wskutek uszkodzeń ośrodkowego układu nerwowego, co powoduje m.in. skłonność do zachowań agresywnych.

Powyższe okoliczności wpłynęły na obniżenie stopnia społecznej szkodliwości czynu i miały wpływ na wymierzenie oskarżonej kary 12 lat pozbawienia wolności. Podobnego waloru nie miał jednak fakt przyznania się oskarżonej do popełnienia czynu obliczony jedynie na uniknięcie odpowiedzialności karnej.

Z powyższych względów w tej części zarówno apelacja obrońcy, jak i apelacja prokuratora okazały się być oczywiście bezzasadne (...).

Postanowienie
z dnia 4 grudnia 2013 r.
II As 41/13

Przewodnicząca: SSA Maria Wiatr
Sędziowie: SA Jacek Błaszczyk (spr.)
SA Jarosław Papis

Przewlekłość postępowania w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.) zachodzi, gdy jest ono prowadzone rozwlekłe i trwa dłużej niż to konieczne dla wyjaśnienia okoliczności faktycznych oraz prawnych w zakresie niezbędnym do wydania końcowego rozstrzygnięcia, a zarazem pozostaje w związku przyczynowym z działaniem lub beczynnością organu je prowadzącego.

Sąd Apelacyjny w Łodzi, po rozpoznaniu w sprawie Łukasza K., na skutek skargi podejrzanego na przewlekłość postępowania przygotowawczego prowadzonego przez Prokuraturę Apelacyjną w Ł., oddala skargę.

Z uzasadnienia

W dniu 28 października 2013 r. do Sądu Apelacyjnego wpłynęła skarga Łukasza K. podejrzanego w sprawie Ap V Ds (...), prowadzonej przez Prokuraturę Apelacyjną w Ł. Skarżący wskazał, że śledztwo wobec niego toczy się od kilkunastu miesięcy, czynności prowadzone są „opieszale” i w związku z tym wniósł o stwierdzenie przewlekłości postępowania przygotowawczego oraz zasądzenie na jego rzecz kwoty 20.000 zł tytułem rekompensaty.

Sąd Apelacyjny zważył, co następuje:

Dokonana analiza akt przedmiotowego postępowania nie dostarczyła podstaw do stwierdzenia, że naruszono prawo podejrzanego do rozpoznania jego sprawy bez nieuzasadnionej zwłoki. Postępowanie

przygotowawcze w fazie *in rem* zostało wszczęte w formie śledztwa w dniu 10 czerwca 2011 r. przez Prokuraturę Rejonową Ł. – G. W wyniku ustaleń poczynionych w zakresie łączności podmiotowej z innymi zdarzeniami, do przedmiotowego postępowania systematycznie dołączano kolejne sprawy prowadzone w innych jednostkach Prokuratury, które obejmowały szereg przestępstw przeciwko mieniu. W toku dalszych czynności ustalono, iż wskazane przestępstwa były wynikiem działalności zorganizowanej grupy przestępczej działającej na terenie województwa łódzkiego oraz poza nim. W związku z powyższym nadzór nad śledztwem przejęła w dniu 12 grudnia 2011 r. Prokuratura Apelacyjna w Ł. Początkowo przedstawiono zarzuty Mariuszowi P. oraz zgromadzono materiał dowodowy obejmujący kolejne osoby – w tym skarżącego Łukasza K.

W dniu 23 lipca 2012 r. Łukaszowi K. ogłoszono postanowienie o przedstawieniu zarzutów z dnia 6 marca 2012 r., które obejmowało trzy czyny, w tym udział w zorganizowanej grupie przestępczej (...). Szereg czynności postępowania dało jednak podstawy faktyczne do dwukrotnego uzupełnienia względem podejrzanego postanowienia o przedstawieniu zarzutów – ostatnio postanowieniem z dnia 10 października 2013 r. Obecnie Łukasz K. stoi pod zarzutem dokonania łącznie 77 przestępstw, co samo w sobie obrazuje rozmiar przedmiotowy wątku dotyczącego jedynie samego wyżej wymienionego. Nadto, przy ocenie sprawności dokonywanych czynności nie sposób stracić z pola widzenia okoliczności, iż wątek dotyczący Łukasza K. jest częścią bardzo rozbudowanego materiału dowodowego będącego rezultatem szeregu wcześniejszych czynności przeprowadzonych w toku całego postępowania, także wobec innych osób. Sprawy Łukasza K. nie można oceniać fragmentarycznie, w oderwaniu od pozostałej ustalonej działalności zorganizowanej grupy przestępczej. Przedmiotowo sprawa obejmuje kilkadziesiąt przestępstw popełnianych na przestrzeni lat 2010–2011, zaś zgromadzone akta liczą 36 tomów.

Sąd Apelacyjny nie stwierdził, aby którakolwiek z przeprowadzonych czynności procesowych, w tym o charakterze dowodowym była zbędna z punktu widzenia badanej materii faktycznej. Przeciwnie, czynności takie jak analiza połączeń telefonicznych, kont bankowych, liczne opinie kryminalistyczne, zapisy z monitoringu zabezpieczone w miejscach zdarzeń stanowią podstawowy element śledztw dotyczących działalności wskazanej struktury przestępczej. Fakt zebrania

obszerne materiały nieosobowe dowodzi jedynie niewątpliwej aktywności organów postępowania. Czynności były przeprowadzane w sposób intensywny i bez nieuzasadnionych przerw. Wymagały nadto zwrócenia się o pomoc prawną do wielu innych jednostek Prokuratury na terenie kraju. Powyższe ustalenia, w kontekście długości śledztwa, nie dają podstaw do podzielenia zapatrywań skarżącego, iż podejmowane czynności charakteryzuje przewlekłość postępowania w rozumieniu przepisów ustawy z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm. – dalej: „ustawa o skardze”).

Nie przekonuje argumentacja wskazująca na znikomą częstotliwość czynności prowadzonych z udziałem Łukasza K., co ma sugerować beczynność Prokuratury w jego sprawie. Jest to wyłącznie subiektywna ocena podejrzanego. Prowadzący postępowanie równolegle dokonywali szeregu innych czynności mających na celu ustalenie pełnego stanu faktycznego sprawy, w tym pozostałych wątków pośrednio dotyczących również skarżącego. Powyższe zaś powoduje konieczność zgromadzenia dowodów wobec pozostałych osób mających status podejrzanych. Wszak przedmiotem rozpoznania postępowania jest działalność właśnie zorganizowanej grupy przestępczej, co w oczywisty sposób wskazuje na wielopodmiotowość rozpoznawanej sprawy. Naturalną konsekwencją powyższych faktów była również konieczność przeprowadzenia całego szeregu postępowań wypadkowych w zakresie chociażby stosowania środków zapobiegawczych, w tym w przedmiocie tymczasowego aresztowania, włączając w to Łukasza K. Część postanowień w tym zakresie była przedmiotem kontroli instancyjnej, co wiązało się z każdorazową koniecznością przekazywania akt do Sądu II instancji.

Mając zatem na uwadze powyższe okoliczności faktyczne Sąd Apelacyjny stwierdza, iż zakończenie postępowania przygotowawczego w terminach wcześniejszych nie było możliwe z przyczyn warunkowanych ciężarem gatunkowym badanej sprawy. Czynności względem ww. podejrzanego podejmowane były w sposób właściwy, z poszanowaniem zasad rządzących postępowaniem karnym, w tym w jego pierwszej – przygotowawczej fazie. Okoliczności faktyczne, które według skarżącego mają dowodzić opieszałości organów pro-

wadzących śledztwo, nie dają żadnych podstaw do uznania zasadności skargi, gdyż nie wykraczają one poza zwykłe konsekwencje szczególnie obszernej materii podlegającej procesowemu zebraniu.

Przewlekłość postępowania zachodzi, gdy jest ono długotrwałe, prowadzone rozwlekle i trwa ponad konieczność wyjaśnienia okoliczności faktycznych oraz prawnych w związku przyczynowym z działaniem lub bezczynnością organu je prowadzącego. Takich działań i zaniechań Prokuraturze Apelacyjnej w Ł. w przedmiotowej sprawie obecnie w żadnym razie przypisać nie można.

Ustalenie zaistnienia przewlekłości postępowania nie zależy jedynie od upływu czasu i subiektywnych odczuć skarżącego, a jest wypadkową czynników obiektywnych oraz czasu niezbędnego do podejmowania działań zgodnych z obowiązującymi przepisami procedury karnej. Przewlekłość jest pojęciem względnym, zatem musi być odnoszona do konkretnych realiów sprawy i przyjętego sposobu procedowania. Jedynie nadmierne odstępstwa od czasu potrzebnego do wykonania określonych koniecznych czynności. Polegające na ignorowaniu zasad koncentracji materiału dowodowego oraz ekonomiki procesowej, mogą być uznawane za tworzące stan nieuzasadnionej zwłoki, o jakim mowa w ustawie o skardze (*vide*: postanowienie SA w Katowicach z dnia 11 maja 2005 r., II S 26/05, niepubl.).

W świetle tych kryteriów stwierdzić trzeba, że postępowanie w sprawie Ap V Ds. (...) Prokuratury Apelacyjnej w Ł. pozbawione jest cech przewlekłości w rozumieniu art. 2 ust. 2 ustawy o skardze. Mając powyższe na względzie Sąd Apelacyjny nie znalazł podstaw do uznania wniesionej skargi za zasadną, a co za tym idzie – podstaw do przyznania od Skarbu Państwa odpowiedniej sumy pieniężnej (art. 12 ust. 4 ustawy o skardze *a contrario*). Z akt sprawy wynika nadto, iż przedmiotowe śledztwo zostało już zakończone postanowieniem z dnia 12 listopada 2013 r. (...), zaś akt oskarżenia względem m.in. Łukasza K. został skierowany do Sądu Okręgowego w K. w dniu 14 listopada 2013 r., gdzie sprawa niniejsza została zarejestrowana (...).

Skargi kasacyjne

Postanowieniem z dnia 24 października 2013 r. SN w sprawie II CSK 195/13 odmówił przyjęcia skargi kasacyjnej do rozpoznania²

² Przedmiotem skargi kasacyjnej był wyrok Sądu Apelacyjnego w Łodzi z dnia 4 grudnia 2012 r., w sprawie I ACa 905/12, opublikowany w OSA w Łodzi nr 2/2013 poz. 14.

Skorowidz artykułowy

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

*Konstytucja Rzeczypospolitej Polskiej z dnia 2 kwietnia 1997 r.
(Dz. U. Nr 78, poz. 483 ze zm.)*

Art.	poz.
31 ust. 3	34

*Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. Kodeks cywilny
(Dz. U. Nr 16, poz. 93 ze zm.)*

Art.	poz.
7	34
44	34
49 § 1	33, 34
53 ¹	34
118	33, 34
128	33, 34
145	34
172	33, 34
176	33
222	34
224 § 2	33, 34
225	33, 34
229	33, 34
230	33, 34
245 ¹	33
292	33, 34
305 ¹	33, 34
305 ⁴	33
336	33, 34
338	34
341	34
352 § 2	33, 34

*Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego
(Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)*

Art.	poz.
231	34
232	33

233 § 1	33, 34
234	34
244	34
287 § 1	33
316 § 1	34
386 § 1	33, 34

***Ustawa z dnia 21 sierpnia 1997 r. o gospodarce nieruchomościami
(jedn. tekst: Dz. U. z 2010 r. Nr 102, poz. 651 ze zm.)***

Art.	poz.
124	34
128 ust. 4	34
129	34
132 ust. 6	34
156 ust. 3	33

***Ustawa z dnia 29 kwietnia 1985 r. o gospodarce gruntami i wywłaszczaniu
nieruchomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1991 r. Nr 30, poz. 127; ze zm.)***

Art.	poz.
70	34
74	34

***Ustawa z dnia 12 marca 1958 r. o zasadach i trybie wywłaszczania nieru-
chomości (jedn. tekst: Dz. U. z 1974 r. Nr 10, poz. 64 ze zm.)***

Art.	poz.
35	34
36	34

***Ustawa z dnia 24 października 1974 r. – Prawo budowlane
(Dz. U. Nr 38, poz. 229 ze zm.)***

Art.	poz.
29 ust. 5	34

***Ustawa z dnia 23 kwietnia 1964 r. – Przepisy wprowadzające kodeks cywil-
ny (Dz. U. Nr 16, poz. 94 ze zm.)***

Art.	poz.
XLI § 1	34
XLI § 2	34

Rozporządzenie Ministra Infrastruktury z 6 lutego 2003 r. w sprawie bezpieczeństwa i higieny pracy podczas wykonywania robót budowlanych (Dz. U. Nr 47, poz. 401)

§	poz.
55	33, 34

Rozporządzenie Ministra Gospodarki Terenowej i Ochrony Środowiska z dnia 20 lutego 1975 r. w sprawie nadzoru urbanistyczno – budowlanego (Dz. U. Nr 8, poz. 48 ze zm.)

§	poz.
21 ust. 1 pkt 2 4 ust. 2	34

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

Ustawa z dnia 26 czerwca 1974 r. Kodeks pracy (jedn. tekst: Dz. U. z 1998 r. Nr 21, poz. 94 ze zm.)

Art.	poz.
36 ¹ § 1	37
36 ¹ § 2	37
45	37
56	37

Ustawa z dnia 17 listopada 1964 r. Kodeks postępowania cywilnego (Dz. U. Nr 43, poz. 296 ze zm.)

Art.	poz.
98 § 1	37
227	35
232	35, 36
233 § 1	35, 36, 37
278 § 1	36
286	37
316 § 1	36
325	36
328 § 2	35, 36, 37
368	37
385	36
386 § 1	37
386 § 4	35
386 § 6	36
473	35
477 ¹¹	36

***Ustawa z dnia 13 października 1998 r. o systemie ubezpieczeń społecznych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 205, poz. 1585 ze zm.)***

Art.	poz.
6 ust. 1 pkt 5	36
12 ust. 1	36
13 pkt 4	36
23 ust. 1	36
24 ust. 4	36
32	36
83	36
83e	36

***Ustawa z dnia 17 grudnia 1998 r. o emeryturach i rentach z Funduszu
Ubezpieczeń Społecznych***

(jedn. tekst: Dz. U. z 2009 r. Nr 153, poz. 1227 ze zm.)

Art.	poz.
5	37
7 pkt 3	37
9	37
10 ust. 1	37
11	37
15 ust. 2a	35
29	35
118 ust. 1a	35
174 ust. 3	35

***Ustawa z dnia 30 kwietnia 2004 r. o świadczeniach przedemerytalnych
(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r., poz. 170)***

Art.	poz.
2 ust. 1 pkt 5	37
2 ust. 2	37

***Ustawa z dnia 27 sierpnia 2004 r. o świadczeniach opieki zdrowotnej finan-
sowanych ze środków publicznych***

(jedn. tekst: Dz. U. z 2008 r. Nr 164, poz. 1027 ze zm.)

Art.	poz.
66 ust. 1 pkt lc	36

Ustawa z dnia 23 stycznia 2003 r. o powszechnym ubezpieczeniu w Narodowym Funduszu Zdrowia (Dz. U. Nr 45, poz. 391 ze zm.)

Art.	poz.
33	36

Ustawa z dnia 20 kwietnia 2004 r. o zmianie ustawy o emeryturach i rentach z Funduszu Ubezpieczeń Społecznych oraz niektórych innych ustaw (Dz. U. Nr 121, poz. 1264)

Art.	poz.
17 pkt 1 lit. a	36

Rozporządzenie Rady Ministrów z dnia 31 grudnia 1975 r. w sprawie wykonania ustawy o ubezpieczeniu społecznym osób wykonujących pracę na rzecz jednostek gospodarki uspołecznionej na podstawie umowy agencyjnej lub umowy zlecenia (Dz. U. Nr 46, poz. 250 ze zm.)

§	poz.
2	35
3	35
3a	35
5	35
12	35

Orzecznictwo w sprawach karnych

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks karny (Dz. U. Nr 88, poz. 553 ze zm.)

Art.	poz.
4	38
7 § 2	38
11 § 2	38
12	40
25 § 1	41
63 § 1	40
65 § 1	40
69 § 1	40
69 § 2	40
85	40
148	41
158 § 2	38
189 § 2	38
189 § 3	38

197 § 3	38
258 § 1	40
271 § 1	40
271 § 3	40

***Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Kodeks postępowania karnego
(Dz. U. Nr 89, poz. 555 ze zm.)***

Art.	poz.
4	41
5 § 2	41
7	41
25 § 1 pkt 1	38
25 § 1 pkt 2	38
366	39
387 § 2	40
410	41
413 § 2 pkt 2	41
424 § 1	41
434 § 1	40
438 pkt 2	40
552 § 1	39
554 § 2	39
620	39
632 pkt 2	39

***Ustawa z dnia 10 września 1999 r. – Kodeks karny skarbowy
(jedn. tekst: Dz. U. z 2013 r. poz. 186)***

Art.	poz.
6 § 2	40
20 § 2	40
33 § 1	40
37 § 1 pkt 1	40
37 § 1 pkt 5	40
38 § 2 pkt 1	40
39 § 1	40
39 § 2	40
41 § 2	40
41 § 4	40
41a § 2	40
56 § 1	40

Ustawa z dnia 6 czerwca 1997 r. Przepisy wprowadzające Kodeks postępowania karnego (Dz. U. Nr 89, poz. 556 ze zm.)

Art.	poz.
7	38

Ustawa z dnia 17 grudnia 2009 r. o zmianie ustawy - Kodeks karny oraz ustawy – Kodeks postępowania karnego (Dz. U. z 2010 Nr 7, poz. 46)

Art.	poz.
3	38
2	38

Ustawa z dnia 11 marca 2004 r. o podatku od towarów i usług (jedn. tekst: Dz. U. z 2011 r. Nr 177, poz. 1054 ze zm.)

Art.	poz.
108 ust. 1	40

Ustawa z dnia 17 czerwca 2004 r. o skardze na naruszenie prawa strony do rozpoznania sprawy w postępowaniu przygotowawczym prowadzonym lub nadzorowanym przez prokuratora i postępowaniu sądowym bez nieuzasadnionej zwłoki (Dz. U. Nr 179, poz. 1843 ze zm.)

Art.	poz.
2 ust. 2	42
12 ust. 4	42

Rozporządzenie Prezesa Rady Ministrów z dnia 20 czerwca 2002 r. w sprawie „Zasad techniki prawodawczej”. (Dz. U. Nr 100, poz. 908)

§	poz.
30 ust. 1	38
30 ust. 2	38

Skorowidz przedmiotowy

poz.

Orzecznictwo w sprawach cywilnych

- służebność przesyłu 33, 34
- zasiedzenie 33, 34

Orzecznictwo w sprawach pracy i ubezpieczeń społecznych

- okres skróconego wypowiedzenia 37
- podstawy wyrokowania 36
- świadczenia przedemerytalne 37
- umowa agencyjna 35
- ustalenie kapitału początkowego 35
- zaległości z tytułu składek na ubezpieczenie społeczne 36

Orzecznictwo w sprawach karnych

- obrona konieczna 41
- odszkodowanie i zadośćuczynienie za niesłuszne skazanie 39
- przewlekłość postępowania 42
- uszczuplenie należności podatkowej 40
- właściwość rzeczowa sądu 38
- zmiana charakteru czynu zabronionego 38

Wykaz orzeczeń

poz. str.

Prawo cywilne:

<u>Wyrok z dnia 19 kwietnia 2013 r., I ACa 1356/12</u>	33	3
<u>Wyrok z dnia 30 września 2013 r., I ACa 425/13</u>	34	22

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych:

<u>Wyrok z dnia 23 października 2013 r., III AUa 3/13</u>	35	44
<u>Wyrok z dnia 19 października 2012 r., III AUa 446/12</u>	36	53
<u>Wyrok z dnia 6 sierpnia 2013 r., III AUa 1767/12</u>	37	61

Prawo karne:

<u>Postanowienie z dnia 20 maja 2013 r., II AKz 227/13</u>	38	66
<u>Wyrok z dnia 11 lipca 2013 r., II AKa 113/13</u>	39	71
<u>Wyrok z dnia 12 września 2013 r., II AKa 116/13</u>	40	77
<u>Wyrok z dnia 13 czerwca 2013 r., II AKa 85/13</u>	41	83
<u>Postanowienie z dnia 4 grudnia 2013 r., II As 41/13</u>	42	92

Spis treści:

str.

Orzeczenia

Prawo cywilne 3

Prawo pracy i ubezpieczeń społecznych 44

Prawo karne 66

Skargi kasacyjne 96

Skorowidz artykułowy 97

Skorowidz przedmiotowy 104

Wykaz orzeczeń 105

*Orzecznictwo zawarte w niniejszym numerze Kwartalnika dostępne
jest na stronie internetowej*

www.lodz.sa.gov.pl